

KURJER POZNANSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chęłmickowski, wiadomości potocznych Wiktor Ujma, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 173

Poznań, piątek dnia 14 kwietnia 1933

Rok XXVIII

Poznań, 13 kwietnia.

Bez dogmatu

Zdarzył się świeżo drobny, ale ciekawy wypadek, oświecający znakomicie stosunek młodzieży do t. zw. „ideologii państwowej”.

Odbiwał się w Warszawie cztero-tygodniowy kurs pedagogiczny dla nauczycieli szkół średnich, na który zjechali się uczestnicy z całego kraju, odpowiednio dobrani. Poza wykładami z dziedziny psychologii, pedagogiki, metodyki, nauczania, wychowania fizycznego i t. p. kursисти zwiedzali stołeczne szkoły średnie, przysłuchiwali się lekcjom miejscowych kolegów.

Zaprowadzono ich także na zebranie dyskusyjne młodzieży „państwowej”. Było to posiedzenie komitetu, redagującego „Kuznię Młodych”, pismo „sanacyjne” dla młodzieży. Tematem obrad była propaganda „ideologii państwowej” wśród młodzieży szkół średnich. W trakcie dyskusji zabrała głos pewna uczennica i oświadczyła, że zdaniem jej wszelkie wysiłki skazane są na niepowodzenie, ponieważ idea państwa, niewypełniona żadnym programem, jest — jak się wyraziła — „nieefektywna”, przez co chciała powiedzieć, że nie może ona działać pociągająco na młodzież.

Oświadczenie to, poparte milczeniem przez innych redaktorów „Kuzni Młodych”, wywołało zrozumiałą konsternację wśród organizatorów kursu pedagogicznego i aranżerów wycieczki na to posiedzenie. Nie zabrali oni głosu, a zapytani później przez kursistę, dlaczego tak postąpili, odpowiedzieli — z wychowawczego punktu widzenia zupełnie słusznie —, że w tym wypadku nie powinno się młodzieży nie zarzucać, że musi ona na drodze wzajemnych dyskusji urabiać swoje przekonania i przywiązanie do nich.

Najzupełniej autentyczny ten fakt wyjaśnia doskonale nikłość wpływów „sanacyjnych” wśród młodzieży. Redaktorka „Kuzni Młodych” dała w swym przemówieniu wyraz tęsknocie do ideału, która jest cechą szlachetnych żywiołów tak w starszym pokoleniu, jak i — przede wszystkim — wśród młodzieży.

Idealem takim nie może być państwo jako takie, nawet z dodatkami: „własne” i „mocarstwowe”. Idea państwa musi być wypełniona właściwą treścią. Wzwanie do organizowania się pod hasłem „wszystko dla państwa”, chcą wiedzieć, jakie to ma być państwo: narodowe czy narodowościowe, katolickie czy areligijne, chrześcijańskie pod względem społecznym czy uznające marksistowską walkę klas.

Jeśli średnie pokolenie pilsudczyków wypełnia sobie pustkę ideową kultem swego wodza, będącego dla nich symbolem młodości, splecionej z rewolucjonizmem społecznym i dążeniami niepodległościowymi, to młodzież „sanacyjna” jest zbiorowiskiem — bez dogmatu. I dlatego jest jej tak mało; dlatego pomimo wszelkich udogodnień nie może ona oddziaływać atrakcyjnie na masy młodych obywateli; dlatego wiele zdolniejszych jednostek spośród

Herriot w obronie odwiecznych praw Polski

„Czyż Francja zgodziłaby się dziś na powrót do dawnej polityki Prus, Austrii i carskiej Rosji w stosunku do Polski” — pyta b. premier francuski, zastanawiając się nad projektem paktu 4 mocarstw

Paryż, 13. 4. (PAT.) „L'Information” drukuje artykuł Herriota pod tyt. „Pomawianie Francji o hegemonję”, w którym b. premier poruszając zagadnienie paktu 4 mocarstw oraz rewizję granic pisze:

„Kiedy czytałem pierwotny tekst projektu paktu, najściślej odzwierciedlający ideę jego autora a przede wszystkim art. 2, dotyczący rewizji traktatów, wobec poruszenia w tym czasie sprawy t. zw. „korytarza polskiego” przypomniałem sobie historję najbardziej tragiczną, a mianowicie rozbiory Polski. Trzykrotne rozbiory nie były przeprowadzane inaczej.

Czyż Francja zgodziłaby się dziś na powrót do dawnej polityki Prus, Austrii i carskiej Rosji w stosunku do Polski i chciała przyjąć to na swój rachunek?

Niezapominajmy my, demokraci francuscy, że pierwszy rozbiór Polski został dokonany właśnie w imię pacyfikacji.”

Artykuł swój polemizujący z poglą-

damy Lloyd'a George'a Herriot kończy uwagą, że projekt Mussoliniego jest zbyt wąską podstawą, aby na nim można było budować pokój świata i

stwierdza ze stanowczością, że nie jest hegemonją ze strony Francji obrona wolności narodów oraz instytucji Ligi Narodów.

Sprawa wywozu węgla zagranicę

Warszawa, 13. 4. (Tel. wł.) Władze kolejowe zanotowały w pierwszej dekadzie kwietnia zmniejszenie się zapotrzebowania o 1000 wagonów dziennie.

Fakt ten łączy się ze zmniejszonym wywozem węgla zagranicę. Koła górnicze na Śląsku twierdzą, że eksport węgla w kwietniu spadł o blisko 40 procent.

Organizacje robotnicze oskarżają

przemysłowców o celowe uprawianie polityki zmierzającej do zmniejszenia eksportu a w konsekwencji do zmniejszenia liczby górników w kopalniach. Z tego powodu związki zawodowe projektują zwołanie specjalnej konferencji złożonej z przedstawicieli wszystkich organizacji górniczych do Katowic po świętach wielkiej nocy, aby o mówić sprawę wywozu węgla z Polski. (w)

Parlamentarzyści polscy w Paryżu

Z posiedzenia unji parlamentarnej francusko - polskiej

W uzupełnieniu wczorajszego naszego doniesienia o posiedzeniu Unji parlamentarnej polsko-francuskiej w Paryżu podajemy jeszcze poniższe

szczególne:

Jak stwierdza urzędowy Komunikat, delegacja polska wyłożyła aktualne zagadnienia polityki zagranicznej w sposób kompletny i gruntownie udokumentowany. Poseł Janusz Radziwiłł dokonał ogólnego przeglądu obecnej polityki międzynarodowej. Poseł Wacław Makowski mówił o duchu prawa międzynarodowego w związku z paktem Ligi Narodów. Poseł Jan Dębski poruszył drastyczne zagadnienie rewizji granic oraz sytuację Pomorza.

Poseł Stanisław Stroński wygłosił obszerny referat, w którym kolejno omawiał stosunki Polski z Sowietami i Małą Ententą, problem rozbrojenia, pakt czterech, konsekwencje rewolucji hitlerowskiej z punktu widzenia polityki zagranicznej i w końcu najdłuższy zatrymał się nad znaczeniem unji francusko-polskiej w dzisiejszych koniunkturach polityki międzynarodowej.

Wywody naszych parlamentarzystów wywołały doskonałe wrażenie na parlamentarzystach francuskich, a zwłaszcza exposé posła Strońskiego i Dębskiego. Herriot stwierdził to wyraźnie w swoim płomiennym przemówieniu, w którym wyraził radość z poznania postulatów polskich, dotychczas mało znanych opinii francuskiej.

Parlamentarzyści francuscy stawiali pytania, na które otrzymali dalsze wyjaśnienia. Z francuskim ministrem spraw zagranicznych zetknęli się nasi delegaci na śniadaniu w ambasadzie polskiej.

Znaczenie posiedzenia grupy polega na tem, że delegacja polska mogła wyłożyć parlamentarzystom francuskim całokształt postulatów polskich na tle dzisiejszego stanu rzeczy w Europie. Stanowczy ton przemówień był argumentem bodajże najwięcej przemawiającym. (w)

Nie będzie wymiany więźniów

Warszawa, 13. 4. (Tel. wł.) — Z powodu pogłosek o mającej jakoby nastąpić niebawem wymianie więźniów politycznych między Sowietami a Polską ze strony miarodajnej donoszą, że wymiana została zakończona 16 września ub. roku i, że żadne nowe nie są narazie planowane. (w)

Angielscy inżynierowie pod zarzutem szpiegostwa

Ogromne zainteresowanie sensacyjnym procesem w Moskwie — Inż. MacDonald przyznaje się do akcji sabotażowej, natomiast inż. Thornton zaprzecza wszystkiemu — Proces ma być prowadzony i w ciągu świąt Wielkanocy

Moskwa, 13. 4. (Tel. wł.) W dalszym ciągu procesu zeznawał oskarżony obywatel sowiecki Gusiew, współpracownik firmy Vickers i podwładny inż. MacDonald. Gusiew jeszcze raz podkreślił, że otrzymał od MacDonald'a szereg poleceń, mających na celu zniszczenie budowanych urządzeń technicznych. Ponadto miał domagać się dostarczenia mu materiałów i dokumentów, dotyczących siły wojska sowieckiego, marynarki i przemysłu wojennego na terenach Uralu, oraz danych co do urządzeń technicznych przemysłu i gospodarki krajowej. Za to wszystko miał otrzymywać Gusiew pieniądze, żywność oraz inne wynagrodzenie w naturze.

Zeznania Gusiewa potwierdził również współoskarżony i jego pomocnik Sokolow, który ponadto oświadczył, że zamierzenia podsądnych szły w tym kierunku, aby w razie wybuchu wojny lub ogłoszenia stanu wojennego w Sowietach przemysł i jego urządzenia gospodarcze postawić przed faktem dokonanym, t. j. uniemożliwić im normalną pracę.

Przesłuchany następnie oskarżony inż. angielski MacDonald, który miał jako jedyny przyznać się do zbrodni szpiegowskiej i akcji sabotażowej, potwierdził zeznania Gusiewa i Sokolowa.

Dalej badano urzędniczkę firmy Vickers, niejaką Kuzniecowa, obywatelkę

sowiecką, która utrzymywała przyjaźielskie stosunki z oskarżonym inż. angielskim Thorntonem. Miał on otrzymywać według jej zeznań pieniądze od generalnego konsula angielskiego w Moskwie ze specjalnym zleceniem finansowania aktów sabotażowych i akcji szpiegowskiej na terenie Sowietów. Thornton kategorycznie jednak zaprzeczył twierdzeniom Kuzniecowej, podkreślając, że dążenia, aby uwydatnić i potwierdzić winę generalnego konsula angielskiego w całej aferze są nieudolne i wszystko, co dotąd rzekomo stwierdzono, nie zgadza się zupełnie z prawdą.

Na tem zakończono we środę przesłuchiwanie oskarżonych.

W kołach dyplomatycznych pierwszy dzień procesu obudził wielkie zainteresowanie. Specjalnie podkreślają zamiar prezydium prowadzenia procesu w ciągu nadchodzących świąt Wielkanocy. Wogóle rozprawy mają trwać 12 dni i zakończyć się, jak ogólnie przypuszczają, szeregiem wyroków śmierci.

W kołach dobrze poinformowanych wielokrotnie wymieniano również nazwisko niejakiego Richardsa, obywatela angielskiego, przedstawiciela firmy Vickers, który, opuściwszy Sowietów, przybył do Anglii. W akcie oskarżenia Richardsa określa się jako właściwego szefa całej rzekomej antysowieckiej akcji sabotażowej i szpiegowskiej.

też młodzieży schodzi na ideowe manowce, ulegając ideologii komunistycznej. Dusza młoda jest tak głodna ideału, że nawet negatywny, wyrotowy, ale żywy dogmat jest dla niej bardziej pociągający, niż forma bez treści.

Masy żywiołów młodych objawiają potężny pęd ku ideologii narodowej, której dogmatem jest także państwo, ale państwo narodowe, oparte na zasadach katolickich i na kulturze zachodniej.

Ogłoszenia do świątecznego wydania „Kurjera Poznańskiego” przyjmujemy do soboty, 15 bm., większe do godz. 12-tej, drobne do godz. 11-tej.

Głosy włoskie o memorandum Francji

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”)

Rzym, 10 kwietnia.
Na kilka dni przed otrzymaniem memorandum francuskiego w odpowiedzi na swój plan, Mussolini zwołał Wielką Radę Faszystowską, która zatwierdziła jego politykę osobną uchwalać, podkreślając, iż zasadnicze punkty planu wodza faszystów muszą pozostać nienaruszone, i wyrażając przekonanie, że akcja jego „znalazłszy już zrozumienie w duszach ludów, znajdzie je również u rządów.” Opinia powyższa miała oczywiście na myśli przede wszystkim narody rewizjonistyczne. Niemniej liczą się tu na coraz większe pozyskanie dla rewizji traktatów opinii francuskiej. W tym kierunku przeprowadza się znaczny wysiłek we Francji i poza nią, wysiłek, którego nie należy lekceważyć.

Czynnikiem, który odegrał dużą rolę w przygotowaniu memorandum francuskiego w duchu jego zbliżenia do planu Mussoliniego, czyli w kierunku uznania rewizji traktatów jako procedury normalnej, jest ambasador francuski w Rzymie de Jovenel. Jest to polityk, który za wszelką cenę szuka i szukać będzie sukcesu osobistego na polu dyplomatycznym. Przed wyjazdem na posterunek rzymski w wywiadzie dziennikarskim dał zbyt lekomyślnie do zrozumienia, że zagadnienie stosunków włosko-francuskich nie jest tak trudne, jak na pozór się wydaje, że ma on je w palcu i zdoła rozwiązać w czasie swej sześciomiesięcznej misji w Rzymie.

W oświadczeniu tem koła włoskie dopatrzły się nie tyle optymizmu, ile pewnej nonszalancji w pojmowaniu stosunków francusko-włoskich przez nowego ambasadora.

Senator de Jovenel miał tu początkowo wielkie osobiste trudności w stosunkach z Mussolinim, który wogóle od jakiegoś czasu traktuje przedstawicieli obcych państw z wysokości stanowiska, jakie propaganda faszystowska i przewrót zapatrywa na rolę rządów nowoczesnych zdobyły mu w świecie. Plan Mussoliniego stał się dla Jovenela okazją i platformą dla zjednania sobie „ół rządowych i opinii publicznej włoskiej. Pracę rząd francuski do ustępstw, angażujących przyszłość Francji, stał się senator de Jovenel od razu popularnym w Rzymie. Prasa włoska z zadowoleniem wskazywała na rolę jego w Paryżu, zwalczając

jednocześnie zawzięcie akcję ministra Titulescu, występującego w imieniu Małej Ententy, tego „arogantkiego dyrektora małych państw, buntującego się przeciwko nadzorowi wielkich mocarstw, którym zawdzięczają byt i nowe granice.”

Dla opinii włoskiej nie istnieje opinia, prawa i interesy innych. Wszyscy muszą ukorzyć się przed wolą nowego św. Przymierza, uosobionego w dyktatorze czterech mocarstw, która ma być jedynie zdolną obronić Europę przed sowieckim bolszewizmem. („La Tribuna” z 9 bm.) Do akcji faszystów przyłączyli się Niemcy Hitlera i w ten ich wielką zasługą. Walka z bolszewizmem miałyby być jeszcze jednym powodem powstania czwóporozumienia. Przy jego pomocy ma być także uregulowana sprawa długów i odszkodowań w stosunku do Ameryki, byleby tylko Paryż nie dążył do sprowadzenia celów tego porozumienia z pola politycznego na pole ekonomiczne!

Korespondenci pism włoskich w Paryżu podnoszą, że w każdym razie w opinii francuskiej uczyniony został niemały wyłom, bo po raz pierwszy rząd francuski jakkolwiek z zastrzeżeniami zniewolony jest mówić o rewizji traktatów. W szczególności o artykule 19 paktu Ligi. Co do poszanowania paktu i konieczności ujęcia akcji czterech mocarstw w jego ramy, łatwo dojdzie do porozumienia, byleby zważyło się więcej na istotę, a nie na literę „skompromitowanych i przestarzałych formuł Ligi Narodów” („Corriere de la Siera” z 7 bm.) Jest to wyraźna aluzja do zakulisowych operacji, jakim ma być poddany art. 19 paktu.

Z rozmów z politykami włoskimi wynika, że plan Mussoliniego, ogłoszony szumnie jako pacyfikacja Europy za cenę rewizji traktatów, to nie inne go jak kilkoletnie zawieszenie broni z konieczności. Wojna w obecnych warunkach byłaby — przedwczesną i zbyt ryzykowną. Przedewszystkiem zaś brak na nią pieniędzy. Lepiej więc przeczekać, bo czas — zdaniem włoskich polityków, pracuje dla Włoch i dla Niemiec, a na niekorzyść Francji. Tymczasem dokonać należy „pacyfikacji” Europy, „sprostowania” granic, a za kilka lat przyjdzie kolej na resztę.

S. M.

Czy zrozumieli ostrzeżenie?

Naczelny organ hitlerowski cytuje wyrody naszego pisma o prześladowaniu ludności polskiej w Niemczech

Organ kanclerza Rzeszy Niemieckiej Hitlera, „Völkischer Beobachter” podaje obszernie streszczenie niedawnego artykułu wstępnego „Kurjera Poznańskiego”, zatytułowanego „Gwałty hitlerowców a stosunek Niemiec do Polski”. „Völkischer Beobachter” uwydatnia przytem specjalnie tłustym drukiem tę część naszego artykułu, w której jest mowa o prześladowaniu ludności polskiej w Niemczech. Odnośny ustęp streszczenia naszych wywodów brzmi na łamach pisma hitlerowskiego następująco:

„Należy mierzyć tą samą miarą. Za każde bezprawie, które zostaje wyrządzone któremukolwiek z Polaków w Niemczech, muszą pokutować Niemcy w Polsce, a mianowicie należy postępować z Niemcami dokładnie temi samymi środkami. Przez to los Polaków w Niemczech ulegnie polepszeniu.”

„Völkischer Beobachter” podkreśla

ważność tego oświadczenia, zaznaczając, że „Kurjer Poznański” jest kierowniczym organem narodowym ludności polskiej w Poznaniu i wyrazem poglądów polskiej Narodowej Demokracji. Należy mieć nadzieję, że rządzące sfery hitlerowskie zrozumieją wagę ostrzeżenia, skierowanego do nich z Polski, i poskromią dalsze prześladowania mniejszości polskiej w Niemczech. Leży to przede wszystkim w interesie Niemców, zamieszkających w granicach naszego państwa.

Warto dodać, że „Völkischer Beobachter” pod streszczeniem artykułu „Kurjera Poznańskiego” zamieszcza doniesienie o poniedziałkowych manifestacjach młodzieży narodowej w Poznaniu. Organ hitlerowski podaje te wiadomości bez komentarza pod nagłówkiem „Manifestacje przeciwnie-niemieckie w Poznaniu” i zaznacza, że podobne manifestacje odbyły się w większości miast i wsi Poznańskiego.

biciu studentów polskich we Wrocławiu była ściśle oparta na skardze, wniesionej przez poszkodowanych do prokuratury w Wrocławiu. Skargę tę pomieścili w całości wszystkie dzienniki polskie, wychodzące w Niemczech, a mianowicie polskie „Nowiny Codzienne”, „Złotowski „Głos Pogranicza i Kaszub”, „Gazeta Olsztyńska”, „Dziennik Berliński”, oraz wychodzący w Herne „Nord”, organ Polaków westfalskich i nadreńskich.

Czy rzeczywiście „Posener Tageblatt” i „Deutsche Rundschau” wy-

obrażają sobie, że w warunkach, panujących obecnie w Niemczech, możliwymby było wniesienie do prokuratury skargi na policję hitlerowską, opartej na zmyślonych faktach, albo też podanie takich zmyślonych faktów na łamach któregośkolwiek z dzienników, wychodzących w Rzeszy — i to dzienników polskich? Czy możliwymby byłoby wysłanie w tej sprawie osobnej depechy do kanclerza Hitlera przez Związek Polaków?

Redakcje obu wspomnianych pism niemieckich niewątpliwie same w taką możliwość nie wierzą. Zaprzeczanie przez nie doniesieniem o zbrodni wrocławskiej jest aktem świadomej złej woli, i to sfabrykowanym na miejscu, w Poznaniu i w Bydgoszczy. Warto bowiem podkreślić, że żadne z pism niemieckich, wychodzących w Rzeszy, nie zakwestjonowało prawdziwości doniesień o wypadkach wrocławskich.

Obecnie zaś władze niemieckie w komunikacie Biura Wolffa same przyznały, że fakt pobicia studentów polskich w wrocławskim „Brunatnym Domu” rzeczywiście miało miejsce, choć przy tej okazji dopuściły się przekreślenia istotnego stanu rzeczy, by zglodować rozmiary przestępstwa. Ciekawi jesteśmy, czy i teraz jeszcze „Posener Tageblatt” oraz „Deutsche Rundschau” będą twierdziły, iż wiadomości o tych wypadkach są „restlos erfunden”!

Jeśli chodzi o inne przejawy prześladowania ludności polskiej w Niemczech — o napady bojówek niemie-



**Naturalny środek przeciw obstrukcji
Zioła Przeczyszczające KARPINSKIEGO.**

Tz 1036

kich na plebanje w Butrynach i Zakrzewie, o zdemolowanie szkoły polskiej w Purdzie na Warmii, o pobicie prezesa Polskiego Towarzystwa Szkolnego na Śląsk Opolski, p. Szreibera i innych działaczy polskich, o zakaz polskiego zjazdu śpiewackiego w Strzelcach, o zawieszanie prasy polskiej — to o tem wszystkim zarówno „Posener Tageblatt”, jak i „Deutsche Rundschau” milczą. Fakt ten także warto zanotować.

Z Katowic donoszą, że w poniedziałek do p. Calondera, prezesa polsko-niemieckiej komisji mieszanej na Górnym Śląsku przybyła delegacja Polaków ze Śląska Opolskiego i przedstawiła mu tragiczne położenie mniejszości polskiej.

Wraz z delegacją przybył student medycyny p. Kania, który wraz z dwoma towarzyszami został w bestjałski sposób pobity w wrocławskim „Brunatnym Domu”. Obaj jego towarzysze, pp. Jankowski i Straszynski przebywają ciężko chorzy w szpitalu.

P. Kania posiada na głowie rany, a plecy jego przedstawiają jedną zbitą masę granatowo-siną.

Widok zmasakrowanej ofiary sprawił na członkach komisji mieszanej wstrząsające wrażenie.

Komunikat w sprawie „Pastorałki” Schillera

Polska Katolicka Agencja Prasowa podaje z Poznania następujący komunikat:

Wystawienie „Pastorałki” Schillera przez młodzież gimnazjalną w Wolsztynie (Wielkopolska) wywołało nie tylko protest miejscowego obywatelstwa i duchowieństwa dekanalnego, ale zaniepokoiło opinię katolicką w całej Wielkopolsce, a nawet daleko poza jej granicami. Wobec tego p. kurator poznańskiego okręgu szkolnego czuł się zniewolony do przeprowadzenia dochodzeń i umieścił w dziennikach swoje oświadczenie.

Spółceństwo katolickie przyjęło z uznaniem wiadomość, że p. kurator zareagował na wydarzenia, które nie mogą się przyczynić do spokojnego prowadzenia dzieła wychowania młodzieży gimnazjalnej w Wolsztynie, oraz nie wpływają na pacyfikację umysłów w tem mieście. Opinia katolicka ubolewa jednakże, że przy badaniu wydarzeń nie poproszono o współudział miejscowego duszpasterza, ani kompetentnych czynników kościelnych; chodźło przecież o sprawy, wnioskujące ściśle w zakres życia religijnego. Co do sprawy samej stwierdzamy co następuje:

1) Artykuły w dziennikach, komunikat Katolickiej Agencji Prasowej, oświadczenie księży proboszczów dekanatu zbąszyńskiego ukazały się na podstawie faktycznych wydarzeń, t. j. odruchowego protestu obecnych na przedstawieniu rodziców katolików, a nie na podstawie oceny wartości literackiej, czy religijnej drukowanego tekstu „Pastorałki”. Jeżeli nie wszyscy widzowie opuścili salę, to dlatego, że odczuwają religijnie nie jest u wszystkich katolików równie intensywne.

2) Wybór „Pastorałki” Schillera nie był ani zły, ani szczęśliwy. Tendencje tego autora pod względem religijnym i społecznym są w Polsce znane i nie mogą budzić zaufania opinii katolickiej. Niektóre sceny i obrazy, stojące na pograniczu ordynarności i bluźnierstwa, musiały w ręku niezręcznej i pozbawionej myśli religijnej reżyserji, spowodować protesty publiczności.

3) Aprobata ministerstwa W. R. i O. P. tłumaczy może dyrekcję gimnazjum pod względem odpowiedzialności prawnej, nie uwalnia jej jednak od odpowiedzialności moralnej; tem mniej jest ta aprobata rękojmią dla opinii katolickiej, skoro za zgodą tegoż ministerstwa odbywały się w szkołach średnich wykłady p. Juljama Kaden-Bandrowskiego mimo protestów księży biskupów i skoro pod

auspicjami tegoż ministerstwa odbywał się m. i. zjazd oświaty pozaszkolnej w Łowiczu, na którym wygłaszano tezy, sprzeczne z nauką Kościoła.

4) Nie można się dziwić, że protesty odezwały się właśnie w Wolsztynie, którego mieszkańcy katolicy są od dawna zaniepokojeni działalnością dyrektora gimnazjum. Pozwoliła sobie ona przeciw swemu czasowi wkroczyć w dziedzinę jurysdykcji wyłączn. kościelnej i zawiesić działalność gimnazjalnej Sodalitji Marjańskiej, nakazała wyklądać w czytelnicy dla uczniów pisma tego rodzaju, jak „Wiadomości Literackie” z dodatkiem „Życie Świadome”. Fakta ta ilustrują dostatecznie „religijny” kierunek wychowania młodzieży gimnazjum wolsztyńskiego.

5) Ubolewać należy, że delegat kuratorium zapomocą ankiety przeprowadził śledztwo wśród uczniów gimnazjalnych. Ze młodzież, wystawiając „Pastorałkę”, miała szlachetne intencje, nie ulega najmniejszej wątpliwości. Badania jednak ankietowe musiały wprowadzić niepokój do jej sumienia i narazić ją na wydanie sądu o własnych rodzicach, protestujących przeciwko znieprawianiu duszy swoich dzieci.

5) Katolicy w Wielkopolsce przyjmują z zadowoleniem następujące słowa p. kuratora: „Kuratorium okręgu szkolnego zdaje sobie dobrze sprawę z ogromnej doniosłości wychowania religijnego w całokształcie pracy wychowawczej młodzieży i realizacji zadań tych w podległych mu szkołach baczna ustawicznie poświadcza uwagę”. Słowa te stanowią bardzo pożądaną zapowiedź na przyszłość. Teraźniejszość niestety wskazuje na to, że w Wielkopolsce nie we wszystkich szkołach układa się współpraca między szkołą a Kościołem harmonijnie. Gdy p. kurator usunie objawy, niepokojące dzisiaj społeczeństwo katolickie, wtenczas stworzy właściwą atmosferę dla tej tak bardzo pożądanej współpracy.

Mieszkania w gmachach państwowych

Warszawa, 13. 4. (Tel. wł.) — Min. spraw wewn. wystosowało do wojewodów okólnik w sprawie zajmowania przez funkcjonariuszów państwowych mieszkań w budynkach własności państwa lub przez państwo wynajmowanych. Okólnik podkreśla, że nierzaz używają funkcjonariusze tych mieszkań bez opłaty czynszu, i wyjaśnia, że od opłat są wolne jedynie mieszkania reprezentacyjne. (w)

Czelność

Organy tutejszych Niemców, „Posener Tageblatt” i bydgoska „Deutsche Rundschau” posuwają swą czelność tak daleko, że wprost zaprzeczają doniesieniom prasy polskiej o znanem skatowaniu studentów polskich w wrocławskim „Brunatnym Domu”. Zdaniem „Posener Tageblattu” i „Deutsche Rundschau” doniesienia te są „w całości zmyślone”.

Czelność obu wspomnianych dzienników występuje w jaskrawem świetle, gdy się zważy, że wiadomość o po-

Zaszczytne wyróżnienie polskiego Sokolstwa

Jego prezesa Adama hr. Zamoyskiego wybrano prezesem międzynarodowej organizacji gimnastycznej

Warszawa, 13. 4. (Tel. wł.). W Łożannie odbywa się 20. posiedzenie Międzynarodowej Federacji Gimnastycznej, zrzeszającej kilka milionów gimnastyków, którzy reprezentują 28 narodów. Dokonano tam z powodu zgonu długoletniego prezesa śp. Karola

Cazelt (Francja) wyboru nowego prezydium. Prezesem Federacji wybrano prezesa Sokolstwa polskiego Adama Zamoyskiego, wiceprezesami Goblet (Francja), D'Alviella (Belgia) i Capelli (Włochy). (w)

Strajk włoski w Tomaszowie Mazowieckim

Tomaszów Mazowiecki, 13. 4. (PAT.) Ponieważ dyrekcja tomaszowskiej fabryki sztucznego jedwabiu nie cofnęła ogłoszenia o 12-procentowej niższej zarobków oraz o procentowych dodatkach za dni świąteczne, dziś robotnicy tej fabryki przystąpili do strajku włoskiego.

W fabryce znajduje się pierwsza i druga zmiana robotników. Trzeciej zmiany, która przybyła celem rozpoczęcia pracy już nie wpuszczono.

Na terenie zakładu znajduje się obecnie około 2.200 robotników. Władze bezpieczeństwa czuwają, aby spokój nie został zakłócony.

Hitlerowski terror na Śląsku Opolskim

Katowice, 13. 4. (Tel. wł.). „Polonia” donosi z Opola:

Na Śląsku Opolskim panuje niebywały terror. Ustała zupełnie działalność polskich organizacji i towarzystw. Najmniejsi ludzie odmawiają swych mieszkań i lokali na zebrania polskie. Ludzie usuwają się od wszelkiej pracy w towarzystwach polskich, by nie ściągnąć na siebie zemsty band hitlerowskich. Około zagród włoskich polskich po nocach uwijają się bandy uzbrojone i niepokoją ludzi. Hitlerowcy obchodzą mieszkania znanych Polaków i wymuszają składki w gotówce i naturze na swoje cele.

Największe zbrodnie nie przedostają się do wiadomości publicznej, albo też są ukrywane sztucznie. Dowiadujemy się m. in. z wiarygodnego źródła,

że na początku lutego r. b. w Wąsicach (Wundschütz) w pow. Kluczborskim hitlerowcy zamordowali Polaka Kubiszoka. Dnia 7 marca r. b. w Wierzbach w pow. Kluczborskim zastrzelono przez okno Roberta Kansego, polskiego rolnika. Dnia poprzedniego wieczorem doбили się do jego mieszkania uzbrojeni hitlerowcy, oświadczając, że przychodzą szukać ukrytej broni. Nie otworzył im. Następnego dnia został zastrzelony podstępnie.

Władze niemieckie chcą zatuszować mordowanie Polaków przez bandy hitlerowskie.

Rząd polski, ma obowiązek intensywniej badać, jak Niemcy przestrzegają przepisów Konwencji Genewskiej o ochronie ludności polskiej!

Papen i Goering u Ojca św.

Berlin, 13. 4. (PAT.) Prasa niemiecka donosi z Rzymu, że wicekancl. Papen i min. Goering byli przyjęci przez Ojca św. na specjalnych audjencjach prywatnych.

Najpierw przyjęty został Papen. Audjencja trwała pół godziny i miała, jak stwierdza oficjalny komunikat, charakter serdeczny. Przed końcem audjencji Papen przedstawił Ojcu św. swoją małżonkę. Bezpośrednio potem przyjęty był min. Goering, który przed zakończeniem audjencji przedstawił Ojcu Świętemu podsekretarza stanu Koernera. Zarówno Goering jak i Koerner przybyli w mundurach hitlerowskich.

Po audjencji u Ojca św. min. Goering w towarzystwie Koernera odwiedził sekretarza stanu Pacelliego, z którym odbył godzinną rozmowę. Omawiano sytuację polityczną w Niemczech ze szczególnym uwzględnieniem wzrostu sił nar. soc. Po wyjściu z Bazyliki św. Piotra min. Goering został powitany przez grupę Niemców okrzykiem „Heil Hitler.”

Przed audjencją u Ojca Świętego wicekanclerz Papen odbył z wysokimi osobistościami Watykanu konferencję na temat unormowania stosunków między Stolicą Apostolską, a nowym regimem w Niemczech. W międzyczasie bawiący w Rzymie prezes

stronnictwa centrowego, ks. prał. Kaas odwiedził Papena.

Ze swej strony prowadził on również narady z kołami watykańskimi w sprawie nowej orientacji partii centrowej, która według wszelkiego prawdopodobieństwa zwróci się na prawo i poprze rząd Hitlera.

Berlin, 13. 4. (PAT.) Z Rzymu donoszą:

W rozmowach z dziennikarzami niemieckimi wicekanclerz Papen zaprzeczył wiadomościom, jakoby konferencje jego w Watykanie pozostawały w związku ze sprawą konkordatu między Rzeszą niemiecką a Stolicą Apostolską, lub założeniem nowej partii katolickiej w Niemczech. Nie była również poruszana sprawa traktowania Żydów w Niemczech.

W rozmowie z Ojcem Świętym wicekanclerz przedstawił tylko prawdziwy bieg wydarzeń w Niemczech, przy czym odniósł wrażenie, że Papież jest doskonale poinformowany. Wizyta w Watykanie miała poza tem charakter czysto prywatny.

Plan Mussoliniego nazwał Papen „genjalną koncepcją”, wyrażając równocześnie oczekiwanie, że międzynarodowe rokowania w tej sprawie zakończą się powrotem do pierwotnej formy projektu premiera włoskiego.

Plan Mussoliniego nazwał Papen „genjalną koncepcją”, wyrażając równocześnie oczekiwanie, że międzynarodowe rokowania w tej sprawie zakończą się powrotem do pierwotnej formy projektu premiera włoskiego.

Wielki Tydzień w Watykanie. W Wielki Piątek nabożeństwo w obecności Papieża odprawił kard. Pacelli, poczem o. Vigilio da Valstango wygłosił specjalne kazanie. W niedzielę wielkanocną Ojciec św. celebrował będzie pontyfikalną mszę św. w bazylice św. Piotra, poczem z loggi środkowej bazyliki udzieli błogosławieństwa „Urbi et Orbi”.

240 pasażerami. Statek przywiózł m. in. wspaniałą 8-cylindrową limuzynę marki „Hudson” sprowadzoną przez komisarza Ligi Narodów w Gdańsku, p. Rostinga. S. B.

Plk. Tytus Karpiński

Warszawa, 13. 4. (Tel. wł.) — Pierwszym zastępcą szefa aeronautyki w ministerjum M. S. Wojsk. na stanowisko opróżnione po tragicznej śmierci plk. Sendorka został mianowany plk. Tytus Karpiński. (w)

Sport a sztuka

Przed poniedziałkowym biegiem o puchar „Kurjera Poznańskiego”

Pomiędzy temi dwoma dziedzinami powinno istnieć jak najściślejsze współdziałanie, polski sport winien popierać polską sztukę i rodzime rzemiosło.

W tym kierunku rzucił w swoim czasie inicjatywę „Sokół” przeznaczając na nagrody dla swych zawodników po części książki. Rozwijając tę myśl przewodnictwo Dzielnicy Wielkopolskiej Sokola przy fundowaniu nagrody przechodniej na bieg „Kurjera Poznańskiego” zamówiło u artysty-rzeźbiarza p. Kałma, lekkoatletę-biegacza, którego ten wykonał z prawdziwą masterją w drzewie. Piękna ta nagroda łącznie z pozostałymi na bieg „Kurjera Poznańskiego” wystawiona jest w firmie jubilerskiej St. Frankowski, ul. Fr. Ratajczaka 1, a cena jej nie przekracza sumy przeznaczającej zwykle przez kluby na nagrody sportowe.

Rzucone hasło „polski sport z polską sztuką” u progu sezonu, powinno być podjęte przez wszystkie organizacje sportowe a w pierwszym rzędzie przez komitety w. f. i p. w. Znanie są fakty, że polscy artyści swe obrazy oraz inne dzieła sztuki niejednokrotnie sprzedają za grosze formalnie, to też wszelka inicjatywa w wyżej przytoczonym kierunku spotka się z ich strony niewątpliwie z uznaniem i szczerem współdziałaniem.

Na zakończenie nadmieniamy, że zapisy do biegu o puchar „Kurjera Poznańskiego” zostały dziś zamknięte. Zgłosiło się ogółem 152 zawodników z różnych stron Polski. Do tego mogą dość jeszcze zgłoszenia przesłane pocztą z datą dzisiejszą, tak, że pełna lista będzie wiadoma jutro, a opublikujemy ją w całości w numerze sobotnim.

Przepowiednia pogody na piątek: W ciągu dnia pogoda nieustalona ze zmienem zachmurzeniem i chwilowymi przejaśnieniami, temperatura utrzymana, miejscami drobne opady deszczow.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 13. 4. 1933 r.

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań, ładunki wagonowo dostawa bieżąca za 100 kg.:

Standardy: 1. żyto poznańskie 700 g/l. 2. żyto pomorskie 695 g/l. 3. pszenica poznańska i pomorska 721 g/l. 4. owoce poznańskie i pomorskie 445 g/l.

Ceny transakcyjne:

Żyto 75 tonn par. Poznań . . . 18,00

Ceny orientacyjne:

Żyto . . . 17,75—18,00

Uspokojenie spokojne . . . 35,00—36,00

Pszenica . . . 14,25—15,00

Jęczmień 681—691 g/l. . . 13,75—14,25

Jęczmień 643—662 g/l. . . 11,50—12,00

Uspokojenie spokojne . . . 27,50—28,50

Uspokojenie spokojne . . . 54,00—56,00

Uspokojenie stałe . . . 8,25—9,00

Otręby żytnie . . . 9,00—10,00

Otręby pszenne . . . 10,25—11,25

Otręby pszenne (grube) . . . 42,00—43,00

Gorzycza . . . 12,50—13,50

Wyka latowa . . . 12,00—13,00

Peluszka . . . 21,00—23,00

Groch Victoria . . . 35,00—40,00

Groch Folgera . . . 7,00—8,00

Łubin niebieski . . . 8,50—9,50

Łubin żółty . . . 11,00—12,00

Seradela . . . 1,90—2,00

Ziemniaki jadalne . . . 11

Ziemniaki fabr. za kilo %

Ogólne usposobienie spokojne.

Tranzakcje na odmiennych warunkach:

żyta 85 tonn, pszenicy 60 tonn, jęczmienia 45 tonn, maki żytniej 60 tonn, maki pszennej 60 tonn, otrąb żytnich 30 tonn.

U w a g a! Dzisiaj odbyło się ostatnie zebranie giełdowe połączone z notowaniami przed świętami, następne zebranie giełdowe łącznie z notowaniami rozpoczyna się we wtorek po świętach, tj. 18. bm.

Kurs dolara. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 8.88 1/2 zł, w Gdańsku 8.91 zł.

Kurs marki niem. i guld. gd. Bank Polski, oddział w Poznaniu, płać dziś za 100 mk. niem. w dewizach 210.00 zł, gotówką 208.00 zł, za 100 guld. gd. w dewizach 173.81 do 174.07 zł, gotówką 173.47 zł.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 13. 4. 1933 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była utrzymana z odcieniem mocniejszym.

Z pożyczek państwowych płacono za 5% poz. konwers. 42 1/4% oraz za 4% poz. inwestycyjną 99; pozatem poszukiwano — bez oddawców — 4% premj. dol. po 55 oraz 3% poz. bud. po 41.

Większe zainteresowanie zauważono w papierach lokacyjnych P. Z. K., które bez wyjątku poszukiwano: mianowicie płacono za 4 1/4% listy dol. stare 36 1/4% oraz 4 1/4% listy dol. amort. po 42%, ostatnie jednakże bez obrotu i notowania. Również płacono — przy braku materiału — za 4% listy zast. konwert. po 35 1/4% oraz za 4 1/4% listy żytnie 5 1/2%.

Akcje bankowe i przemysłowe bez notowania.

Komunikat.

Z powodu Świąt Wielkanocnych odbędzie się następne zebranie giełdowe dopiero we wtorek, dnia 18. b. m.

Cedula Urzędowa Giełdy Poznańskiej. Papiry procentowe:

(Kurs w procentach nominalu)

5% Pożyczka konwersyjna 42 1/4% P. 4 1/4% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kredyt. 36 1/4% P.

4% listy zastaw. konw. ostepm. Pozn. Ziem. Kredyt. 35 1/4% P.

(Kurs w złotych)

4 1/4% listy żytnie Pozn. Ziem. Kredytowe-go 5.50 P.

4% Prem. Pożyczka Inwestycyjna 99 P. Tendencja utrzymana.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 13. 4. 1933 r.

Dewizy:

	trans.	sprzed.	kup.
Belgia	124.40	124.71	124.09
Gdańsk	174.10	174.48	173.62
Hoalndja	360.10	361.00	359.20
Londyn	30.37	30.53	30.23
N. Jork czek	8.89	8.91	8.87
N. Jork kabel	8.90	8.92	8.88
Paryż	35.10	35.19	35.01
Praga	26.54	26.60	26.48
Szwajcaria	172.42	172.75	171.89
Włochy	45.68	45.90	45.46
Berlin	211.50		

Tendencja niejednolita.

Papiery wartościowe i obligacje:

3% poz. bud.	41,80
4% poz. inwest.	102,00
5% poz. konwers.	43,25
6% poz. dolarowa	56,00
4% poz. dolarowa	56,00
7% poz. stabiliz.	54,38—54,75

Tendencja cokolwiek mocniejsza.

Akcje w złotych:

Bank Polski	74,50
Lilpop	11,00

Tendencja niejednolita.

U w a g a: Następną giełdą warszawską będzie we wtorek, dnia 18. bm.

PŁODY ROLNICZE

Berlin, 13. 4. 1933 r.

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg. reszta za 100 kg.

Pszenica march. 194,00—196,00

Tendencja słaba. 154,00—156,00

Żyto march. 172,00—180,00

Tendencja spokojna. 163,00—171,00

Jęczmień browarowy 123,00—126,00

Tendencja spokojna. 23,00—27,00

Jęczmień pastewny i przemysłowy 20,60—22,60

Tendencja cicha. 8,40—8,90

Otręby pszenne 8,70—8,90

Tendencja spokojna. 20,00—23,00

Tendencja cicha. 19,00—21,00

Groch Victoria 13,00—15,00

Groch drobnój jadalny 13,00—14,00

Groch pastewny 12,00—14,00

Peluszka 14,00—15,00

Bob 8,75—10,00

Wyka 12,00—13,50

Łubin niebieski 17,00—21,00

Łubin żółty 11,00

Seradela nowa 10,30

Kuchy lniane 10,90

Kuchy z orzecha ziemnego 8,60

Kuchy mielone (maczka) 9,40

Wytłoki suche 10,20

Srót Soja ekstrahowany 46% loco Hamburg 13,80

Srót Soja ekstrahowany 46% loco Szczecin bez obrotów

Platki ziemniaczane 1,15—1,30

Ziemniaki jad. białe i czerw. 9

Ziemniaki inne żółte 9

Ziemniaki fabryczne w fg za funt 9

Ogólna tendencja osłabiona.

Następne notowania giełdy berlińskiej będą we wtorek, dnia 18. b. m.

Wielki Tydzień w Watykanie

Citta del Vaticano, 13. 4. — (KAP.) Obchody Wielkiego Tygodnia na terenie miasta watykańskiego mają odbywać się z niebywałą od roku 1870 uroczystością.

W Wielki Czwartek rano Ojciec św. odprawił mszę św., podczas której udzielił zebranym komunji św. O godzinie 10 w kaplicy Sykstyńskiej mszę św. celebrował kardynał-dziekan Granito Pignatelli. Po skończonym nabo-

żeństwie Ojciec św. przeniósł Najśw. Sakrament do kaplicy Paulińskiej.

W Wielki Piątek nabożeństwo w obecności Papieża odprawił kard. Pacelli, poczem o. Vigilio da Valstango wygłosił specjalne kazanie.

W niedzielę wielkanocną Ojciec św. celebrował będzie pontyfikalną mszę św. w bazylice św. Piotra, poczem z loggi środkowej bazyliki udzieli błogosławieństwa „Urbi et Orbi”.

Nowa linia kolejowa

Warszawa, 13. 4. (Tel. wł.) — Min. kolej przystępuje do budowy nowej linii łączącej Szczakowę z miejscowościami okolicznymi. Linia będzie miała duże znaczenie dla krakowskiego zagłębia węglowego. (w)

Dostawy do Sowietów

Warszawa, 13. 4. (Tel. wł.) — W najbliższym czasie zostaną sfinalizowane rokowania z polskimi hutami żelaznymi w sprawie dostaw do Ro-

sji sowieckiej 40 tys. tonn wyrobów. (w)

Rokowania z Francją

Warszawa, 13. 4. (Tel. wł.) — Po ferjach świątecznych rozpoczyna się rokowania polsko-francuskie w sprawie ustalenia nowej taryfy celnej. (w)

Powrót „Pułaskiego”

Gdynia, 13. 4. (Tel. wł.) Przybył tu z Ameryki Północnej „Pułaski” z

DZISIAJ ostatni dzień głosowania w branży drogeryjno - perfumeryjnej. — Następny konkurs w branży BŁAWATNICZO - KONFEKCYJNEJ rozpoczyna się w święta

Boy-Zeleński laureatem Warszawy

W związku z przyznaniem tegorocznej nagrody literackiej m. Warszawy Boyowi-Zeleńskiemu, „Gazeta Warszawska” zamieszcza następujące uwagi:

Nagrodę literacką Warszawy przyznano p. Tadeuszowi Boyowi-Zeleńskiemu. Fakt ten należy skwalifikować jako policzek, wymierzony kulturalnej i literackiej Warszawie. Oto garść szczegółów z onegdajszego posiedzenia jury.

SĘDZIOWIE I KANDYDACI

Skład sądu konkursowego stanowili: prezydent m. st. Warszawy — Słomiński, wiceprezes rady miejskiej — St. Wilczyński, radni: Iza Moszczeńska-Rzepecka i Juliusz Kaden-Bandrowski, oraz Ig. Baliński — prezes Kasy Literackiej, prof. Józef Ujejski — rektor uniwersytetu warszawskiego, J. A. Hertz — delegat Zw. Autorów Dramatycznych, Jan Parandowski — delegat Pen-Clubu, Stefan Kiedrzyński — delegat Tow. Literatów i Dziennikarzy, dr. Leon Pomirowski — delegat Zrzeszenia Zw. Zaw. Literatów Polskich oraz Emil Breiter — delegat Zw. Zaw. Literatów Polskich.

Przewodniczył zebraniu wiceprezes rady miejskiej St. Wilczyński.

Posiedzenie rozpoczęło się od zgłaszania kandydatów do nagrody.

Kaden - Bandrowski, Breiter i Parandowski wysunęli kandydaturę Boya-Zeleńskiego.

Kiedrzyński wysunął kandydaturę Świętochowskiego i Ossendowskiego. Hertz wysunął kandydaturę Grzymały-Siedleckiego.

Baliński wysunął kandydatury Stefana Godlewskiego, Marji Dąbrowskiej i Rodziewiczówny.

Moszczeńska wysunęła kandydaturę Rodziewiczówny.

Pomirowski wysunął kandydaturę Struga.

Ujejski wysunął kandydaturę Przesmyckiego (Miriamy).

Prezydent Słomiński i wiceprezes Wilczyński nie wysuwali żadnej kandydatury.

CI, KTÓRZY PONOSZĄ ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA WYBÓR BOYA

Już w pierwszym głosowaniu odpadli nazwiska Godlewskiego, Ossendowskiego i Dąbrowskiej, na które nie padł ani jeden głos mimo ich zgłoszenia. W drugim głosowaniu odpadli Świętochowski i Strug, w trzecim — Grzymała - Siedlecki i Miriam Przesmycki. Tym sposobem do ostatniej rozgrywki doszło pomiędzy dwoma kandydatami: Boyem - Zeleńskim i Rodziewiczówną, przyczem za Boyem głosowali: Kaden - Bandrowski, Parandowski, Breiter, Pomirowski, Ujejski i Kiedrzyński. Na nich zatem spada odpowiedzialność za wybór Boya. Pięć głosów oddano za Rodziewiczówną (Słomiński Wilczyński, Baliński, Moszczeńska, Hertz).

WIELU POWOŁANYCH, BOY WYBRANY

Kilku świetnych pisarzy polskich nie zgłoszono wogóle na ten żalostny wyścig. Lecz i ci, których zgłoszono, mieli wszelkie prawo spodziewać się, że nagroda przypadnie im w udziale. Tak więc już w drugim głosowaniu odpadł największy z żyjących autorów, nestor piśmiennictwa polskiego, związany ściśle z ruchem umysłowym stolicy, ojciec pozytywizmu i „poseł prawdy” — Aleksander Świętochowski. Odpadł Adam Grzymała-Siedlecki, dużej miary krytyk literacki, dramaturg i powieściopisarz, odpadła znakomita autorka „Nocy i Dni”, dzieła nawskroś polskiego, odpadł Stefan Godlewski, autor pięknych opowiadań o Warszawie, odpadli — Ossendowski, Strug, Miriam i Rodziewiczówna, wszyscy ci, którym stolica ma coś do zawdzięczenia. Na placu boju pozostał współpracownik krakowskiego „I. K. C.”, któremu, jeśli Warszawa ma coś do zawdzięczenia, to chyba tylko... poradnie „świadomego macierzyństwa” z ulicy Leszno.

LAUREAT

Rzecz wysoce charakterystyczna: Boy został nagrodzony za całokształt swej osławionej działalności. Nie za

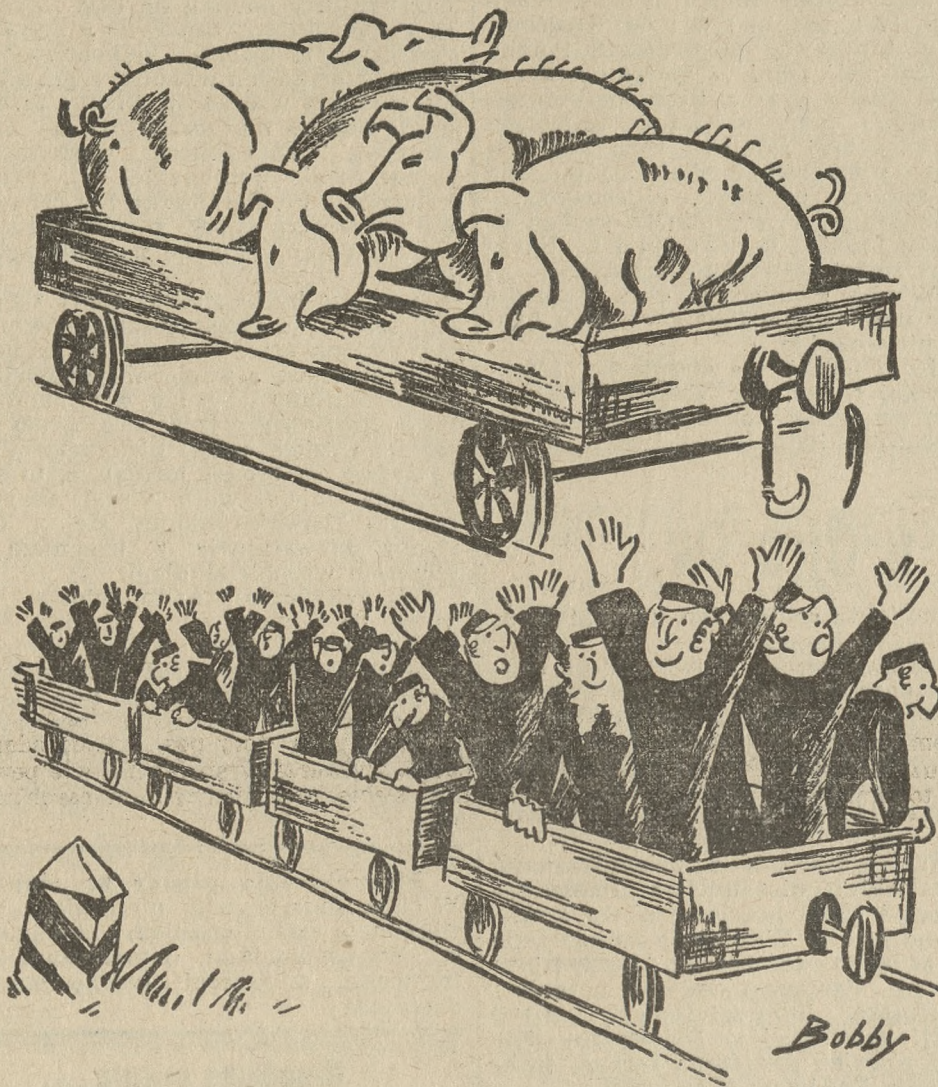
świetne, bądź co bądź przekłady z literatury francuskiej, nie za studia, lecz właśnie za całokształt. W tym całokształcie znalazły się więc i piosenki kabaretowe („Słówka”), które Boy gorszył swego czasu Kraków i atak na duchowieństwo, zawarty w „Dziewicach konsystorskich” i życie świadome i „odbronzowienie” Mickiewicza i walka z moralnością katolicką. Dostał zaś tę nagrodę w chwili skoncentrowanego na ataku ze strony uczonych, literatów, którzy się odeń całkowicie odwrócili (np. książka Irzy-

kowskiego p. t. „Benjaminek”, studia J. Brauna itd.) i kulturalnej opinii społeczeństwa. Sąd konkursowy przyszedł mu w sukurs w porę, mówiąc przez to wyróżnienie: patrzcie, wy go potępiać, a my nagradzamy. Nagradzamy wroga nacjonalizmu, katolicyzmu, patrona Ligi Reformy Obyczajów, współpracownika „I. K. C.” i żydowskich „Wiadomości Literackich”.

Onegdajszy dzień przyniósł Boyowi zwycięstwo na terenie, na którym powinien był ponieść klęskę. Gorzkie to przecież zwycięstwo.

Polskie społeczeństwo kulturalne stolicy decyzyjnie tę powitą jako zwycięstwo.

Nasz handel z Niemcami



Za eksportowany wagon świń — importujemy 5 wagonów Żydów.

Obawy przed inwazją Żydów do Francji

Znany fabrykant perfum, a zarazem publicysta francuski, p. Franciszek Coty wyraża w dzienniku „Figaro”, będącym jego własnością, obawę co do skutków inwazji Żydów niemieckich do Francji. „Podczas wielkiej wojny — pisze Coty — 1.700.000 Francuzów poległo, żeby zapobiec inwazji niemieckiej, a czy dzisiaj rząd p. Daladier nie poczynił żadnych kroków wobec nowego najazdu niemieckiego, co prawda o innym charakterze, ale pociągającego za sobą te same skutki?”

Głos Coty'ego jest niewątpliwie bardzo charakterystyczny.

Zjedn. Kolejowców Polskich

Odbył się w tych dniach w Poznaniu zjazd konstytucyjny Okr. Sekcji wyższych i średnich urzędników służby administr. przy Z. K. P.

Na intencję zjazdu odbyło się nabożeństwo w kościele M. B. Bolesnej na św. Łazarzu, poczem o godz. 10.30 rozpoczęły się obrady na sali Kasyna Obywatelskiego.

Obradom przewodniczył prezes oddziału adm. p. Bukowski, który w serdecznych słowach powitał przedstawicieli zarządów oraz kolegów, wyrażając gorące życzenia, aby zjazd ten wydał obfite owoce, a obrady aby były owiane duchem wzniosłych ideałów, prowadzących organizację do należytego rozkwitu pod sztandarem Zjedn. Kolejowców Polskich, kończąc zagajenie okrzykiem na cześć Najj. Rzplitej.

W krótkim szkicu historycznym zobrazował prezes p. B. pierwsze faz

rozwoju kolejnictwa polskiego, wspominając o wysiłkach i zasługach kolejarzy przy odbudowie Ojczyzny oraz o rozwoju ruchu zawodowego do dnia dzisiejszego.

Referat o działalności zarządu głównego wygłosił wiceprezes zarządu p. Budniak.

W dyskusji nad referatami przemawiali pp. prezes sekcji kontrolerów — pos. na Sejm Witkowski, który wyraził swą szczera radość z okazji przeprowadzonych zmian w zarządzie oddziału służby adm., które korzystnie wpłynąć winny na dalszy rozwój ruchu organizacyjnego, dalej prezes zarządu okr. p. Zimny, skarbnik Tycner, Judek — Jarocin, Jezierski — Leszno, Judek i Łamaszewski — Poznań, oraz sekretarz zebrania Walter, który omówił pracę zawodową i potrzebę samokształcenia się urzędników.

W końcu dokonano wyboru członków zarządu sekcji.

Drogą aklamacji wybrano prezesem p. Bukowskiego, kierownika działu D. O. K. P. Poznań, sekretarzem adjunkta p. Waltera, skarbnikiem p. Prętkiewicza. Jako delegatów na zjazd do Warszawy wybrano pp. Bukowskiego, Waltera i st. asesora Łamaszewskiego.

Z Stronnictwa Narodowego

Wielkie zebranie w Grodzisku

W sali „Strzelnicy” odbyło się wielkie zgromadzenie przy obecności 800 obywateli Grodziska i okolicy. Obrady zajął prezes koła p. Stanisław Warzyński, poczem dalsze przewodnictwo zdołał p. dr. Mikołajczykowi. Obejmując przewodnictwo zwrócił uwagę zgromadzonych na niebezpieczeństwo grożące nam ze zachodu i w mocnych słowach zaznaczył, że zorganizowany naród nie wystraszy się pogroźek butnego Hitlera. Z kolei zabrał głos p. pos. Lasota i w przeszło dwugodzinnej referacie scharakteryzował wewnętrzne położenie Polski. W końcu zawiązał p. poseł wszystkich do stanowczej akcji bojkotu żydowskiego, co zebrani przyjęli burzą oklasków. Uchwalono na wniosek p. przewodniczącego podziękowanie pp. Posłom Klubu Narodowego za nieustraszoną obronę interesów narodowych.

Włec w środzie

Odbyło się w sali hotelu Hüttnera publiczne zgromadzenie przy udziale przeszło 300 osób. Przewodniczył p. Bocheński, a p. pos. Lewandowski wygłosił piękne przemówienie, w którym poruszył stosunki polsko-niemieckie, międzynarodowe położenie kraju, politykę oświatową rządu, sprawy gospodarcze oraz wewnętrzną sytuację. Szczególne wrażenie wśród zebranych wywołały silne akcenty przemówienia p. posła, domagające się wyraźnego i stanowczego stanowiska miarodajnych czynników. W wyczerpanej dyskusji m. i. zabierali głos pp. dr. Musiał i p. Rydlewski.

Przy przeczułeni, bólach głowy, bezsenności, ospałości, przygnębieniu, uczuciu lęku, posiadamy w naturalnej woźwie gorzkiej Franciszka-Józefa niezawodny środek domowy do usunięcia wszelkich zaburzeń przewodu pokarmowego w każdym jego odcinku. Zalecana przez lekarzy. Tg 1092

Skazanie komunistów

Paryż, 13. 4. (PAT.) Po dwudniowej rozprawie zakończył się proces 13 komunistów, oskarżonych o napad na konsulat gen. Rzplitej w Paryżu dn. 16 lutego r. b.Z głównych oskarżonych komunistów - Francuz Collet skazany został na 2 mies. więzienia i 25 fr. grzywny, komunista francuski Joyeux i Rosjanin Bodio na 3 mies. więzienia i 25 fr. grzywny. Pozostałych uczestników napadu skazano na więzienie od 15 dni do 2 mies.

Skargę cywilną ze strony poszkodowanych urzędników konsultatu pp. Polaka i Wiśnińskiego sąd uwzględnił przez przyznanie im odszkodowania w wysokości symbolicznego 1 fr.

Zabity przez drzewo

Gdynia, 13. 4. (Tel. wł.) Przy wycynaniu sosen na parcelach Towarzystwa Budowy Osiedli przy drodze Witomińskiej zabity został przez opadającą sosnę 44-letni robotnik Ignacy Chrzanowski. S. B.



CO JEST CINZANO?

Cinzano zestawia się z najprzedniejszych starych win, a specjalne zioła zdrowotne nadają mu subtelny aromat.

Cinzano od przeszło 100 lat dostarczany jest w jednakowej doskonałej jakości.

Należy zwracać uwagę na nazwę Cinzano.

Wszędzie do nabycia.

DZIAŁ GOSPODARCZY

2 churili

Reklama — reklamie

„Pesymista“ — mówił pewien dyrektor banku — „jest jak ta mysz, która wpadła w dzban ze śmietanką; usiłując się wydobyć, a widząc, że jej się to nie uda, wyciąga biernie łapki i tonie. Optymista zaś jest jak ta mysz, która również tam wpadła, ale pływa, pływa, pływa, aż ubije śmietankę na masło i wygramoli się.“

Przemila historyjka! I jakże prawdziwa. Człowiek, który poddaje się fali kryzysu, tonie. Człowiek, który walczy z tą falą, może zwyciężyć, może wypłynąć. W każdym razie więcej szans ma optymista, niż pesymista.

Akcja „konkursowo-okienne-wystawowa“ „Kurjera Poznańskiego“ sprawiła piszącemu te słowa dużą radość, szczególnie z tego względu, że mobilizuje siły „przeciwkryzysowe“, że dodaje otuchy, że podnieca do walki z ciężkimi czasami, że głosi pewien optymizm życiowy. A tego nam tak bardzo potrzeba!

Ludziska zapomnieli, że najsukcesyjniejszą defensywą jest ofensywa. Czy można im się zbyt dziwić? Przeciętny kupiec czy przemysłowiec jest dzisiaj, jak bokser w 10 rundzie: zapal zmalał, odporność osłabła, coraz więcej ciosów nie trafia celu... Jesteśmy przeto jak gdyby trenerami, cuczącymi boksera w narożniku ringu. Nieco masażu mięśni, sporo ożywczej wody na zmęczone ciało, gąbka odświeżającego octu... I kilka dobrych słów i rad:

Patrzcie, dlaczego to w Polsce systematycznie a zarazem umiejętnie reklamują się przeważnie tylko firmy zagraniczne? Czyżby czyniły to np. w celu... poparcia prasy polskiej? Ha, ha — co za pomysł! A więc chyba mają na oku własne zyski. A więc reklama opłaca się.

Już słyszymy, co nam odpowiecie: — „Firmy zagraniczne mogą ogłaszać się, bo mają na to pieniądze. Reklama kosztuje. Nas na to nie stać.“

Ależ, koteczku miły, (jakby powiedział najlepszy reklamiarz: Klub Szyderców „Pod Kaktusem“) reklama wcale nie jest kosztowna, jeśli jest oryginalna, świeża, pomysłowa, atrakcyjna. Ot, taka z pod znaku kaktusa, dla przykładu!

Przyznajemy, że o umiejętną reklamę trudno. Nawet firmy zagraniczne, mimo wszystko, niezawsze umieją się ogłaszać. Niektóre z nich przeszczipiają żywcem na nasz grunt metody reklamy, stosowane w innych krajach. Czasami wychodzi im to na dobre, często gęsto jednak wpadają na tem. Reklama bowiem jest jakby sztuką narodową. Przecież psychologia ludzka, na której reklama się opiera, jest różną u różnych narodów.

Jeśli chodzi o Polskę, warto dorzucić, że racjonalnie przedsięwzięta walka o klienta daje u nas lepszą, aniżeli zagranicą, perspektywę zwycięstwa, ponieważ nie jest ona u nas rozpozszechniona.

Na zakończenie jedno jeszcze: który rodzaj reklamy jest najsukcesyjniejszy? Na to pytanie odpowiedzi udzielił prof. Moede, kierownik berlińskiego instytutu psychotechnicznego, ogłaszając świeżo wyniki swoich badań. Otóż, zdaniem jego, najsukcesyjniejszą jest reklama prasowa, a skuteczność jej prof. Moede określa na 44,1 proc. Drugie miejsce zajmują wystawy okienne — 34,1 proc. Trzecie — reklama świetlna — 24,9 proc. Dalsze miejsca przypadają plakatowi — 19,8 proc., reklamie tramwajowej — 10,6 proc., kinowej — 3,1 proc., ogłoszeniom na wozach firmowych — 2,1 proc., pokazom — 0,1 proc. O reklamie radiowej lepiej nie mówić.

Krótkie informacje gospodarcze

— Polskie huty żelazne prowadzą rokowania o dostawę 30.000 t żelaza gatunkowego dla Rosji sowieckiej.

— Koleje państwowe uzyskały 30 milj. zł kredytu z min. skarbu na budowę linii kolejowych Warszawa — Radom i Kraków — Mięchów.

— W ciągu marca rb. wyjechały przez Syndykat Emigracyjny z Polski do Argentyny, Brazylii, Chile, Kanady, Paragwaju, Stanów Zjednoczonych A. P., Urugwaju, Francji i innych krajów transporty emigrantów w liczbie 944 osób

— Huty żelazne pracują obecnie nad wykonaniem zamówienia min. komunikacji w wysokości 60.000 t. Zamówienie wykonane zostanie do końca maja.

— Liczba bezrobotnych w Anglii na 20 marca wynosiła 2.776.184 osoby.

Znaczenie kapitalizacji w Polsce

Kryzys gospodarczy, który przeżywamy, aczkolwiek w skutkach jest bardzo przykry, ma również tę, może być, jedyną dobrą stronę, że zarazem jest szkołą życia, z której wynieść powinniśmy wiele prawd, mogących mieć olbrzymie praktyczne znaczenie dla przyszłego kształtowania naszych stosunków gospodarczych. Dziś już dowodzić nie trzeba, że Polska łatwiejby kryzys obecny przechodziła, gdyby była pod względem kapitałowym krajem przynajmniej samowystarczalnym. Tymczasem tak nie jest. Należymy do t. zw. krajów dłużniczych, zdanych na dopływ kapitałów z zagranicy, przyczem w psychice naszej panowało dotąd przekonanie, że bez tego dopływu obyć się absolutnie nie możemy.

Trzeba było dopiero zamknięcia przyływu zagranicznych środków kapitałowych na skutek kryzysu finansowego innych państw, aby się przekonać, że musimy się urządzić u siebie bez oglądania na zagranicę. Tutaj sprawdziło się przysłowie, że potrzeba jest mistrzynią życia. Hasło samowystarczalności gospodarczej obecnie stosowane jest przez najbardziej ekonomicznie rozwinięte państwa, w tych więc warunkach Polska, jako państwo gospodarczo dopiero na dorobku, nie może sobie pozwolić na liberalizm ekonomiczny, lecz przestrzegać tem więcej musi zasady samowystarczalności. Pod względem kapitałowym nie należy więc również oglądać się na zagranicę, bo stamtąd narazie nie można oczekiwać pomocy. Stąd wypływa, że hasło wytworzenia samowystarczalności kapitałowej winno być hasłem dnia i ponieważ nakazem patriotyzmu gospodarczego.

Powstaje pytanie, jak osiągnąć samowystarczalność kapitałową. Innej drogi zalecić tutaj nie można, jak tylko wypróbowanego sposobu, streszczającego się w konieczności rozwoju rodzimej kapitalizacji, pod którą rozumieć należy gromadzenie kapitałów przez społeczeństwo drogą celowej oszczędności. Innymi słowy, kapitalizacja, w znaczeniu użytecznego zabiegu gospodarczego, jest to umiejętne oszczędzanie, powodujące stałe narastanie kapitału przez jego oprocentowanie. Z tego wynika, że z pojęciem kapitalizacji nie można łączyć zagadnienia tezauryzacji, ponieważ jedno drugie wyklucza. Kapitalizacja nie jest więc chowaniem pieniędzy do skrytek, ponieważ pieniądze schowane nie procentuje, innymi słowy, nie kapitalizuje, t. j. kapitał nie powiększa się przez oprocentowanie. Stąd wypływa praktyczna wskazówka, że kto chce w praktyce popierać zasadę kapitalizacji, ten winien swe oszczędności nie przechowywać bezużytecznie w domu, lecz odpowiednio je lokować, czy też we własnym przedsiębiorstwie, dążąc do zwiększania jego obrotów. W ten spo-

sób kapitał nie próżnuje, lecz spełnia swą rolę gospodarczą, do której jest przeznaczony, mianowicie ożywia życie gospodarcze.

Na szczególne podkreślenie zasługuje rola banków, które, występując jako zbiorniki kapitałów zaoszczędzonych, rozprawdzają je po całym kraju do tych dziedzin, które potrzebują kapitałów w postaci kredytów do swej normalnej pracy. W ten sposób kapitalizacja wzmacnia produkcję i przyczynia się do zatrudniania większej ilości rąk roboczych. Dając zarobki robotnikom, kapitalizacja wzmacnia ich możliwości konsumcyjne, co przyczynia się do wzmocnienia obrotów handlu, innymi słowy, kapitalizacja powoduje wzmożenie ogólnego tętna obrotów gospodarczych.

Znaczenie kapitalizacji w polskich stosunkach gospodarczych jest szczególnie doniosłe. Polska jest krajem pod względem swej struktury stosunkowo harmonijnie zbudowanym, ponieważ u nas nie ma zbyt jaskrawych przeskoków produkcji w poszczególnych kierunkach. W tych warunkach rozszerzenie wewnętrznej produkcji ma olbrzymie znaczenie, przyczem wystarczyłoby nam wyrównać stopień spożycia dla całej Polski na płaszczyźnie nawet obecnej, obniżonej przez kryzys, konsumpcji zachodniej dzielnicy państwa, aby nie było u nas mowy o kryzysowym zastoju w jakiegokolwiek dziedzinie produkcji. To wyrównanie spożycia w naszym kraju wprowadzić może tylko własna kapitalizacja, która, stwarzając w społeczeństwie potencjonalne możliwości zakupu, jest najlepszym sposobem niwelowania różnic gospodarczych w poszczególnych okolicach państwa.

Zarazem kapitalizacja, stwarzając obfitość kapitałów na rynku, jest bodźcem wszelkiej pracy inwestycyjnej. Czynnienie inwestycyjne ze swej strony stwarza popyt na różnorodne maszyny, surowce, towary gotowe i materiały pomocnicze, co sprawia ożywienie w handlu, pobudza inicjatywę społeczną, kieruje myślą na tory postępu gospodarczego, wytwarza w społeczeństwie pewność siebie i wogóle czynniki psychiczne o wielkiej wartości, będące podstawą energii społecznej, która się wykorzystuje do realnej pracy gospodarczej. Kapitalizacja wewnętrzna jest więc zadatkiem lepszej przyszłości kraju, stanowi bowiem o jego czynnej roli w stosunkach gospodarczych świata.

Polska musi rozwijać swą kapitalizację, ponieważ musimy się stać krajem kapitałowo niezależnym, gdyż w naszym ręku spoczywać winna inicjatywa w sprawie kształtowania własnych stosunków gospodarczych. Im prędzej społeczeństwo nasze zrozumie rolę kapitalizacji w budowie własnej niezależności gospodarczej, tem szybciej wybrniemy z marazmu obecnego przesilenia.

ACER.

KRONIKA GOSPODARCZA

PODATKI I OPŁATY

(p) Projekt scalenia podatku obrotowego. Min. skarbu, idąc w dalszym ciągu go od zwierząt rzeźnych i przetworów mięsnych, dąży do scalenia podatku obrotowego w poszczególnych działach produkcji i handlu, zamierzając podatek scalony zaprowadzić między innymi od obrotu zwierzętami rzeźnymi i przetworami mięsnymi. Projektowano wprowadzenie scalenia już z dniem 1 lipca br. Obecnie jednak zdecydowało się min. skarbu na odroczenie tej kwestji; ministerstwo zwróciło się jednak do Związku Izby P. - H. o zbadanie możliwości i formy scalenia na terenie całego państwa. (1)

Z KRAJU

(k) Mimo propagandy spożycie cukru maleje. W pierwszych 7 miesiącach bież. kampanji, tj. od 1 września 1932 do 31 marca 1933 r., cukrownie polskie sprzedały na rynku wewnętrznym ogółem 154.871 tonn cukru, wobec 172.603 t. w odpowiednim okresie kampanji 1931/32. Oznacza to spadek konsumpcji o 3 proc. Eksport wyniósł 55.137 tonn, gdy w pierwszych 7 miesiącach kampanji 1931/32 — 176.331 t.

(k) Zagraniczne rynki odbiorcze dla polskiej pszenicy. Z pośród zbóż premjowanych stosunkowo najmniejsze ilości eksportowano pszenicy, której wywóz osiągnął w r. 1931/32 — według cyfr Związku eksporterów zboża w Poznaniu — 22.586 tonn. Największą ilość tego zboża, bo 12.448 tonn poszła na rynki światowe przez port w Szczecinie, pozostała zaś ilość eksportowana przez polonij ułokowano na rynkach Holandji, Danji, Niemiec, Anglii i Belgji. (AZ)

(k) Likwidacja biura samorządowego przy Komunalnym Związku Kredytowym. W myśl poprzednich zapowiedzi z dniem 30 kwietnia zostaje ostatecznie zlikwidowane biuro samorządowe przy Kom. Związku Kredytowym, łącznie z czem ustają z tym terminem rewizje kas komunalnych oraz udzielanie porad prawnych. Przeszają również wychodzić „Wiadomości Samorządowe“, których ostatni numer ukaze się w czasie najbliższym z datą marcową. (AZ)

Z ZAGRANICY

(z) Zadania i cele niemieckiej polityki gospodarczej. Na odbytym onegdaj walnym zebraniu Banku Rzeszy prezes Banku, dr. Schacht, wygłosił mowę, w której przedstawił zadania i cele polityki bankowej finansowej i gospodarczej. Obroty banku Rzeszy w roku ub. skurczyły się o 15,6 proc. w porównaniu z 1931 r. Mimo to widoczna jest obecnie pewna poprawa pod względem jakości dyskontowanych weksli, zwłaszcza rolniczych. Ostateczna likwidacja następstw kryzysu bankowego z 1931 r. możliwa będzie jedynie na drodze jak najszybszej reorganizacji całego ustroju bankowego i kredytu. Niemcy będą musiały w każdej sytuacji uznać swe zobowiązania handlowe wobec zagranicy. Bank Rzeszy dążyć będzie do zwiększenia zapasu złota i dewiz. Narazie musi być utrzymana przymusowa gospodarka dewizowa. Ze szczególnym naciskiem dr. Schacht podkreślił, iż głównym celem Banku Rzeszy jest utrzymanie wartości marki niemieckiej. Ożywienie gospodarstwa oprócz się musi na równocześnie wzmoczeniu produkcji rolniczej i zamówieniach dla przemysłu.

Oficerowie w stanie spoczynku

w służbie dla narodu i państwa

Dnia 30 marca r. b. odbyło się w Warszawie zwyczajne walne zebranie członków Stowarzyszenia Oficerów w st. Spoczynku (emerytów wojskowych) w nowym lokalu stowarzyszenia przy ul. Wiejskiej 17.

Walne zebranie na wniosek komisji rewizyjnej wyraziło ustępującemu zarządowi jednogłośnie absolutorjum z jego działalności za rok 1932 i złożyło na ręce ustępującego prezesa stowarzyszenia gen. dyw. Pogorzelskiego gorące podziękowanie za owocną pracę dla stowarzyszenia, które w roku 1932, pomimo ciężkich warunków bytu zwiększyło listę swych członków bez mała o 25 proc.

Wybrano nowy zarząd, złożony z 10 członków rzeczywistych i 5 zapasowych. Ukonstytuował się on w następującym składzie: 1. gen. dyw. de Henning-Michaelis Eugeniusz — prezes, 2. płk. dypl. inż. Kurcysz Tadeusz — wiceprezes, 3. płk. int. mgr. praw Moszkiewicz Stanisław — sekretarz generalny, 4. płk. K. K. Jodko Jan — skarbnik, 5. płk. Biernacki Apolinary, 6. płk. Dargiewicz Antoni, 7. płk. Dzieżkoński Antoni, 8. płk. dr. Jarociński Leonard, 9. płk. dypl. dr. Modelski Izidor, 10. ks. płk. Tyszkowski Ludwik, 11. płk. dpl. dr. Zubrzycki Leon, 12. mjr. Fiszer Adolf, 13. mjr. Kronenberg Artur, 14. mjr. Szymanowski Aleksander, 15. ktp. Szymanowski Czesław.

Jako wytyczne działalności stowarzyszenia na rok 1933 walne zebranie uchwaliło:

1) Rozwinąć wyteżoną działalność w kierunku wynajdywania pracy dla członków stowarzyszenia celem zabezpieczenia ich oraz ich rodzin przed dalszą pauperyzacją; w tym celu została utworzona sekcja gospodarcza i sekcja pośrednictwa pracy.

2) Rozwinąć działalność w kierunku obrony praw nabytych, a w szczególności w kierunku obrony przed dalszymi redukcjami zbyt nikłych już uposażeń oficerów w st. sp. W tym celu została utworzona Sekcja Międzyzwiązkowa.

3) Rozwinąć działalność w kierunku doskonalenia fachowego w zakresie wiedzy wojskowej, a to biorąc pod uwagę fakt, że — wobec wysunięcia się w polityce zagranicznej kwestji rewizji postanowień traktatowych, mogących godzić w całość naszego terytorjum państwowego i wobec dążeń odwetowych naszego zachodniego sąsiada — oficerowie w st. sp. muszą być utrzymywani w należytym przygotowaniu fachowym do ewentualnego wypełnienia swego obowiązku żołnierskiego. W tym celu utworzoną została Sekcja Wiedzy Wojskowej oraz pokrewna jej sekcja historyczna.

4) Rozwinąć działalność celem nawiązania ścisłej łączności z armią czynną i pokrewnymi organizacjami wojskowymi. Temu celowi ma odpowiadać praca w sekcji wojskowej, wchodzącej w skład sekcji międzyzwiązkowej.

5) Rozwinąć działalność zmierzającą do podniesienia autorytetu oficerów w st. sp. i ich roli społecznej.

Temu celowi ma służyć sekcja pracy społecznej, propagandy i prasy.

6) Rozwinąć działalność celem zorganizowania dla swych członków należytej opieki duchownej, opieki sanitarnej i opieki prawnej oraz rozwinąć w zakresie szerszym niż dotychczas życie towarzyskie stowarzyszenia.

W wykonaniu tych i innych wytycznych ogólnego zebrania nowy zarząd postanowił dążyć do zmiany dotychczasowego systemu i metody pracy w stowarzyszeniu w tym kierunku, by zarząd był wyłącznie organem kierowniczym — wszyscy zaś członkowie czynnymi członkami stowarzyszenia. W wyniku tej zasady — każdy członek zarządu lub zastępca — jest kierownikiem jednej z sekcji, członkowie zaś stowarzyszenia — czynnymi członkami sekcji.

W ten sposób stowarzyszenie ma składać się według intencji walnego zgromadzenia z czynnych pracowników o równej możliwości twórczej inicjatywy i pożytecznego dla stowarzyszenia i państwa zużytkowania nieczynnej energii.

Plan przebudowy Moskwy

Zatwierdzono generalny plan przebudowy Moskwy, opracowany przez radę architektów przy moskiewskim sovietie miejskim. Do konkursu złożono 10 projektów. Wybrano projekt utrzymujący kolistą charakter rozplanowania miasta. Główne ulice przecinające miasto będą szły koncentrycznie. Miasto — wedle nowego planu — będzie zajmować trzykrotnie większą przestrzeń niż obecnie.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Z tragedii życiowych

W końcu ub. miesiąca wystrząsałem z rewolweru pozbawiał się życia właściciel restauracji przy ul. Kramarskiej 25, Władysław Krauze.

Zmarły tragicznie w przededniu śmierci wystosował do prezesa związku restauratorów p. Antoniewicza list pożegnalny o treści tak znamiennej, że ją poniżej opublikujemy z opuszczeniem szczegółów, które dotyczą spraw podatkowych, a co do których nie czujemy się kompetentni.

W liście czytamy m. in. dosłownie: **Poznań, w marcu 1933 r.**
„Do Pana prezesa związku restauratorów Antoniewicza.

„Na zaproszenie przez szanownego Pana na konferencję izby skarbowej na dzień 27.3.1933 r. uniewinniam się, iż już zapóźno. Co do obrony podatków tak, jak moich, lub też moich kolegów, niech mnie już ktoś inny zastąpi, gdyż ja mam już tego życia dosyć i na konferencję nie przybędę, o czym się Wpan dowie.

„Muszę... gdyż już nie mam za co żyć i takie życie nie jest miłe, gdyż mam patrzeć na tę nędzę mojej żony i tych 4 dzieci; 14 lat tak się męczyłem w tym moim lokaliku, ale teraz dalej nie idzie, bo już wszystko, co posiadam jest przez urząd IV pofantowane, i to jak: stoły, krzesła, kanapa, aparat do piwa, bufet, regały, gablotka, no więc wszystko, na czym ma gość usiąść, lub gdzie to piwo lub wódkę postawić; więc niema drogi wyjścia, a wniosek o umorzenie za rok 1928 za

podatek obrotowy, który mi to związek robił, na wniosek o umorzenie z dnia 21 listopada 1932 r. jeszcze nie mam odpowiedzi do dzisiaj.

„... teraz fantuję. Do szczeru mnie i moją rodzinę zmarnowano i to z tych powodów nie mogę dalej na tym świecie pozostać, więc trzeba się na drugi świat z temi podatkami i wnioskami udać, aby je uwzględnili, bo tu się tego człowiek nie doczeka.

„... A więc niech Pan Prezes dopilnuje i sprawy dopatrzy, aby się restauratorom i kolegom krzywda nie działa.

„... Jak tak dalej pójdzie, to ten zawód restauratorski musi wymrzeć do reszty bo to każdy, jako człowiek, przeżyć nie może.

„Więc żegnam Pana Prezesa na wieczne czasy i życzę związkowi restauratorów wielkiego rozwoju i tem żegnam wszystkich moich kolegów.

„(—) Władysław Krauze.

„Niech Pan dba o moją rodzinę i niech Wpan Prezes Antoniewicz moją rodziną się opiekuje.

„Ostatni dopisek.

„(—) W. K.

List powyższy nie wymaga żadnych komentarzy. Możemy tylko powiedzieć co tylekroć mówimy: Mimo ciężkich doświadczeń i takich, o jakich mowa w tym tragicznym liście, i innych, niech nikt nie upada na duchu i nie traci wiary w lepszą przyszłość!

Pod hasłem propagandy polskiego przemysłu lotniczego

Polska ekipa udała się do państw bałkańskich

W środę wieczorem wystartowała z Warszawy polska ekipa lotnicza, która udała się do krajów bałkańskich celem propagowania polskiego przemysłu lotniczego. W skład ekipy, która startuje na 5 różnych aparatach Państwowych Zakładów Lotniczych i fabryki w Lublinie wchodzi pp. mjr. Makowski, szef lotnictwa cywilnego, mjr. Chramiec z Instytutu Badań Lotniczych, kpt. Halewski z departamentu lotnictwa, por. Orłowski z 1 pułku lotniczego oraz kpt. Kropiński z 3 plk.

lotniczego w Poznaniu.

Celem wyjazdu polskiej ekipy lotniczej jest demonstracja polskich samolotów. Lotnicy objadą kolejno Jugosławję, Bułgarię i Czechosłowację oraz ewtl. Turcję, przyczem czas trwania propagandowego lotu obliczony jest na około 2 tygodnie. Podkreślić raz jeszcze należy, że wyjazd ten nie ma na celu dokonania jakichkolwiek wyczynów sportowych, a tylko propagandę polskiego przemysłu lotniczego.

GŁOSY CZYTELNIKÓW

O uporządkowanie ul. św. Wawrzyńca

Szanowna Redakcjo!

W prasie codziennej podnoszono w ostatnim czasie bardzo często zły stan niektórych ulic naszego miasta, co odnosiło przeważnie pewien skutek, powodując chociaż tylko doraźne naprawy. O fatalnym stanie ulicy św. Wawrzyńca wogóle nie wspomniano, wskutek czego też czynnik miarodajny traktują tę ulicę i jej mieszkańców po macoszemu. Szczególnie odciłek tej ulicy do mostu kolejowego wymaga koniecznego zlustrowania i natychmiastowej gruntownej naprawy.

Ulica ta przy obecnych roztopach wiosennych przedstawia łącznie z kilku podziurawionymi płytami, mających imitować chodnik, jedno koryto wody z błotem. Wiadomo przeto, że przy tej ulicy mieszczą się poza poważną ilością domów mieszkalnych, dwie fabryki, tj. fabryka czekolady „Goplana” i fabryka wodek Strzelecka, w których zatrudnionych jest około 300 pracowników, zmuszonych mierzyć to błoto 2 — 3 razy dziennie. W imieniu wszystkich pracowników i mieszkańców wnoszę przeto do magistratu gorący apel o zajęcie się tą zupełnie zapomnianą ulicą.

Pod adresem Funduszu Drogowego należy jeszcze nadmienić, że wspomniane 2 przedsiębiorstwa, aczkolwiek opłacają rocznie razem ca. 8000 złotych tytuł opłat samochodowych nie mają z tego tytułu żadnych korzyści, przeciwnie, drugą taką kwotę płacą za naprawy swoich samochodów, spowodowane li tylko fatalnym stanem ulicy św. Wawrzyńca. Jeżyckiej i Kościelnej używanych przez nich codziennie. Aczkolwiek polityka F. D. prowadzona jest w kierunku budowania dróg przedewszystkiem tam gdzie ich dotychczas niema, to jednakże nie należy zapominać o pewnej rekompensacie dla poznańskich właścicieli samochodów.

A teraz pod adresem komisji sanitarnej. Przed 3 miesiącami tj. podczas mrozów, nawieziuno na pole, sąsiadujące z fabryką

„Goplana” ogromną ilość śmieci, starych garnków, rur i różnych, z użytku wycofanych naczyń, tworząc poprostu pod murami fabryki czekolady olbrzymi śmietnik, wydzielający od czasu ustania mrozów wstrętną woń, której nawet zapachy z fabryki czekolady nie mogą zlagodzić. Poza tem złożone tam garnki są przedmiotem zabawy dzieci, dla których uganianie się po cuchnącym śmietniku nie jest chyba pożyteczne dla zdrowia.

Wymienione dwa przedsiębiorstwa, odwiedzane są codziennie przez przedstawicieli różnych firm w Polsce, a również często przez przedstawicieli i dyrektorów poważnych fabryk zagranicznych. Jakże więc na nich wrazenie wywrzeć może fatalna ulica, przez którą nawet z trudem przejechać można i cuchnący śmietnik z garnkami w sąsiedztwie tych fabryk?

A więc niech czynnik miarodajny raczą się zająć ul. św. Wawrzyńca, jeżeli już nie ze względu na jej mieszkańców, to chyba względu na dobre imię miasta. (—) J. P.

Nocna strzelanina przy ul. Kościelnej

P. Stanisław Janiszewski doniósł policji, że wracając nocą do domu przy ul. Kościelnej napotkał pewnego osobnika usiłującego włamać się do jego mieszkania. Zauważywszy podejrzanego osobnika p. Janiszewski strzelił dwukrotnie, na co uciekający włamywacz odpowiedział również strzałami. Włamywacz zbiegł.

Śmiertelny wypadek na budowl

Wczorajszy dzień obfitował w nieszczęśliwe wypadki. Na budowl gimnazjum niemieckiego przy Wałach Jagiełty, gdzie już zaszło kilka nieszczęśliwych wypadków, spadł z budowli z wysokości czwartego piętra, 40-letni Leonard Scheibe z Górczyna, (ul. Myśliwska 8). Nieszczęśliwy odniósł

przy wypadku bardzo ciężkie obrażenia. Na miejsce wypadku przywołano pogotowie ratunkowe, a przy opatunku stwierdzono złamanie obu nóg w podudziu i złamanie czaszki. W stanie beznadziejnym przewieziono nieszczęśliwego do szpitala miejskiego, gdzie mimo ratychmiastowych zabiegów lekarskich nieszczęśliwy zmarł po kilku godzinach ciężkich cierpień.

KALENDARZYK

Czwartek, 13 kwietnia 1933

Słońce: wschód 5.01 — zachód 18.46 —

— długość dnia 13 godzin 45 min

Księżyc: wschód 23.46 — zachód 5.42 —

— po nowiu.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej przy Uniw. Pozn. Czwartek godz. 7 rano: Temperatura powietrza umiarkowana plus 5 st. Cels. Pochmurno. Wiatr południowo-wschodni. Ciśnienie atmosferyczne umiarkowane 751 mm. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 16 st. Cels., najniższa plus 6 st. Cels.

Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Dróg Wodnych w Poznaniu: dziś plus 0.43 m.

Kal. rzk.: Wielki Czwartek — jutro Wielki Piątek

Kal. słow.: Przemysław — jutro Myślimir.

Nocna służba aptek

Śródmieście: Apteka Czerwona, Stary Rynek 37 — Apteka Zielona ulica Wrocławska 31 — Apteka im. K. Marcinkowskiego w „Bazarze” przy ul. Nowej — Apteka 27 Grudnia 18 Wilda. Apteka „Fortuna” Górna Wilda 96 — Apteka przy Bramie Wildeckiej, Górna Wilda 3

Lazarz: Apteka Łazarska ul. Małeckie go. narożnik ul. Strusiej

Jeżyce: Apteka Mickiewicza ul. Mickiewicza 22 — Apteka „Pod Opatrznością” ul. Dąbrowskiego 76

W innych dzielnicach pełnią nocną służbę apteki tamtejsze.

W Wielką Sobotę, 15 kwietnia 1933 r.

wyjdzie:

Orędownik Wilk. o godz. 11

Kurjer Poznański o godz. 13

Następne wydanie Kurjera Poznańskiego po świętach ukaże się **we wtorek, dnia 18 kwietnia rb. rano** o zwykłym czasie.

Biura zamykamy w Wielką Sobotę:

Centralę... o godz. 13

Ekspedycję gazet i filje o godz. 16

KRONIKA KOŚCIELNA

— **Z kościoła św. Marcina.** W czwartek 13 bm. od godz. 9 do godz. 10 wieczorem „Godzina święta”.

ZEBRANIA, ZJAZDY

— **Z Towarzystwa Młodych Przemysłowców.** Nadzwyczajne walne zgromadzenie odbędzie się w poniedziałek dnia 24 kwietnia 1933 roku, o godzinie 19.45 na sali Domu Rzemieślniczego przy ulicy Franciszka Ratajczaka, wejście z Wałów Zygmuntów Starych. Porządek obrad następujący: 1. Zagajenie 2. Odczytanie protokołu z ostatniego zebrania. 3. Przyjęcie członków. 4. Zapis kandydatów. 5. Zmiana regulaminu Funduszu Zapoemogowego Towarzystwa a mianowicie artykułów: 7—11, 20 i 21. 6. Komunikat zarządu. 7. Wnioski członków bez uchwał. 8. Wolne głosy. 9. Skrzynka zapytań. 10. Zamknięcie. — O ile nie zbierze się w oznaczonym czasie dostateczna ilość członków, zdolna do uchwał, odbędzie się drugie zebranie o godz. 20.15 w myśl par. 22 statutu Towarzystwa.

— **Walne zebranie Tow. „Warta”** (opieka nad dziełmi szkolnymi) odbędzie się w czwartek, dnia 27 b. m. o godzinie 19 min. 30 w Czytelnii dla Kobiet, ul. Kantaka 8-9. Bez względu na ilość członków zebranie będzie prawomocne.

ZYCIE SOKOLE

— **Sekcja pływacka „Sokoła” Okręgu Poznań** donosi że walne zebranie odbędzie się w drugie święto wielkanocne 17 bm. o godz. 10.30 w gospodzie na boku Sokoła. Ze względu na ważne sprawy i na to, że doroczny bieg „Kurjera Poznańskiego” odbywa się w tym dniu o godz. 12, uprasza się o punktualne i liczne przybycie.

PODZIĘKOWANIA

— **Dyrekcja Towarzystwa Pomocy Naukowej dla Dziewcząt** (św. Marcin 6a)

składa serdeczne podziękowanie pp.: Bornowej, Czerwińskiej, Drozdowskiej, H. Hedingerówny, H. Kasprzowiczówny, Kosmanówny, Fr. Maćkowskiej, H. Marcinkowskiej, Panieńskiej, Piotrowskiej, Rychterowej, Rydlowskiej, Stawskiej, Szenicowej, Thielowej, Waszyńskiej, Weydmanówny, Wilczewskiej, Wlazłowej, B. Woźnickiej i A. Zamiarówny za chętną współpracę w kwestowaniu w kuwiarniach na rzecz naszego Towarzystwa. Również Dyrekcja dziękuje firmom W. Dobski, Esplanada, Europejska, A. Fangrat, Jóźwiak i Wielkopolska, za życzliwe udzielenie nam swoich lokali, a społeczeństwu za ofiarne poparcie. — Z kwoty w Poznaniu wpłynęło ogółem 413.33 zł, w Lesznie zebrano 65.20 zł.

KOMUNIKATY URZĘDOWE

— **Urzędy katastralne Poznań I (Poznań - Miasto) oraz Poznań II (Poznań-Fowlat)** z dniem 18 bm. zostaną przeniesione z lokalu przy ulicy Wały Kościuski 3 do budynku Dyrekcji Cel przy Alejach Marcinkowskiego 31. Z powodu tej przeprowadzki urzędy te w dniach 18, 19 i 20 bm. będą nieczynne.

— **Falszywi kominiarze.** Magistrat donosi nam: Od pewnego czasu grasują w mieście szajka oszustów przebranych za kominiarzy, ofiarując właścicielom budynków i lokatorom różne świadczenia kominiarskie, jak czyszczenie pieców, przewodów kominowych i t. p. Aby wywołać konieczność wykonania nagłych prac, oszuści bardzo często wrzucają z dachu do przewodów kominowych cegły, szmaty i t. p., przez co wywołują nagłe defekty w kominach i piecach, wymagające natychmiastowej pomocy kominiarskiej, którą oczywiście sami potem ofiarują za wynagrodzeniem w gotówce lub towarach. Ażeby wspomnianym oszustom uniemożliwić dalszą tego rodzaju robotę, Magistrat wyda pomocnikom kominiarskim, zatrudnionym u tutejszych mistrzów kominiarskich, uprawnionych do wykonywania robót kominiarskich, odpowiednie legitymacje z fotografią, podpisem decernenta wydziału przemysłowego Magistratu i pieczęcią. Zwraca się na to uwagę P. P. właścicieli budynków. Pracownik kominiarski przed rozpoczęciem swej pracy w danym budynku, winien przynajmniej wobec dozorcę budynku okazać się urzędową legitymacją. Osoby legitymacji takiej nie posiadające, nie należy dopuszczać do podjęcia jakichkolwiek robót kominiarskich, lecz odstawić ją do najbliższego posterunku Policji Państwowej.

— **Walka z żebractwem.** Miejski Komitet Walki z Żebractwem podaje do wiadomości pp. kupców przemysłowców, lekarzy, adwokatów i wszystkich członków, że poczynił w interesie swych członków odpowiednie starania w izbie skarbowej, aby władze skarbowe zwolniły kwoty wpłacane przez kupców na walkę z żebractwem z pozycji dochodowych, podlegających opodatkowaniu i w ten sposób utworzył fundusz stałego dochodu z dobrowolnych składek tutejszego kupiectwa i innych zawodów na walkę z żebractwem, przybierającym w Poznaniu zastraszające formy. Izba Skarbowa, wychodząc z założenia, że dobrowolne opodatkowanie się kupiectwa na rzecz miejscowego komitetu walki z żebractwem nosi charakter stale powtarzających się świadczeń, a ponadto mając na uwadze cel tych datków przeznaczonych na społeczną walkę z żebractwem przychyliła się do powyższej przedstawionej ze strony komitetu wniosku i uznała za potrącalne w myśl art. 6 ustawy od dochodu podatkowego stale miesięczne składki, ponoszone na rzecz miejscowego komitetu walki z żebractwem w Poznaniu pod warunkiem udowodnienia wysokości tych datków formalnymi pokwitowaniami Komitetu. W związku z powyższym apeluje Komitet gorąco do wszystkich członków, by poparli zamierzoną akcję i pospieszili z wydatną swą pomocą.

KOMUNIKATY RÓŻNE

— **Muzyka kościelna.** W poniedziałek, w drugie święto, zostaną wykonane pieśni Michała Świerzyńskiego w kościele Farnym o godzinie 12 podczas mszy św. — Dwie z nich to słów Marji Paruskiej, przez art. op. p. Frankiewiczową przy współudziale kompozytora.

KRONIKA MIEJSCOWA

— **Z klubu szaradzystów „Enigma”.** Odbyło się roczne walne zebranie członków Klubu. W skład nowego zarządu weszli jednogłośnie wybrani pp. prezes — Edmund Miłowski, wiceprezes — Augustyn Braun sekretarz — Wacław Tyblewski, zastępca sekretarza oraz bibliotekarz i gospodarz — Lech Lenartowski, skarbnik — Zbigniew Block, członek Zarządu z głosem doradczym — Stefan Effert, do komisji rewizyjnej weszli pp. Wiktor Kortylewicz, Stanisław Trzós, Mieczysław Pfeiffer. Adres klubu: ul. Nowa 7, m. 5.

KRONIKA WYPADKÓW

— **Nieszczęśliwe wypadki.** Na ulicy Strzeleckiej przejechał wóz 23-letnia Apolonję Anioł (ulica Koźia 2). Kontuzjowana opatrzyła pogotowie ratunkowe i przewieziono ją do szpitala miejskiego. — W domu na Chwaliszewie 71 bawił-

kilkoro dzieci na schodach. W pewnej chwili rówieśnicy zepchnęli ze schodów 9-letnią Helenę Froszczyńską. Mała upadła tak nieszczęśliwie, że złamała nogę w podudziu. Opatrzyło ją doraźnie pogotowie ratunkowe i przewiozło do szpitala św. Józefa.

— **Przez autobus najechany** został 35-letni woźnica p. Władysław Kubicki z Poznania (ul. Małeckiego 37). P. Kubicki odniósł złamanie obydwu nóg w podudziu. Ciężko poranionego przewieziono do szpitala miejskiego. (kl)

— **Dziewczynka pod samochodem.** Na ul. Półwiejskiej samochód PZ 44521 kierowany przez p. Stanisława Wojtkowiaka z Gniezna (ul. Sienkiewicza 1), najechał 7-letnią Krystynę Sobczakównę z Poznania (ul. Półwiejska 10). Dziewczynkę musiano z powodu okaleczeń na nogach opatrzyć w szpitalu miejskim. (kl)

KRONIKA POLICYJNA

— **Niepożądani klienci.** Do sklepu obuwia p. Talagi weszło dwóch podejrzanych osobników pod pozorem kupna butów. Gdy podczas przymierzania ekspedjentka oddaliła się na chwilę, „klienci” skradli dwie pary butów. W wyniku zarządzanego alarmu jednego z nich, Lucjana Idziaka (Chwaliszewo 63), ujęto. (kl)

— **Jako trzeciego współnika** napadu rabunkowego na dom Elmana w Antoninie, po ujęciu dwóch, aresztowano Stanisława Boruckiego z Antoninka (ulica Pusta 31). (kl)

— **Włamanie do restauracji.** Na ul. Dąbrowskiego 78, włamano się do restauracji p. Stanisława Niemczyka. Łupem złodziej padły napoje alkoholowe i papierosy, wartości 900 złotych. (kl)

— **Kradzież krawatów.** Do sklepu p. Barbary Dudzińskiej przy ul. Dąbrowskiego 25 przyszedł pewien osobnik pod pozorem kupna koszul. Przy oglądaniu koszul „klient” zabrał pudełko z 21 krawatami. Przytrzymał go niebawem i osadzono w areszcie. Jest to Mieczysław Jankowski (ul. Dąbrowskiego 30). (kl)

— **Czyje rzeczy?** W komisariacie I przechowuje się większą ilość farb, papieru „szklanego”, laku i 12 gwintów nie patentowych. — W urzędzie śledczym (pokój 78) przechowuje się 4 łyżeczki znaczone monogramem „M. K.”. Przedmioty te pochodzą prawdopodobnie z kradzieży. (kl)

JARMARKI

— **WIELEN.** W środę 26 bm. odbędzie się jarmark kramny, oraz na konie, bydło i trzodę chlewną.



W Wielki Czwartek w kościołach rozbrzmiewa głos kołatki i rozbrzmiewać będzie do chwili Zmartwychwstania.

w auli gimnazjum uroczystą akademię. Czysty zysk przeznacza się na pokrycie kosztów epidiaskopu.

— (Nowy naczelnik poczty). Z dniem 1 kwietnia objął urządowanie w tut. urzędzie pocztowym p. Kuleczka z Stęszewa.

— **WRZEŚNIA.** (Akademia pomorska.) Akad. Koło Wrześnian urządziło akademię pomorską, która wypadła pod każdym względem bardzo udatnie i zgromadziła wiele publiczności. Na uroczystość tę składały się utwory muzyczne orkiestry 68 p. p., słowo wstępne, deklamacje uczniów tut. gimnazjum, przemówienie p. prof. dr. Bochenka z Poznania. — Odpiewaniem Roty zakończono akademię.

— (25-lecie.) W niedzielę 30 bm. urządziła tut. Zjedn. Zawodowe Polskie uroczystość z okazji 25-letniego istnienia filii rob. i rzemieślników. Na program uroczystego dnia składają się: udział w nabożeństwie, pochód, uroczyste posiedzenie a wieczorem zabawa.

— **ZANIEMIĘŚL.** (Z Banku Ludowego.) Odbiło się roczne, z rzędu 45 walne zgromadzenie Banku Ludowego. Z okazji 45-lecia założenia spółdzielni odprawiano mszę św. na intencję zysku uchwalo no wypłacić 5 proc. dywidendy, resztę przekazano do funduszu delcredere, udzielając pokwitowania tak zarządowi, jak i radzie nadzorczej. Do rady nadzorczej w miejsce ustępujących członków weszli pp. Ignacy Sobczak ze Śremu i Franciszek Nowak ze Zwoli; p. J. Stępnika wybrano ponownie.

— **ŻNIN.** (Kradzieże.) W Podobowicach, w budynku, w którym znajduje się agencja pocztowa, nikt nie zamieszkuje i jest on wieczorem bez opieki. Skorzystali z tego Burski z Ustaszewa i Michalski z Kaczkowa, włamali się i skradli 280 zł gotówki. Policja przychwyliła ich na gorącym uczynku i odstawiła do sądu.

— (Ujęcie włamywaczy.) Od dłuższego czasu grasowała w zachodniej części powiatu żnińskiego szajka włamywaczy, której specjalnością była kradzież świń i drobiu. Przeprowadzone przez policję dochodzenia dały wynik dodatni. Włamywaczami byli: Jędrzejczak Józef i Borowski Stanisław z Wiktoria oraz Jan Lubawy ze Szczepanowa, których aresztowano i osadzono w więzieniu.

Nasi korespondenci donoszą

Z Poznańskiego

— **BARCIN.** (Budowa pomnika.) Ks. proboszcz Nowicki projektuje budowę na górze św. Wojciecha pomnika Najświętszego Serca Jezusowego. Pomnik ma powstać z ofiar, które przyjmuje się w Banku Ludowym w Barcinie.

— (Przedstawienie.) S. M. P. we wsi Krotoszyńce odegra w dniu 17 bm. sztuki p. t. „Polska wolna” i „Wesele Zosi”.

— (Ujęcie szajki złodziejskiej.) Po długotrwałych wysiłkach udało się policji zlikwidować w Wójcinie niebezpieczną szajkę złodziejską, która budziła postrach w mieście i okolicy.

— **GRODZISK.** (Skradzione rowery.) Amatorzy cudzej własności grasowali tu znów 7 bm. i skradli rower męski reżenikowi Feliksowi Kaźmierowskiemu z Grodziska przed rzeźnią Bacon - Export, równocześnie poszkodowany został murarz Walenty Matuszewski, który pozostawiwszy rower swój przed budowlą przy ul. Grąbłowskiej już za chwilę zauważył jego zniknięcie. Za opryszkami brak wszelkiego śladu.

— (Przedstawienie teatralne.) Miejsce Tow. gimn. „Sokół” wystawia w drugie święto wielkanocne na sali Strzelniczej 5-aktowy melodramat p. t. „Cygan Muringo”. Czysty zysk z przedstawienia przeznaczony będzie na ufundowanie własnej ewangelii.

— (Nasza najmłodsza działka.) Staniem kierowniczką tut. miejscowej szkółki - ochronki p. Anny Stankowskiej odbyły się w niedzielę o godz. 5 po poł. na sali Strzelniczej popisy dzieci 4-7-letnich. Całość wypadła nad wyraz dobrze.

— **GNIEZNO.** (Z Tow. Polsko - Czechosłowackiego.) W auli gimnazjum męskiego odbyło się walne zebranie Tow. Polsko - Czechosłowackiego, które zgalił prezes p. Kasproicz. Przewodniczący, podając tryb organizacyjny, podał m. in. do wiadomości, że z okazji 10-lecia istnienia Tow. w dniu 25 maja rb. przybędzie do Poznania 3 ministrów czechosłowackich, którzy również zwiedzą Gniezno. — Nastąpiły sprawozdania członków zarządu. Następnie p. prof. Hanus wygłosił referat o Vrchlickim. Założono potem Koło Przyjaciół języka czeskiego. (br)

— **JAROCIN.** (Kradzieże drzewek.) W ostatnim czasie na drogach publicz-

nych w powiecie jarocińskim zdarzyło się kilka wypadków kradzieży drzewek. — W ostatnich dniach ujawniono złodziei w osobach Fryderyka Kwaśnego i Władysława Adamka z Lisiewa, u których też znaleziono większą ilość skradzionych drzewek. Obaj przyznali się do kradzieży, a w dochodzeniach ujawniono jeszcze 7 paserów, uprawiających handel skradzionymi drzewkami. (kl)

— **KĘPNO.** (Z Koła Akademików.) Dnia 11 bm. zwołano walne zebranie K. A. w Kępnie. Po zagajeniu zebrania i wyborze przewodniczącego wpłynęły dwa wnioski nagłe. Pierwszy w sprawie ucisku Polaków w Niemczech i zakusów Niemiec na nasze ziemie — przyjęto przez aklamację. Przy wniosku drugim, dotyczącym sprawy walki o autonomię szkół wyższych, doszło do gorącej dyskusji między studentami a przedstawicielami dyrekcji gimnazjum p. Graja, który wobec zdecydowanego stanowiska studentów manifestacyjnie opuścił salę obrad, zabraniając studentom dłużej przebywać w gmachu państwowym. Wobec powyższego zebrani udali się do Hotelu Centralnego, gdzie też i ten wniosek przyjęto. Po wysłuchaniu sprawozdań z działalności zarządu uchwalono temuz absolutorium. Wybrano nowy zarząd w składzie następującym: prezes — Gozdina Tomasz, wiceprezes — Malik Jan, sekretarz — Przeklak Ferdynand, zast. sekretarza — Przygodzki Marjan, skarbnik — Weigel Edmund, ref. sport — Damięcz Edmund. Po pięciogodzinnych obradach przewodniczący Kazimierz Leśniński solwował zebranie.

— **OSTRÓW.** (Mężowie a kłótnie kobiet.) W Węgrach w powiecie ostrowskim doszło do zaciętej bójki między żonami robotników Jezierskiego i Szyma-

Spółceństwo Sosnowca i Zagłębia Dąbrowskiego

darzy zaufaniem

Kurjer Zachodni

Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 4.

Fatalne miejsce na szosie Sarnowa-M. Górka

Drugi w roku bieżącym wypadek samochodowy

Z Sarnowy pow. Rawicz donosi telefonicznie nasz korespondent (sm):

W środę, o godz. 14.30 jechał szosą z Sarnowy do Miejskiej Górki samochód nr. 10458, będący własnością Tow. Ubezpieczeniowego „Piaś” w Poznaniu. W samochodzie jechał prócz szofera dyrektor tegoż towarzystwa p. Kukulka.

W pewnym momencie, kiedy samo-

chód znajdował się na wirażu, na którym poniósł już śmierć w styczniu rb. śp. Kopec, potrafił on jadącego rowem starszego posterunkowego p. p. Posadzego. Posadzy padając, uderzył głową o kamień przydrożny i doznał pęknięcia czaszki.

W stanie nieprzytomnym przewieziono go do szpitala.

spadać. Widząc niebezpieczeństwo, obaj lotnicy wyskoczyli ze spadochronami. Piłtonowy Poluszyński wylądował szczęśliwie, natomiast por. Chłopik złamał sobie rękę. Przewieziono go do szpitala wojkowego.

Samolotu do tej pory nie znaleziono. Prawdopodobnie wpadł on do Wisły. Władze wojskowe prowadzą dochodzenie.

Znów katastrofa lotnicza w Toruniu

Pilot i obserwator ratują się przy pomocy spadochronów — Samolot utonął w Wiśle?

Nasz korespondent toruński (wd) donosi telefonicznie:

W środę, dnia 12 bm. wydarzył się znów wypadek lotniczy.

Samolot 4 pułku lotniczego, pilotowany przez pilota plutonowego Poluszyńskiego z obserwatorem porucznikiem Chłopiakiem, odbywał ćwiczenia nocne. Około godz. 22, kiedy samolot znajdował się nad Wisłą w okolicy Jakubskiego Przedmieścia, zaczął nagle

skiego. Powodem bijatyki były sprzeczki o plotki. Do zajścia włączyli się meżowie. Wynik ogólnej bijatyki był tego rodzaju, że Szymański został zraniony wystrzałem z rewolweru. Jezierskiego, który użył broni palnej, odstawiono do sądu. (kl)

— **(ŚRODA.** („Święcone” dla biednych.) Stow. Pań Miłosierdzia zwraca się z apelem do obywatelstwa, by pospieszyło z pomocą biednym, składając choć małe dary na święcone, które przyjmuje p. Mizgajski.

— (Ze szkoły rolniczej.) W niedzielę 9 bm. zamknięto w tut. szkole roln. rok szkolny i rozdano świadectwa 15 absolwentom. Z okazji tej odbyło się uroczyste zebranie z udziałem przedstawicieli władz i organizacji rolniczych. (ak)

— **TRZEMESZNO.** (Teatr dziecięcy.) Staraniem Stow. Pań św. Winc. a Paulo odbył się w niedzielę teatrzyk dziecięcy. Publiczność poparła imprezę.

— (Akademia ku czci St. Wyspiańskiego.) Z okazji 25-lecia zgonu St. Wyspiańskiego Koło Polonistyczne im. J. Kasprowicza urządziło w niedzielę, 9 bm.

Sprawa Michała Wolnego z Orchowa

Z Gniezna donosi (br.):

Dnia 11 b. m. tutejszy sąd okręgowy rozpatrywał sprawę karną z oskarżenia prywatnego przeciwko redaktorowi odpow. gnieźnieńskiego „Lecha”, Kazimierzowi Jaźwieckiemu o zniesławienie.

„Lech” z dnia 17 lutego r. b. zamieścił wiadomość p. t.:

„Sensacyjne aresztowanie w Orchowie — Naczelnik stacji kolejowej i zarazem prezes B. B. W. R. i „Strzelca” okazał się pospolitym złodziejem.”

Wolny poczuł się dotknięty tym artykułem i wniósł oskarżenie prywatne o zniesławienie. Rozprawie przewodniczył sędzia Brandowski, a oskarżyciela prywatnego zastępował adw. Trafalski, wnosząc oskarżenie z § 255 k. k. Oskarżonego bronił adw. dr. Pietrowicz.

Zawezwany przez sąd do oświadczenia się p. Jaźwiecki przyznał się do autorstwa inkryminowanego artykułu i podtrzymuje w zupełności zarzuty, podniesione przeciw p. Wolnemu, które może udowodnić przez świadków pod przysięgą. Obrońca oskarżonego wniósł jeszcze przed rozprawą o przesłuchanie pod przysięgą 9 (dziewięciu) świadków na przeprowadzenie dowodu prawdy na następujące okoliczności:

1) Dyr. „Rolnika” w Orchowie p. Kaczmarek, na okoliczność, że Wolny przyznał się wobec świadka do czynów mu zarzucanych i prosił świadka, by wszystko zatuszował, przyrzekając straty pokryć. Dalej na fakt, że zboża w wagonach było stale za mało. 2) Józefa Szalatego z Orchowa, że przyłapał Łukomskiego przy odpłombowaniu wagonu, a gdy go zniemacka zaskoczył, ten uciekł. Ponadto, że przydybał Woźniakowskiego z wozem zboża, naladowanego w nocy przez dwóch ludzi. Woźniakowski przyznał się, że zboże wnieśli na wóz Wolny i Łukomski. 3) Woźniakowski, rolnik z Orchowa ma zeznać na okoliczność, że wóz załadowali Wolny i Łukomski nocą i że był to nie pierwszy wypadek, a Wolny

polecił przyjechać mu nocą, bo lękał się rewizji. 4) Prezesa rady nadzorczej „Rolnika”, właściciela ziemskiego Fryzera z Osówka i dr. Bednarczyka z Orchowa, obu na okoliczność, że Wolny zabiegał u obu, by zatuszować sprawę, jednak bez skutku. 5) Zawodnego z Orchowa, że Wolny przyznał się do czynu i prosił, aby on, jako teść dyr. Kaczmarek, wpłynął na zięcia swego, żeby sprawę „jakoś” zatuszować. Analogiczne zarzuty mieli potwierdzić świadkowie Andrzej i Czesław Jan-kowsky z Orłowa i Woźniakowska z Orchowa.

Posiłkowy oskarżyciel adw. Trafalski wniósł o nieuwzględnienie wniosku obrońcy.

Sąd ogłosił postanowienie, mocą którego odmawia się na podstawie § 255 k. k. ust. 2 wnioskom stron, gdyż umieszczenie — zdaniem sądu — artykułu nie można tłumaczyć obroną uprawnionych interesów publicznych, a przeprowadzenie dowodu prawdy jest w tym wypadku niedopuszczalne, gdyż podniesione przeciwko oskarżycielowi zarzuty dotyczą jego życia prywatnego.

Adw. Trafalski wniósł o zasądzenie oskarżonego na 8 miesięcy aresztu i ogłoszenie wyroku w 2 pismach.

Obrońca adw. dr. Pietrowicz ograniczył się wobec wyżej przytoczonego postanowienia sądu do krótkiego oświadczenia, w którym wniósł o uwolnienie oskarżonego od winy i kary, zaznaczając przytem, że zarzuty podniesione przeciw p. Wolnemu nie dotyczą jego życia prywatnego, lecz jego funkcji jako urzędnika. Obrońca wyraził przekonanie, że przyjdzie czas, kiedy cała prawda wyjdzie na wierzch.

W wyniku krótkiej narady zapadł wyrok, zasądzaający red. Jaźwieckiego na podstawie § 255, ust. 1 i 2 k. k. na 3 miesiące więzienia, grzywnę w wysokości 100 zł z ewtl. zamianą na dodatkowych 5 dni więzienia, koszty sądowe i koszty adwokackie oskarżyciela oraz ogłoszenie wyroku w „Lechu” i „Gazecie Mogileńskiej” na koszt skazanego.

Od wyroku tego zapowiedział dr. Pietrowicz apelację.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

ŚWIĘTOKRZYSKA 32

Mało komu poza Warszawą, a i nie wszystkim w dzisiejszej Warszawie wiadomo, że pod podanym w nagłówku adresem znajduje się jedna z najbardziej interesujących i cennych galerij obrazów polskiej sztuki współczesnej. Galeria budowana z doskonałym znanstwem sztuki, smakiem i rozumem świadomego rzeczy i doświadczonego zbieracza. Bo też zmarły przed niewiele dniami śp. Juliusz Herman był sam malarzem i przeszedł był w Monachjum solidne studia, kolegując tam m. in. z Fałatem, Ejsmontem, Wyczółkowskim i innymi najzdolniejszymi młodego wówczas pokolenia.

To też zebrana przezeń galerja daje zupełny, najdokładniejszy obraz epoki, poczynając od Matejki i Gersona, przez Chelmońskiego, Fałata, braci Gierymskich — aż do współczesności. Szczególną wartość tego zbioru stanowią liczne serie płócien, studjów, szkiców rysunków itd., dające przekrój całej działalności np. Fałata, Wyczółkowskiego, Masłowskiego, Malczewskiego i in. Od pierwszych prac i studjów, aż do najdojrzałych dzieł — cała twórczość danego artysty przed nami się rozpościera. A w tem są takie arcydzieła jak najświetniejsze obrazy Chelmońskiego, Aleksandra Gierymskiego, akwarele Kędzierskiego, Masłowskiego, nie brak naturalnie Stanisława Weissa, Wyspiańskiego i Mehoffera. Jest to zbiór zestawiony z najsurowszym, a zarazem najwykwintniejszym krytycyzmem. Ani jednej miernoty, ba, ani jednego dzieła wartości drugorzędnej.

Aby galerję taką zebrać, potrzebne były, oczywiście poza znanstwem i smakiem ogromne środki materialne, te zaś śp. Herman posiadał jako syn współzałożyciela wielkiej firmy warszawskiej Herman i Grossman oraz jako wybitny uczestnik ruchu finansowo-przemysłowego w Królestwie, współorganizator spółki tramwajowej warszawskiej, członek wielu najważniejszych instytucji finansowych itd. Sam jednak najwięcej wagi moralnej przykładał do jednej swej funkcji społecznej pełnionej w zakresie sztuki: do prezesury Tow. Zachęty Sztuk Pięknych, którą to godność przez kilkanaście lat był sprawował. Na tem stanowisku zadzierzgał mocniej dawne przyjaźni monachijskie i nawiązał nowe stosunki, które uczyniły go na długą szereg lat nie tylko mecenasem sztuk plastycznych, ale serdecznym przyjacielem najwybitniejszych naszych artystów. Przy Świętokrzyskiej 32, w mieszkaniu zaopatrzonym od sufitu do podłogi dziełami sztuki, wspaniałymi meblami itd., zawsze przygotowane były osobne apartamenty z dużą pracownią, w których za pobyt w Warszawie mieszkali i tworzyli dwaj mistrze polskiej plastyki: Fałat i Wyczółkowski.

Ze dom przy Świętokrzyskiej był otwarty zawsze dla artystów, to w przedwojennej albo i wojennej jeszcze Warszawie powszechnie było wiadomo. Całymi okresami niemal codziennie przyjęcia gromadziły świat malarzski i muzyczny za gościnnym stołem Juliusza Hermana. W wielkiej sali, na dwóch wspaniałych fortepianach koncertowali miejscowi i przejezdni wirtuozi i popisywali się śpiewacy. Bo Herman był także fachowo wykształconym muzykiem, grywał po wirtuozowsku na wiolonczeli i komponował pieśni, które na estradach warszawskich miały zaskutkową popularność. W przerwach rozmawiano o sztuce, a rozmowom nadawał ton gospodarz, człowiek wysokiej kultury artystycznej i towarzyskiej, a pełen osobliwego wdzięku. Jeden z takich wieczorów uwiecznił Fałat w ogromnej akwarceli, malowanej „z natury”, na miejscu. Ogromny salony przy dwóch fortepianach wirtuozi i śpiewaczka... koło nich goście...

Po wojnie sędziwy już Herman usunął się w zacisze domowe. Teraz zmarł. Zostanie po nim w kulturze pamiątka tak monumentalna, jak ów zbiór istotnie bezcenny. W sercach artystów zostawia pamięć artysty i człowieka, który sztuce szlachetnie się zasłużył.

Karol Maszkowski.
Poznań.

W najbliższym Dziale:
**STAROPOLSKIE
„ŻALE MATKI BOSKIEJ”**
przez
dr. Stefana Wierczyńskiego.

STWOSZ, STOSZ CZY STOSS?

Jest tragikomedja gotowa: w 400-lecie zgonu nieśmiertelnego twórcy krakowskiego ołtarza marjackiego nie wiemy dotąd, jak pisać poprawnie nazwisko mistrza, przynajmniej w Polsce.

Przepraszam. Odniedawna podobno powinniśmy je pisać: „Stwosz”. Tak przynajmniej zdecydowała, jak podaje w jednym z pism krakowskich prof. T. Szydłowski, Komisja historii sztuki Pol. Akad. Umiejętności, wychodząc z założenia, że ta pisownia będzie „najracjonalniejsza.” Cracovia locuta, causa finita! Szydłowski również jest zdania, że sprawa tem samem jest przesądzona. Bo: 1) Akademia a choćby tylko Komisja hist. sztuki (nie językoznawcza jakaś!) to nie byle kto, 2) pisownia „Stwosz” niema wprawdzie uzasadnienia, ale jest „tradycyjnie ustalona”, 3) „Stosz” pisze się dopiero za sprawą Ptasznika od niedawnego czasu, a wywody tego autora nie wytrzymują krytyki, 4) pisać „Stoss” i wymawiać z niemiecka „Stosz”, byłoby niepopularem, bo oznaczałoby to „zbyt daleko posuniętą lojalność w stronę obcych.”

Niestety jednak co chwila przeciw decyzjom Akademii występują rebeljanci, do których w tym wypadku i ja się zaliczyć muszę. Dla mnie bowiem sprawa pisowni dziwnym werdyktem i taką argumentacją Komisji zgola nie jest przesądzoną, nawet choćby „Stwosz” znalazł się na tegorocznych znaczkach pocztowych i pocztówkach z tej racji, że nasze ministerstwo poczt i telegrafów, które poprosiło najwyższy polski aeropag naukowy o ustalenie pisowni nazwiska rzeźbiarza krakowskiego, poszło za tą jego decyzją. Bo przecież trudno zgodzić się posłusznie na argumenty, które — niemi nie są. A zatem pozostaje w ostatniej chwili apelacja „ab Academia male informata, ad melius informandum.”

Byłem pierwszym, który — nietylko idąc za Ptasznikiem, ale niezależnie od niego — nigdy nie zgadzałem się na niczem nieuzasadnione „Stwosz”. Uległem w swoim czasie jedynie — moja to wina — fascynującym wywodom naszego uczonego, który dowodził, że „Stosz” pochodzi od „Stasch (Stas)” a z niemieckiem „Stoss (pchnięcie)” nie może mieć nic wspólnego, ponieważ od rzeczowników odwranych nie tworzą nazwisk w niemieckim średniowieczu. Tymczasem stwierdził nasz germanista poznański, prof. A. Kleczkowski, mylności tych dowodów („Język Polski” — 1924, styczni-luty) i pochodzenie norymberskie języka, w którym pisane są oryginalne dokumenty i kwity artysty. Również potwierdził on fachowo moją obiektywne przeciw używaniu w pisowni nazwiska naszego rzeźbiarza owego nieśczęsnego „w” (podwójnego „u”), które służyło jedynie przedłużeniu następnego „o” (jak we włoskiem „duomo”). Należałoby zatem dzisiaj pisać chyba „Stuosz.”

Komisja historii sztuki krakowska powołuje się na „dość długą tradycję” pisowni „Stwosz”. Jeżeli już co do „długości” tej tradycji, ustalonej dopiero z końcem zeszłego wieku, nie tai swych zastrzeżeń nawet prof. Szydłowski, to tem mniej zaważyć ona była powinna na decyzji Akademii, że powstała na pośrodku mylnej orientacji jej autora. Ambrożego Grabowskiego w połowie XIX w.

Ale czy również pisownia „Stosz” jest tak samo nieuzasadniona? Sądzę, że nie. Na własnoręcznie napisanych dwóch dokumentach napisał się mistrz nietylko „Stwosz”, ale i „Stosz”, przyczem, jak widzieliśmy, ostatnia pisownia odpowiada zupełnie istotnemu brzmieniu nazwiska. Ponieważ zaś końcówce „sz”, na które w piśmie niemieckiem — podobnie, jak już podpisuje się nasz rzeźbiarz — istnieje osobny znak, stosowane bywało w niemieckich drukach głoskami łacińskimi także w pisowni powyższej, nie widzę powodu, dlaczego nie pisać „Stosz”, stosownie do oryginalnego podpisu artysty.

W ten sposób też załatwiłaby się inna obiektywna Akad. Umiejętności, mianowicie, że pisownia niemiecka „Stoss” nie byłaby u nas „popularną.” Ładna sprawa! Wygląda to tak, jakby nauka polska obawiała się zająć prawdzie w oczy, by nie utracić popularności w t. zw. opinii ogólnej, wiedzonej duchowo na pasku przez wciąż jeszcze pokutujący „stasiakizm.” A cóż sądzić o fakcie, że Akademia, uwa-

żając ustępstwo na rzecz pisowni niemieckiej za „zbyt daleko posuniętą lojalność w stronę obcych”, woli nakazywać dawną nieuzasadnioną pisownię nazwiska rzeźbiarza krakowskiego, aniżeli — po otwartem zresztą przez siebie uznaniu tej bezsensowności — zawrócić z drogi, dopóki czas i chwila stosowna. Zatem motywy o mocnem zabarwieniu politycznem przechyliły szalę na stronę — braku logiki.

Są zresztą już dziś wypadki, że A. U. podobno pozwala łaskawie na odstępstwo od t. zw. „polskiej” pisowni nazwiska artysty. Mianowicie dyspensy tej udziela się dla artykułów czy rozpraw, pisanych dla zagranicy, ponieważ pisownia „Stwosz” jest formą „niemożliwą do wymówienia dla cudzoziemca a wywołuje przytem nieporozumienia.” A zatem w artykule francuskim, angielskim czy niemieckim „wolno” polskiemu historykowi sztuki używać nawet formy „Stoss”, by zagraniczni uczeni wiedzieli, o kogo chodzi. W ten sposób istniałby

„Stwosz” dla kraju, a „Stoss” na eksport. I w tem właśnie sęk.

Bo przecież mogłoby się zdarzyć, że w zbiorowej o naszym mistrzu czy choćby tylko o rzeźbie późnogotyckiej pracy, wydanej w językach poszczególnych autorów zagranicznych wszyscy będą mówili o „Stossie” czy „Stoszie” a tylko Polak o „Stwoszu” jakimś legendarnym. Na domiar złego, nużyby się znalazł obok polskiego artykułu niemiecki? Czy nasz uczony, stosownie do dyspensy A. U. dla zagranicy, miałby prawo z niej korzystać? A co będzie w takim razie z ową nieszczęsną „lojalnością”, jeśli odstąpi się w tym wypadku od „popularnego Stwosza”?

Jednem słowem: galimatias! Uchwała Komisji historii sztuki P. A. U. zamiast sprawę załatwić ostatecznie czysto naukowo, wniosła do niej przy pomocy momentów, nie mających z nauką nic wspólnego, nowe zamieszanie. Co do mnie, to pisać będę nadal „Stosz”, mimo Polskiej Akademii Umiejętności i znaczków pocztowych. Kto za mną?

Ks. dr. Szczepny Dettloff.
Poznań.

ŻYCIE KULTURALNE

ZA KULISAMI KULIS, CZYLI „SEJM AKTORSKI”

Z Warszawy donoszą nam:

Za parę dni zbiera się więc doroczny „sejm aktorski” tj. walny zjazd delegatów Związku Artystów Scen Polskich odbywa się on zawsze w Wielkim Tygodniu gdyż wtedy przez trzy dni teatry są zamknięte i nie mają delegaci żadnych przeszkód do przyjazdu. Tegoroczne obrady zapowiadają się ciekawie — przynajmniej dla niewtajemniczonych, którzy wiedzą że na porządku obrad będzie między innemi bankructwo „Teatru Artystów” przy ul. Karowej, ten największy chyba skandal teatralny jaki od dziesiątków lat się zdarzył, — nie wiedzą zaś w jaki sposób zebrania delegatów ZASP-u są zorganizowane i jak się je realizuje. Tych warto wtajemniczyć.

Otóż ZASP jest bodaj jedynym ze związków zawodowych, który żadnego Walnego Zgromadzenia członków w sensie powszechnie przyjętym, nie posiada. Członkowie (nb. placący ogromne składki po kilkanaście złotych miesięcznie a nie otrzymujący za nie żadnych świadczeń, zabezpieczeń itd.) nie głoszą na żadnych Walnych Zgromadzeniach. Ich prawa ograniczają się do wyboru delegatów, których wysyła każda „filja” ZASP-u (tj. zespół ka dogo teatru). Tylko ci delegaci uczestniczą w zjeździe z prawem głosu i tylko oni decydują przez swoje uchwały.

Cóż to znaczy w praktyce? Że zarząd główny, o którego gospodarce zjazd decyduje, ma przed sobą zaledwie parę dziesiątków jednostek, a z tych paru dziesiątków wystarczy mu obrobić połowę plus

jeden, aby uzyskać większość i aprobatę wszystkiego, co poczyną P. Jan Pawłowski, do niedawna urzędowy dyrektor a faktyczny dyktator ZASP-u zwykł był powtarzać, jak czytaliśmy w dziennikach, że „aktorzy to stado baranów”. Wynikałoby z tego, że do delegatów zastosowałyby co najwyżej określenie: „stadko” — co się zaś tyczy obrabiania, to sposobów i środków zarządku głównemu nie brakuje. Przecież część teatrów jest już prowadzona przez zależne od ZASP-u zrzeszenie aktorskie, albo wprost dzierżawiona przez ZASP o dmiast (Bydgoszcz, Wilno, Łódź). W tych teatrach są do obsadzenia dyrektury, stanowiska aktorskie, stanowiska administracyjne. Wniosek jest nietrudny do wyciągnięcia.

Zdaje się, że na zjeździe zarząd główny będzie srodze oskarżał p. Pawłowskiego, zresztą całkiem słusznie, gdyż wszystkim on rządził przez długie lata. Ale zarząd główny obecny i poprzednie także, z p. Pawłowskim współpracowały jak najściślej i na wszystko mu udzielały swojej aprobaty. Co będzie z tem? I co wogóle będzie z „idea” ZASP-u, która zasadza się na tem, że aktorzy placą olbrzymie wkładki, za które nie dostają, społeczeństwo zaś płaci „dziesięciogroszówki” biletowe, tonące potem w bankructwach ZASP owego teatru i w gospodarce, która z grosza publicznego nie zdejme rachunku?

Warto będzie przyjrzeć się tegorocznemu zjazdowi delegatów ZASP-owych.

T. W.

TEATR

„Szmirą” przed sądem. Z Krakowa donoszą nam (kt): Oczywiście nie trzeba sądzić, aby szmirą została skazana przez sąd za to, że jest szmirą. Byłoby to wprawdzie zupełnie racjonalnem, lecz nasz kodeks karny takiego występkę jeszcze nie przewiduje. Może kiedyś... Na razie szmirą była oskarżycielka, a to w osobach p. T. Pilarskiego i Kimmelheima którzy obrazili się o nazwanie ich objazdu z „Weselem” Wyspiańskiego „szmirą i bujda”. Oskarżenie spoikało art. dram. Kostrzewskiego oraz A. Szwarzbrota którzy przestrzegali listownie dyrekcje szkół przed imprezą p. Pilarskiego. Na rozprawie okazało się, że zespół był dosłownie angażowany z ulicy zapomocą anonosów w pismach, rzeczoznawcy zaś — w ich liczbie art. dram. W. Nowakowski — orzekli, iż poziom artystyczny takiego „Wesela” zupełnie odpowiada określeniu „szmirą i bujda”. Więc sąd oskarżonych uwolnił.

Wilno dla teatrów. Piszą nam z Wilna (zw): W budżecie miejskim na rok przyszły prelimitowana została suma 57 tysięcy złotych na subdyja dla teatrów. Z sumy tej teatry polskie mają otrzymać 48 tysięcy złotych, a dziewięć tysięcy — teatry żydowskie. (tw)

NAUKA

Z Pol. Tow. Fizycznego. Oddział warszawski odbył posiedzenie z referatem prof. uniwersyteckiego, dr. S. Szczeniowskiego nt. „Teoria kwantowa wiązań chemicznych”.

Z Wileńskiego Tow. Przyj. Nauk. Sekcja Historji Sztuki odbyła posiedzenie z referatem prof. P. Francastel p. t. „Quelques aspects des relations artistiques de la Pologne et de France”.

LITERATURA

Nowy Tomasz Mann. Berliński nakładca S. Fischer ma już dwa tomy nowej powieści Tomasza Manna, zatytułowanej „Józef i jego bracia”. Trzeci jest na ukończeniu, wyjdą dopiero wszystkie trzy razem.

MUZYKA

Praca nad kulturą muzyczną w Wilnie. Piszą nam z Wilna (zw): Rada wileńskich Zrzeszeń Artystycznych zainicjowała odczyty o historii muzyki. Wygłasza je dr. Tadeusz Szeliński, ilustrując swe prelekcje płytami gramofonowymi.

„Egipska Helena” Ryszarda Straussa będzie wystawiona w nowem opracowaniu po raz pierwszy w Salzburgu, podczas tegorocznych uroczystości mozarowskich. Dyrygować będzie Klemens Kraus.

OCHRONA PRZYRODY

Marki pocztowe z żubrem. Miłośnicy ochrony przyrody zabiegają o to, aby nasza poczta wydała cykl marek z widokami polskich parków narodowych, zwłaszcza Parku Pienińskiego. Polski oddział międzynarodowego Towarzystwa Ochrony Żubra przyłączył się do tych starań z własną propozycją. Mianowicie w serii parków narodowych powinienby znaleźć się także wizerunek żubra, co ma uzasadnienie w tem, iż Białowieża, gdzie ten wspaniały zwierzę przebywa, jest także Parkiem Narodowym, czyli że na tej jej fragmentach można by żubry z całem uprawnieniem pokazać. Ameryka wydała swego czasu dwie marki pocztowe z obrazem a to w czasie gdy starano się o ochronienie bizona przed groźącym mu wyginięciem. Bizon jest zaś kuzynem naszego żubra — czyli że precedens już został stworzony. Przy tem znaczki takie są dobrym momentem propagandowym, a przy obecnym rozwoju filatelistyki w całym świecie mogą przynieść nawet zysk, jeżeli się do ich „puszczenia” umiejętnie zabrać. (on)

VARIA

Morskie Oko i komornik. Z Warszawy donoszą nam (tw): P. Jan Jabłoński, komornik sądu grodzkiego w Warszawie, ogłosił urbi/et orbi, że 11 kwietnia sprzedaje „ruchomości należące do firmy Spółka Teatrna Morskie Oko w upadłości”, a składające się z dekoracji teatralnych oszacowanych na 5000 złotych, które zgodnie z art 1070 UPC mogą być sprzedane niżej ceny oszacowania”. I napewno były.

Na Wielki Piątek

W tysiącdziewięćsetną rocznicę ukrzyżowania Chrystusa
Pana na Golgocie



Chrystus przed Ponskim Pilatem.

W roku bieżącym mija w Wielki Piątek dziewiętnaście wieków od chwili, gdy Boski Zbawiciel Świata zawisł na krzyżu i śmiercią Swoją męczeńską dokonał dzieła Odkupienia ludzkości. Świat chrześcijański, a w szczególności Kościół Katolicki, zawsze już obchodził dzień ten jako wielkie święto kościelne, które w tym roku oczywiście nabiera jeszcze większego znaczenia.

Dziewiętnaście wieków przeszło i ułoneło w otchłani czasu. W tym czasie krzyż, który przedtem był znakiem hańby, stał się symbolem Wiary naszej świętej i jaśnieje coraz wspanialszym blaskiem. W ciągu tych dziewiętnastu wieków runęły i w niwecz się obróciły wielkie i największe potęgi świata, a tymczasem Kościół Chrystusowy stoi wciąż niewzruszony, mimo burz licznych i wrogich zakusów. I stać będzie po wieki wieków!

W Wielki Piątek poświęcony wspomnieniom śmierci Chrystusa Pana nabożeństwa wszelkie są bardzo smutne. Kościół, pozbawiony ozdób już od siedmiu tygodni, w dniu tym jest jeszcze bardziej opuszczony. Tabernakulum jest otwarte i puste, krzyż ołtarza zasłonięty. Czarne barwy szat liturgicznych i cisza w kościele wskazują na żałobę. Msza św. w dniu tym nie odprawia się, a nabożeństwo Wielkiego Piątku składa się z: 1) odczytania dwóch lekcji St. Test. i Pasji wg. św. Jana, 2) uroczystych modłów błagalnych, 3) adoracji Krzyża i 4) Komunii św. kapłana, tj. mszy św. uprzednio poświęconych darów.

Kapłan, przyodziany w czarny ornat, po wyjściu z zakrystji z ministrantami podchodzi do obnażonego i pozbawionego światła ołtarza. Pada przed nim na twarz i leży tak przez chwilę. W tym czasie ministranci nakrywają ołtarz obrusem. Kapłan powstaje, zbliża się do ołtarza i odczytuje dwie lekcje. Mówią o powołaniu pogan, o ich zmartwychwstaniu z Chrystusem, o niestałości Żydów i o wa-

runkach, którym powinien odpowiadać baranek paschalny, jako figura Chrystusa. Potem jest czytana Pasja wg. św. Jana, świadka męki. Czytania te żywo stawiają nam przed oczy ofiarę, którą spełnił dla nas tego dnia Chrystus.

Każda z ośmiu modlitw, które następują po odczytaniu Pasji, jest poprzedzona jakby krótką nauką, wyjaśniającą potrzebę następującej potem modlitwy. Modlitwy te są następujące: za Kościół, papieża, biskupów, katechumenów, za świat, heretyków, Żydów i pogan. Podkreślają one najwyższą miłość Chrystusa, który umarł za wszystkich ludzi.

Po modlitwach błagalnych kapłan bierze z ołtarza osłonięty krzyż, obraca się z nim do ludu i, odkrywając go powoli, trzy razy śpiewa coraz wyższym głosem: Oto Drzewo Krzyża (Ecce lignum Crucis). Śpiewacy dodają: Na którym zbawienie świata zawisło, wszyscy zaś razem kończą: Pójdźmy, pokłońmy się. Wszyscy upadają na kolana, a kapłan niesie krzyż, obrócony figurą P. Jezusa do ludu i kładzie na przygotowane na podłodze miejsce; zdejmując obuwie, trzy razy przykłada, a następnie całuje krzyż. Podobnie czynią inni duchowni, a następnie odbywa adorację lud. Gdy kończy się adoracja krzyża, zapalają świece na ołtarzu, kapłan zaś idzie w milczeniu do clemnicy, zabiera Hostję św. i przynosi procesjonalnie do ołtarza przy śpiewie hymnu „Vexilla Regis”. Kapłan kładzie Przen. Sakrament na ołtarzu, wlewa do kielicha wino i wodę, umywa palce, mówi „Orate fratres” i natychmiast rozpoczyna Komunię św., mówi więc „Pater noster”, podnosi prawą ręką Hostję nad pateną, by ludzie widzieli; potem ją dzieli jak zwykle na trzy części, średnią opuszcza do kielicha z niekonsekwentem winem, mówi jedną tylko ostatnią modlitwę przed Komunią św. „Domine, non sum dignus” i uderza się w piersi. Następnie spożywa Przenajśw. Sakrament pod postacią chleba i wypija wino, omywa kielich i palce, nie mówi komunji i nie kończy modlitw mszalnych. Wkłada pozostałą Hostję do monstrancji, okrywa ją przejrystym białym welonem i ze śpiewem „O-



Złożenie Chrystusa do grobu.

rzeźba w drzewie nieznanego mistrza z Werony, pochodząca z lat 1480 — 1530 znajduje się w muzeum Sant'Angelo w Rzymie, na nowo uporządkowanym i otwartym z okazji rozpoczętego Roku Świętego.

szedł Pasterz” procesyjnie udaje się do przygotowanego Grobu. Tam na przygotowanym tronie wystawia Przen. Sakrament na widok publiczny, odprawia cicho nieszpory i odchodzi w milczeniu.

Gdy Światłość świata zgasła, milczenie zalega świątynię, tylko przed Grobem płoną świece, a wierni w ciszy i skupieniu przychodzą do kościoła, by w adoracji uczcić Zbawiciela.

Legenda o szacie Chrystusowej

Chrześcijaństwo na Kaukazie zaczęło się utrwalac już w pierwszym wieku naszej ery za sprawą apostoła Andrzeja. Apostołowie Tadeusz i Bartłomiej nauczali w Persji i Armenji, skąd nauka ich przedostawała się i na Kaukaz. W owym czasie wierzone w Armuza (perski Ormuzd), którego kult został wprowadzony przez króla gruzińskiego Farnaoza w r. 270 przed Chrystusem. Stolicą państwa gruzińskiego było wówczas miasto Mechet. Armuzowi i drugiemu bogowi Zedowi składano w ofierze dzieci.

Jak głosi podanie gruzińskie, nabożna dziewczica Sidonja spotkawszy na drodze brata swego, wysłuchała opowieści jego o Męce Pańskiej, wzięła z rąk jego szatę Chrystusową, przycisnęła ją do piersi i upadła na ziemię nieżywa. Ponieważ niepodobna było z rąk jej wyjąć szatę, pochowano ją przeto w tem miejscu wraz z szatą, na mogile zaś Sidonji wyrosło piękne drzewo cedrowe.

W III wieku św. Nina, właściwa apostołka Gruzji, dowiedziawszy się o cudownych własnościach cedru, często siadywała i rozmyślała pod jego cieniem. Pewnego razu ujrzała posągi Armuza i Zeda, sunące po niebie w stronę stolicy Mechetu, po pewnym zaś czasie oba posągi spadły do rzek Kury i Aragwy, których wody wystąpiły z brzegów i zatopiły stolicę. Innym razem ujrzała stado czarnych ptaków, które wykąpały się w rzecze, stały się białe, osiadły na gałęziach cedrowego drzewa, napełniając okolicę cudnym śpiewem.

Wkrótce na tem miejscu zbudowano kościół cedr święty, pozostawiając jego część jako filar świątyni, z reszty zaś wyciosano siedem kolumn, podtrzymujących główną nawę.

Po zbudowaniu świątyni miejsce, gdzie się znajdowała szata Chrystusowa wraz z mogiłą Sidonji, zastąpiły jeszcze większe cudami, i jakkolwiek mahometanizm później wziął górę nad chrześcijaństwem, sława cudownego cedru była tak wielka, że pomimo zburzenia świątyni nikt się nie ośmielił ściąć drzewa cudownego, nie wyłączając straszego Timurlenka i perskiego szacha Abbasa, którzy zburzyli miasto Mechet doszczętnie, nie zaniebawszy zrabować uprzednio świątyni.

W XV stuleciu król gruziński Aleksander odbudował z granitu i marmuru zburzony skutkiem trzęsienia ziemi kościół, który w tej postaci przetrwał aż do czasów ostatnich. Pomimo przeniesienia stolicy do Tyflisu, część oddawana świętej szacie była tak wielka, że królowie gruzińscy dokonywali koronacji w tej świątyni, a zwłoki królewskie po śmierci również tam chowano.

Zapewniano, że nawet bolszewicy uszanowali dotąd tradycję szaty Chrystusowej i kościół ten dotąd podobno istnieje w dawnym stanie. Z. K.

Śp. ks. arcybiskup Piotr Mańkowski

Dnia 8 bm. w drodze powrotnej z pogrzebu śp. ks. biskupa Nowaka zmarł w pociągu J. E. ks. arcybiskup Piotr Mańkowski.

Śp. ks. arcybiskup Mańkowski przyszedł na świat we wsi Sahince na Podolu 1 listopada 1866 r. Ukończył gimnazjum realne w Dreźnie, studia wyższe odbył na uniwersytecie we Wrocławiu. W r. 1896 jako mężczyzna już 30-letni wstępuje do seminarjum duchownego w Zytomierzu. Nie potrzeba dodawać, że było to rzeczywiste powołanie kapłańskie, nie wynikające z żadnych pobudek innych, bo ród śp. Zmarłego należał wówczas do najzamożniejszych rodów ziemiańskich na Podolu. Dnia 7 lipca 1899 r. otrzymuje święcenia kapłańskie i przez 3 lata aż do r. 1902 pełni skromne obowiązki wikariusza przy katedrze w Zytomierzu. Stamtąd, wykazawszy wybitne zdolności i pracowitość, przechodzi od razu na odpowiedzialne stanowisko proboszcza stolicy Podola, Kamieńca. Na tem stanowisku trwa do r. 1911, w którym rząd rosyjski zażądał usunięcia go bez prawa objęcia innej parafji, a



Pg 9 863-13,107

to z powodu popierania tajnych zgromadzeń zakonnych. Wygnany ze swej parafji pracował przez lat kilka w Kurji diecezjalnej w Zytomierzu. Po kilku latach tułaczki wojennej, gdy zostało wskrzeszone biskupstwo kamienieckie, śp. ks. Piotr Mańkowski został prekonizowany dnia 24 września 1918 r. na pierwszego biskupa odrodzonej diecezji. Sakrę biskupią przyjął w Krakowie w listopadzie tegoż roku, lecz ingres do katedry odprawił, wobec niemożności dostania się na Podole w owych niespokojnych czasach, dopiero 8 grudnia 1919 r. Krótko jednak diecezja cieszyła się nim, gdyż musiał zdecydować się pod naciskiem naziwu bolszewickiego na zamieszkanie w Buczaczu, w archidiecezji lwowskiej, usiłując jednak i tam pracować dla swej diecezji, zwłaszcza osobiście kształcąc dla niej kapłanów w założonym przez siebie seminarjum duchownym.

W r. 1926, gdy już znikła nadzieja na możliwość rychłego powrotu do Kamieńca, biskup-wygnaniec rzekł się swej diecezji i otrzymał tytuł arcybiskupa enejskiego. Przeniósł się do Włodzimierza w diecezji łuckiej, dokąd zabrał ze sobą seminarjum buczackie, które zostało tu przekształcone na seminarjum mniejsze diecezji łuckiej, sam zaś objął stanowisko Ojca Duchownego tego seminarjum, wszedłszy też do kapituły katedralnej łuckiej jako jej prałat-archidjakon.

Śp. ksiądz arcybiskup Mańkowski był postacią naprawdę wybitną. Znany był ogólnie jako kapłan o niezwykle czystym sumieniu. Oddawał się działalności naukowej i pisarskiej, będąc zwłaszcza znawcą ascetyki i rubryk kościelnych. Biskup wygnaniec z własnej diecezji a przedtem z parafji, zakończył swe życie tułaczem w podróży. Odpowiadało to całokształtowi tego życia. (KAP).

Piękne modele
wiosennego obuwia
solidne, eleganckie, tanie

Fr. Rogoziński i S-ka
Wielki Magazyn Obuwia
Poznań, St. Rynek 64.

Pg 979-14,99

Hodowla róż w Saharze

Mówiąc o Saharze, nikt nie myśli o różach, lecz jeżeli dowiemy się, że w samych tylko południowo-marokańskich oazach zbiera się rocznie 750 tonn liści różanych, zrozumiemy, że hodowla róż musi być tam dość poważna. O spostrzeżeniach swoich w tej dziedzinie opowiada inżynier francuski J. Gattefossé co następuje:

Położona na północnym krańcu centralnej Sahary oaza El Golea oddalona jest o 50 km. od Algeru i leży na wysokości 375 m. ponad poziomem morza. Poziom wody zaskórnej znajduje się tylko o jeden do dwóch metrów głęboko, a woniejące róże, należące do grupy Gallieanae udają się szczególnie na obszarach stepowych.

W roku 1930 odbył się w El Golea kongres różany dla zbadania możliwości rozszerzenia hodowli róż dla użytku przemysłu perfumeryjnego.

W Saharze marokańskiej hoduje się różę w oazie Skura. Mimo wysokiego położenia 1000 do 1600 m. nad poziomem morza, klimat jest tam wybitnie saharowy, ponieważ łańcuch gór Atlasu chroni okolice od północy. Warunki hodowlane są mniej korzystne, ponieważ skalisty grunt posiada mało humusu i odczuwa się dotkliwie brak wody. W lecie, gdy temperatura dochodzi od 60 do 80 stopni C. wegetacja spoczywa. Skoro krzewy przetrzymają 8 do 10-miesięczne upały, polewa je się na jesieni wodą i obrywa z nich liście kwiatu. Część liści służy do wyrobu wody różanej, którą konsumuje Afryka, reszta w ilości 60 do 80 tonn idzie do fabryk pachnidel w Europie i Ameryce. WiP

**POPIERAJCIE TANIE KUCHNIE
BO ONE KARMIA WSZYSTKICH
GŁODNYCH!**



Barbarzyństwo. W celu uzyskania wyższych cen za mleko, farmerzy amerykańscy, zastrajkowali, wylewając codziennie tysiące litrów mleka do potoków.

Brat „Akrona” „Macon”

Straszną katastrofą olbrzymia powietrznego „Akron” niezupełnie pozbawiła Stany Zjednoczone sterowców „Akron” nie był bowiem jedynym sterowcem-olbrzymem Ameryki. Miał on przyrodniego „brata” w postaci równie potężnego sterowca „Macon”, który dzisiaj po tragicznej śmierci „Akrona” został „sierotą”. „Sierota” ta może słusznie nosić nazwę pancernika powietrznego. „Macon” ma 235 metrów długości, 40 metrów średnicy, 44 metry wysokości. Jego pojemność wynosi 6 i pół miliona stóp sześć. Wprawia go w ruch 8 motorów o łącznej sile 4 tys. 400 koni (po 550 każdy). Motory te pozwalają „Maconowi” rozwijać szybkość 125 km na godzinę.

„Macon” może brać udział bezpośredni w walce, dzięki zaopatrzeniu w szybkostrzelne działa i karabiny maszynowe oraz

odpowiedni zapas bomb, wynoszący ponad 100 tonn. „Macon” może się utrzymać w powietrzu przez 7 dni.

Aczkolwiek większość prasy amerykańskiej uporczywie odmawia wielkim sterowcom znaczenia praktycznego, sfery wojskowe są innego zdania. Doceniają one rolę sterowców w przyszłej wojnie. To też dzisiaj już Ameryka przystąpiła do budowy na wyspach Hawaj i Filipinach lotnisk sterowcowych, które w chwili obecnej są na ukończeniu.

Posunięcia amerykańskich sfer wojskowych, a więc budowa lotnisk sterowcowych na Hawaj i Filipinach, przesadzająca przeznaczenie sterowców amerykańskich oraz zamiar budowy nowego sterowca na miejsce „Akrona”, nabierają specjalnego znaczenia dzisiaj, w chwili wzmożonej ekspansji Japonii na Pacyfiku ak.

Zabezpieczenie zbiorowe. ...Dla przypomnienia jedynie pomówimy o środkach, które polegały na uczynieniu wojny gazowej „nielegalną”. Mimo potępienia wyrażonego przez Konferencję Waszyngtońską (1922) i podpisaną przez reprezentantów 31 państw, mimo Protokołu Genewskiego (1925), w całym prawie świecie „cywilizowanym” czyni się nie tylko potężne zbrojenia lotnicze, ale również energiczną działalność w celu przygotowania wojny gazowej tak zaczepnej jak i odpornej.

Zadna konferencja na świecie nie może przeszkodzić wojnie chemicznej. Ponieważ tak jest, zobaczmy jakie są środki do przeprowadzenia obrony zbiorowej — Brzoza, wydana przez francuski komitet propagandy lotnictwa, daje nam pewne spostrzeżenia. Należy, aby „przewidziane były i zrealizowane wspaniałe schrony”. „Większość istniejących piwnic jest niewystarczająca jako schrony”. Należy więc we wszystkich nowych konstrukcjach wziąć pod uwagę niebezpieczeństwo lotnicze. Poza tym trzeba budować nowe schrony, które powinny posiadać co najmniej — 1) podwójne wyjście, — 2) uszczelnione drzwi, — 3) małe okienka w dachu uszczelnione, — 4) przed okienkami na trotuarach małe mury chroniące, — 5) wentylatory, niezbędne do dostarczenia powietrza z ponad dachu.

Największa galerja obrazów w Kanadzie

w Kanadzie, należąca do Lady Vanhorne, a znajdująca się w pałacu właścicielki w Montrealu, została zniszczona doszczętnie przez pożar. Ogólną wartość spalonych dzieł sztuki obliczają na sumę 2 milionów dolarów; wśród zniszczonych arcydzieł pędzla znajdował się również obraz Velasqueza.

Elektryczne ogrzewanie gruntów

Wielkie towarzystwo elektryczne w Cardiff propaguje między rolnikami używanie elektryczności celem ogrzewania gruntu, co przyspieszy wzrost jarzyn i owoców. W gruncie pod inspektami zako-



Rekord światowy!

Wśród licznych konkurencji w atrakcyjnej imprezie w drugie święto Wielkanocy na boisku „Sokoła”, odbędzie się próba bicia rekordu światowego w pchnięciu kulą oburącz, zgłoszona przez olimpijczyka Heljasza z poznańskiej „Warty” (na foto. grafii). Jak nas dochodzą wieści, znajduje się nasz sympatyczny olbrzym — rekordzista świata w znakomitej formie, uzyskując wyniki w granicach następujących: prawą około 15.60, lewą 13.20 m. Rekord świata posiada dotąd słynny miotacz węgierski Daranyi z wynikiem 28.27 m. Heljasz w ubiegłym roku dwukrotnie atakował powyższy rekord uzyskując każdorazowo wynik dodatni. Najlepszy wynik z tych prób, będący zarazem rekordem polskim i okręgu poznańskiego brzmi 28.86 m. Ze względu jednak czysto formalnymi (jakiemi najeźne są międzynarodowe przepisy traktujące o rekordach światowych) wynik wspomniany jako rekord świata nie został uznany. Znaczącą specjalną ambicję naszego asa liczyć się należy tym razem z wynikiem dodatnim tembardziej, iż Pozn. AZLA w zro. ziumieniu doniosłości uzyskania rekordu dla polskich barw — pośrednio Poznania — przygotował wszystko by ewentualny rekord mógł zostać uznany przez IAAF. Oprócz Heljasza w konkurencji pchnięcia kulą oburącz startować będą Tilgner z poznańskiego Sokoła, ostatnio uzyskujący dowolną ręką wynik 14.50 oraz dobrze zapowiadający się Malinowski z Warty.



OSTRZEŻENIE! Chcąc nabyć proszku naszego wyrobu należy przy kupnie AKCENTOWAĆ i wyraźnie żądać ORYGINALNYCH proszków z „KOGUTKIEM” Gąseckiego, znanych od lat trzydziestu. Komu sprawa przykrość przyjmowanie proszku, niech żąda „Kogutków” w postaci tabletek. ng 8 769

Dziś wieczornica Wielkoczwartkowa IMP'u

Przypominamy, że dziś w Wielki Czwartek odbędzie się w „IMP’ie” (pl. Wolności 14a) trzecia kameralna wieczornica, poświęcona w całości **poezji i muzyce religijnej**. Program obejmuje: śpiew znakomitej artystki operowej p. Marji Janowskiej-Kopczyńskiej, oraz utwory pp. A. M. Swinarskiego, W. Bąka, Janta-Polczyńskiego, Bąkowskiego, Sztadyngera i in. Początek o godz. 21.

TEATRY

Teatr Wielki

Repertuar świąteczny Teatru Wielkiego zapowiada szereg pierwszorzędných widowisk operetkowych, a mianowicie: w niedzielę, 16 o godz. 3 popoł. po cenach znizonych po raz ostatni w sezonie przebojowa operetka węgierskiego kompozytora W. Jacoby’ego „Targ na dziewczęta”.

W poniedziałek, 17 b. m. również o godz. 3 popoł. po cenach znizonych egzotyczna i melodyjna „Gri-Gri”. Wieczorem natomiast przedstawienia: w niedzielę, w poniedziałek i wtorek, o godz. wiecz. wypelni arcydzieło Jana Straussa „Zemsta nietoperza” z gościnnym występem primadonny opery warszawskiej Olgi Olginy w popisowej partii Rozalindy.

Godziennice o 5-tej

Na okres świąteczny Teatr Nowy wznawia niegramod od szeregu lat najświetniejszą farsę francuską ostatniej doby — „Codziennice o 5-tej”. Arcywersoła treść, przepyszne, pełne niefrasobliwego humoru sytuacje i zabawne typy, oto walory tej znakomitej farsy, która w Teatrze Nowym otrzymała pierwszorzędną obsadę z p. Cieszkowską (uroczą Ginetta), i pp. Górowskim (komiczny buchalter) na czele. Zapowiedź wznowienia „Codziennice o 5-tej” wzbudziła wielkie zainteresowanie u publiczności, żadnej wesołej i beztroskiej zabawy.

„Krakowiacy i górale”

W niedzielę, 16 bm. o godz. 17 i w poniedziałek, 17 o godz. 17 i 20 odbędzie się przedstawienie pełnej humoru komedjo-opery w 3 aktach J. N. Kamińskiego p. t. „Krakowiacy i górale”. Dyrekcja Teatru Narodowego dołożyła wszelkich starań, aby ta arcywersoła komedia była tak wystawiona, jak na to zasługuje. Nad orkiestrą i częścią wokalną czuwa nowo-zaangażowany kapelmistrz Tadeusz Kurczewski. Tańce układu baletmistrza M. Sawickiego. Sztukę reżyserował S. Drewicz. Ceny biletów, jak na sztukę muzyczną, są rzeczywiście niebywale znizowane, a bilety w cenie od 45 gr. do 1,40 zł nabyć można wcześniej w firmie A. Szrejbrovski, ul. Gwarna 20. a w pierwsze i drugie święto od godz. 10 rano przy kasach Teatru Narodowego.

„Za siedmiu górami”

W niedzielę, 16 i w poniedziałek, 17 kwietnia o godz. 15 odbędzie się dwa ostatnie przedstawienia ślicznej bajki p. t. „Za siedmiu górami”. Rodzice, którzy jeszcze nie wysłali swych dzieci na piękną tą bajeczkę, niechaj pokazą ją swoim milusińskim na niedzielnej i poniedziałkowej przedstawieniu. Ceny zostały obniżone do minimum. Bilety są do nabycia już od 30 gr do 99 gr i nabyć je można w firmie A. Szrejbrovski, ul. Gwarna 20. a w niedzielę i w poniedziałek od 10 rano przy kasie w Teatrze Narodowym.

ODCISKI usuwa cornoplast! Żądać w aptekach i składach aptecznych

Taniec śmierci

Amerykanin Rand Herron, członek niemiecko-amerykańskiej ekspedycji do Himalajów, stracił życie, schodząc z piramidy w Giseh. Herron był wprawnym alpinistą, i wdrapanie się na piramidę było dla niego zabawką. Jednak, robiąc zdjęcie, posunął się trochę w bok, posliznął się, i... Tragiczny wypadek!

Lotnik amerykański Henry Stamford wykonywał podczas wojny najniebezpieczniejsze loty nad liniami nieprzyjacielskimi, nie odnosząc żadnego szwanku. Kiedy raz huśtał się w ogrodzie, w momencie największego odchylenia się huśtawki pękła lina. Stamford runął, łamiąc kark.

Słynny badacz polarny Shackleton, który, wśród strasznych trudów przetrwał okropne mrozy, umarł w swej ojczyźnie na zaziębienie.

Artysta Bobby Leach, który w drewnianej beczce rzucił się w nurty wodospadu Niagary, i, wprowadzając potłuczony lecz zdrowi i cały, wyszedł z tej niemal samobójczej imprezy, — wkrótce potem po-

śliznął się o skórę pomarańczy, i zmarł wskutek obrażeń wewnętrznych.

O kapitanie Goldfrey Hindle, oficerze kanadyjskim opowiadają następującą osobliwą historję: Hindle długie lata polował w Afryce na lwy, i rozciągnął trupem około 25 sztuk tych niebezpiecznych drapieżców. Po powrocie do ojczyzny, podczas wizyty u brata, został dotkliwie pogryziony przez wściekłego psa myśliwskiego, wskutek czego niebawem zmarł.

Jeden z nielicznych rozbitków Titanica, po powrocie do Nowej Anglii utonął w sadzawce.

W lutym ub. r. miał miejsce następujący wypadek: prof. Matthiez, wybitny historyk, podczas wykładu o rewolucji francuskiej, mówił o nienawiści między Dantonem, a Robespierrem. Kiedy profesor w płomiennych słowach opowiadał o śmierci Dantona, — nagle urwał w środku zdania, i, trupio blady, runął na ziemię. Był to atak mózgowy.

Dodać należy, że na ten samem miejscu, również w środku odczytu, umarł poprzednik Matthiez’a, historyk prof. Edmund Douay.

Słynny komik i pamfletista Arettino tak się raz śmiał z pewnego „kawału”, że spadł z krzesła i zabił się.

Starożytny poeta i piewca wina Anakreont umarł od jagody winnej, która wpadła mu do tchawicy i udusiła go.

Na najbardziej właściwem miejscu umarł Jakób Meyer, pastor i profesor w Bazylei. Kiedy na pewnym pogrzebie, mówiąc o cnotach zmarłego, wypowiedział następujące słowa: „Jak drzewo pada, tak upadł on...” — nagle przewrócił się i rozstał się z zębami na cmentarzu.

Niemniej makabrycznie zadzwiała sobie śmierć z encyklopedysty Krünitza. Pracował on przez 23 lata nad swoją „Encyklopedją ekonomiczną - technologiczną”. Umarł przy 73 tomie, opracowując słowo „Leich” („trup”). Jego encyklopedja została ukończona przez innych.

Słusznie powiedział mędrzec Seneka: „Ponieważ nigdy nie wiemy, gdzie i kiedy czeka nas śmierć, musimy więc oczekiwać jej sami”.

Skuteczne zabezpieczenie przeciw wojnie lotniczo-gazowej jest niemożliwe

Wojna lotniczo-gazowa akceptowana będzie przez wszystkie państwa w razie konfliktu międzynarodowego. P. Georges Viel napisał na ten temat broszurę, która znalazła aprobatę marsz. Petain i p. Chiappe, prefekta paryskiej policji. Nijez podajemy kilka ważniejszych zdań:



Maria Bogda, uroczą artystkę filmową, znaną publiczności z szeregu filmów, występuje obecnie w najnowszym obrazie polskiej produkcji pt. „Pod Twoją obronę”. Jest to pierwszy film monumentalny wytwórni krajowej, wyposażony w pierwszorzędną obsadę aktorską, znakomity technicznie i dźwiękowo. Film ten ukaże się w okresie świąt na ekranach kin „Apollo” i „Metropolis”.

KAPELUSZE wiosenne i latowe DAMSKIE i MĘSKIE

NOWOŚCI
poleca
w wielkim wyborze

TOMASEK

Pocztowa 9

Reparacje tanio
i akuratanie
dg 3093

SPORT

Ciężka atletyka

W mistrzostwach zapaśniczych Polski w dniu 16 i 17 bm walki odbywać się będą jak już donosiliśmy według nowego regulaminu z ostatnich mistrzostw Europy Komisja składa się z arbitra i dwóch sędziów punktowych. Sędziowanie przeprowadza się według przepisów Międzynarodowej Federacji Zapaśniczej nowym obecnie systemem świetlnym. Walczące pary otrzymują jeden czerwoną, drugi zieloną opaskę na nogę, wedle których to kolorów po nierozstrzygniętej 6-minutowej walce ukazuje się na mocy punktacji sędziowskiej światło czerwone lub zielone zależnie od przewagi jednego z przeciwników. O ile walka po 6 min zostaje bez punktacji, ukazuje się światło białe, w następstwie czego następuje losowanie do parteru za pomocą krawka. Walka przymusowo, parterowa trwa po 3 min. ze zmianą dla każdego przeciwnika.

Hokej na lodzie

Ameryka i Europa 3:1 (1:0, 1:1, 1:0). Bawia jeszcze w Anglii reprezentacja Ameryki rozegrała w Treatham spotkanie z reprezentacją Europy, zwyciężając pewnie. W reprezentacji europejskiej wzięli udział obok Anglików gracze Austriak Trautenberg, Szwajcar Torriani i Niemiec Ball.

Kolarstwo

Otwarcie sezonu Pozn. Tow. Cyklistów i Motorzystów w Poznaniu odbędzie się w drugie święto Wielkanocy. Zbiórka wszystkich członków obowiązkowo w czapkach barw klubowych na boisku Sokoła o godz. 8, poczem wymarsz do kościoła Bożego Ciała na mszę św. Po mszy św. zebranie, defilada i udział w biegu „Kurjera Poznańskiego”.

Łyżwiarstwo

Amerykański związek definitywnie zatwierdził dyskwalifikację łyżwiarzy Schroedera, Bialasa, Wedge, Springera i Taylora za szereg uchybień w czasie ich pobytu w Europie i na mistrzostwach świata w Sztokholmie.

Piłka nożna

O mistrzostwo klasy A Pozn. OZPN odbędą się w poniedziałek ogółem cztery mecze, przyczem w Poznaniu tylko dwa z nich. Jeden jest bardzo ciekawy, bowiem spotyka się idący od zwycięstwa do zwycięstwa łezczyński „Sokół” z niepokonanym dotychczas „HCP” na boisku tego ostatniego o godz. 11. Kto wygra — trudno przewidzieć; większe szanse ze względu na własny grunt ma „HCP”. Ponadto gra „Warta” B z „Legją”. — W Lesznie miejscowa „Polonia” gości o godz. 16 powracająca do formy „Ligę”, będzie z nią miała też niewątpliwie b. trudną przeprawę. — Wreszcie w Gnieźnie o godz.

15 walczy „Stella” z „Olimpią”. Ze względu na nieszczygólne ostatnie wyniki gospodarzy należy się spodziewać raczej zwycięstwa „Olimpii”.

Wśród zawodowców

W walce o mistrzostwo świata wszystkich wag spotykają się Sharkey i Carnera 29 czerwca w Nowym Jorku Schmeihling i Baer walczyć będą również w Nowym Jorku w Madison Square Garden 8 czerwca.

RADJO

Piątek, dnia 14 kwietnia 1933 r.

Poznań (335 m) godzina 13.05 koncert z płyt; godzina 14.00 giełda; godzina 17.00 „O wielkanocnych tradycjach i obrzędach ludu wielkopolskiego” — wygl. p. dr B. Stelmachowska; g. 17.15 „Jawnogrzeczni- ca” (Rozważania wielkopostne Br. Cezarego); godz. 17.30 audycja wokalna: Chór „Harmonia” pod dyr. M. Weigta, p. K. Urbanowicz, reż. op. pozn.; godz. 18.00 koncert religijny: wyk. Chór mies. „Harmonia” pod dyr. M. Weigta, prof. F. Nowowiejski (organy); prof. Z. Butkiewicz (wiolonczela), K. Urbanowicz, reż. op. pozn. (bas), prof. Fr. Łukasiewicz (akomp.); godz. 19.30 (W); godz. 22.55 sygnał czasu — kom.

Warszawa (1412 m) godz. 12.10 płyty; godz. 15.50 płyty; godz. 16.45 „Przegląd wydawnictw periodycznych”; godz. 17.00 koncert; godz. 18.00 muzyka; godz. 19.20 przegląd prasy rolniczej; godz. 19.30 „Obrzędy Wielkopiatkowe” — feljton p. W. Bunikiewicza; godz. 19.45 prasowy dziennik radiowy; godz. 20.00 słuchowisko — „Parsifal” p/g Wagnera w radiof. St. Karwickiego; godz. 21.30 wiadomości sportowe; godzina 21.40 koncert religijny w wyk. chóru kościoła św. Krzyża pod dyr. J. Maklakiewicza.

Programy zagraniczne: Koenigswusterhausen (1635 m) 19.00 „Pasja św. Mateusza” oratorium J. S. Bacha; Budapeszt (550 m) 19.45 koncert symfoniczny (utwory Bacha); Praga (489 m) 20.45 koncert skrzypcowy, 21.15 gramofon; Beromuenster (459 m) 20.15 muzyka kościelna; Sottens (404 m) 20.30 Pasja Mateusza H. Schuetza; Sztokholm (435 m) 19.30 „Pasja Mateusza” J. S. Bacha; Medjolan (501 m) 21.00 muzyka kościelna; Rzym (441 m) 20.45 „Zmartwychwstanie” oratorium Perosięgo; Wiedeń (517 m) 20.30 „Requiem” Mozarta.

Sobota, dnia 15 kwietnia 1933 r.

Poznań (335 m) godz. 11.00 tr. z Pragi czeskiej; godz. 13.05 koncert gramof.; godz. 15.35 słuchowisko dla młodzieży z Warszawy; godz. 16.00 płyty gramof.; godz. 16.20 feljton pt. „Teatr i jego przyszła rola społeczna”; godz. 16.40 (W); godz. 18.00 rezurekcja z katedry na Wawelu i dzwon Zygmunta z Krakowa; godz. 19.15 tr. z Warszawy; godz. 20.00 sygnał czasu — komunikaty; godz. 20.05 koncert szopenowski z Warszawy.

Warszawa (1412 m) godz. 12.10 płyty; godz. 15.35 słuchowisko dla młodzieży — „Chrystus Zwycięzca”; godz. 16.00 płyty;

godz. 16.40 „Wielkanocne wierzenia i opowieści” — dr K. Zawistowicz; godz. 17.00 płyty; godz. 18.00 rezurekcja z katedry na Wawelu; godz. 19.15 słuchowisko pt. „Judasz” Tetmajera; godz. 20.00 koncert; godzina 22.05 koncert chopinowski — 22.40 feljton „Od Haiffy do Jeruzalem”; godz. 23.00 audycja dla członków Pol. Eks. Polarnej na wyspie Niedźwiedziej.

Programy zagraniczne: Koenigswusterhausen (1635 m) 20.00 Pasja Haendla, 21.30 recytacje, 23.00 muzyka lekka; Budapeszt (550 m) 20.15 koncert ork. operowej, 22.00 muzyka cygańska; Praga (489 m) 20.00 audycja wesola: Wiedeń (517 m) „Gondoliera” opt. Suliwana, 22.20 muzyka lekka; Medjolan (501 m) 20.45 operetka: Rzym (441 m) „Don Pasquale” op. Donizettiego.

Korespondencja z Czytelnikami naszymi

— A. B. Gniezno. W danym wypadku pełnomocnik nie odpowiada, gdyż ustawa ma w tych wypadkach na uwadze wykonawców testamentu i pełnomocników generalnych, a nie pełnomocników szczegółowych. W danym wypadku więc należałoby wniesić odwołanie (ak).

— Kresowice. Podstawą jest rzeczowa odpowiedzialność gruntu za rentę. W danym wypadku jednak radzilibyśmy dopuścić do skargi, gdyż w podobnych wypadkach sądy stanęły na stanowisku, że zachodzi zrzeczenie się pretensji. (ak)

Białe zęby: Chlorodont

ng 8756

— J. S. Według brzmienia pokwitowania nie może Pan zużyć nadpłaconej sumy do pokrycia dalszych rat czynszu. Ponieważ w danym wypadku umowa o czynsz wyższy jest dopuszczalna, więc z kwitu wynika iż za okres pierwszy ma się należeć czynsz wyższy. (ak)

— 2224. Gdy otrzyma Pani wezwanie do uregulowania, prosimy przysłać je

nam w odpisie, ponieważ nie wiemy na jakiej podstawie magistrat wykladał kosztą. Wówczas będziemy mogli udzielić informacji dokładnej. (ak)

— W. D. Projektowany przez Pana interes jest zwykłą spółką, i to może Pan zrobić bez zezwolenia właściciela domu. (ak)

RUCH W TOWARZYSTWACH

— Koło Rodzicielskie 12 szkoły powsz. Walne zebranie w niedzielę dn. 23 b. m. o godzinie 15. Wybór nowego zarządu.

— K. S. Admira. Nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się w sobotę 15 bm. o godz. 19 w lokalu zebrań p. Spychały. Wybór nowego zarządu.

KSIEGI STANU CYWILNEGO

Zgony:

Dnia 12 kwietnia 1933 r.

Bogdan Dębowski 5 dni. Eleonora Kucharska z d. Marciniakówna, 29 lat. Ryszard Szymański 16 dni. Franciszka Biniarzowa z d. Cajska, 76 l. Zygmunt Stabrowski, ziemianin, 66 l. Stanisław Wesolowski, strzelec 69 p. p., 22 l. Władysław Marchewka, destylator, 29 lat. Stanisława Piątkowa z d. Wierniewska, 48 l. Stanisław Zygmunt, adjunkt kolejowy, 51 l. Tomasz Skorupski, rzeźnik, 57 lat.

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na Tow. „Caritas”: Jadwiga Suszczyńska, Adamowo, 1 zł; — razem z poprzednio pokwitowanymi 23 zł.

Na biednych na Wesołem Miasteczku: Walerja Patykowa, Al. Marcinkowskiego i 27 Grudnia, na jasko wielkanocne 10 zł; razem z poprzednio pokwitow. 34,83 zł.

Na tow. „Stella”: Z. S. 30,50 zł.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu

PROSIMY NIE ODKŁADAĆ

„KURJERA POZNAŃSKIEGO“

PRZED PRZEJRZENIEM
OGŁOSZEŃ „DROBNYCH“

ZAINTERESUJĄ CIĘ ONE Z KORZYŚCIĄ DLA CIEBIE!



Dnia 11 kwietnia 1933 r. zmarł po krótkich cierpieniach, ś. p.

Zygmunt Stabrowski

Viceprezes Rady Nadzorczej

W ś. p. Zmarłym straciliśmy długoletniego i wielce zasłużonego Członka naszej Rady Nadzorczej, który okazywał przedsiębiorstwu naszemu, jako placówce rodzimego przemysłu wielką życzliwość i służył nam zawsze światłą radą. To też nieodżałowana śmierć Jego pozostanie dla nas zawsze bolesną i niepowetowaną stratą.

Rada Nadzorcza i Zarząd
Brzeskiauto S. A. w Poznaniu.

Pg 9901-15,73



We wtorek, dnia 11 kwietnia 1933 r., o godz. 10.15 przed południem rozstał się z tym światem mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, syn i brat, ś. p.

Franciszek Przyszczypkowski

przeżywszy lat 61. Pogrzeb odbędzie się w Wielki Piątek, dnia 14. b. m., o godzinie 3 po południu z domu żałoby w Nakle przy ulicy Bydgoskiej 16, o czym donosi

ng 9027

ciężko strapiona
rodzina.

Poznańskie Tow. Pływackie T. z. w Poznaniu
wydzierżawi na sezon 1933 r. 7 (siedm) kabin

każda pomieści 30 osób na własnej pływalni tuż przy Warcie. Towarzystwa sportowe lub sekcje pływackie tow. uprasza się o składanie ofert do dnia 30 kwietnia r. b. w sekretarjacie św. Marcin 66/7, m 21.

Zarząd.

zg 18 555/6



We wtorek, dnia 11 kwietnia br., zasnął w Bogu, po długich z wielką cierpliwością znośzonych cierpieniach, opatrzony kilkakrotnie Sakramentami św. ukochany nasz ojciec i dziadek, ś. p.

Franciszek Donat

przeżywszy lat 82 Pogrzeb odbędzie się w pierwsze święto Wielkanocne, dnia 16 kwietnia, o godz. 4.30 po południu, z domu żałoby w Kaźmierzu, na cmentar. parafjalny.

zg 18 549

W ciężkim smutku pogrążeni
dzieci i wnuki.

Kaźmierz, dnia 12 kwietnia 1933 r.



Dnia 11 kwietnia 1933 r., o godz. 23.50 zasnął w Bogu, po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz drogi i troskliwy ojciec, teść i dziadek, ś. p.

Stanisław Zygmunt

urzędnik Dyrekcji P. K. P. w Poznaniu

przeżywszy lat 52. Pogrzeb odbędzie się w piątek, 14. b. m., o godz. 2 po poł. w Lubowie.

dg 3050

Pierzyska. pow. Gniezno.

W ciężkim smutku pogrążeni

żona z dziećmi i rodzina.

Zakład Pogrzebowy „Ceremonja”. Towarowa 25. Tel. 31-80.



Dnia 11 kwietnia 1933 r. zmarł członek Zarządu Spółki Akcyjnej „Piłtno” w Stęszewie, ś. p.

Zygmunt Stabrowski

z Czerlejna.

W Zmarłym tracimy nieodżałowanego i ogólnie szanowanego zwierzchnika, któremu dochowamy trwałą pamięć.

zg 18 550

Pracownicy.



W środę, dnia 12 kwietnia 1933 r., zmarła tragiczną śmiercią, nasza ukochana córka, siostra, szwagierka i ciocia, ś. p.

Stefanja Ciaciuchówna

przeżywszy lat 24. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 16. bm., o godzinie 5 po południu w Marzeninie.

zg 18 553

W ciężkim smutku pogrążeni

rodzice i rodzina.

Noskowo, Poznań, Gniezno, Środa, Wieniec.



Dnia 11 kwietnia 1933 r. zasnął w Bogu, opatrzonego Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz kochany zięć i szwagier, ś. p.

Stefan Hałas

przeżywszy lat 27. Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 14. b. m., o godz. 4-tej po poł. z domu żałoby Poznań - Staroleka, ul. św. Antoniego 3.

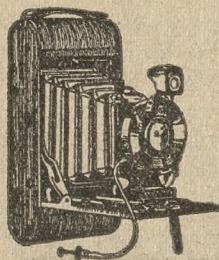
dg 3 051

W ciężkim smutku pogrążeni
żona, teściowa i szwagierka.

Poznań, ul. Gen. Chłapowskiego 1.
Zakład Pogrzebowy St. Jaśkiewicz. Klasztorna 14.

Wielkanoc

stanie się prawdziwym świętem radości, gdy zdecydujecie się na kupno



aparatu

fotograficznego

drogiej Wam osobie.

Zawczasu więc obejrzyjcie nasze zapasy i przekonajcie się o ich taniości w firmie

FOTO-GREGER

(Kazimierz Greger)

POZNAŃ 3, ul. 27 Grudnia 18.

Pg 9 881-15,30

Dr. med. Haendschke

były ordynariusz oddziału chirurgicznego i dla chorób kobiecych szpitala gwarectwa w Katowicach G./Sl., obecnie kierownik oddziału chirurgicznego szpitala Działonisek w Poznaniu, Grunwaldzka 49. Telef. 63-89. Godziny przyjęć: W dni powszednie od 11,30 — 12,30, w niedzielę i po południu tylko po zameldowaniu telefonicznem.

J. STRZELCZYK

Fabryka Likierów — Poznań, Wawrzyńca 13 — Hurtownia Win
Tel. 77-90

poleca na **Święta Wielkanocne**

swoje znane, z najwyższej jakości ogólnie cenione

Wypalanki winne - Winiaki - Likieri

oraz wszelkie Wina gronowe

jak bordoskie, burgundzkie, węgierskie, hiszpańskie, włoskie, oryginalnej jakości i szampańskie znanych marek światowych.

Dla specjalistów: stare górno-węgierskie, wypielegnowane wina starszych roczników, pozatem znakomite, rzadkie roczniki win tokalskich, wytrawnych i słodkich jak: 1884, 1887, 1888, 1900, 1901, 1904.

Do nabycia:

w koncesjonowanych składach win, wódek i delikatesów lub w bogato zaopatrzonym własnym składzie sprzedaży detalicznej przy ul. Kantaka 11. Telefon 30-55

Stale na składzie: oryginalne konjaki i likieri firmy E. Cusenier & Co, konjaki firm: J. & F. Martell, J. Prunier, J. G. Monnet & Co w Cognacu. Whisky firmy Macleay Duft & Co i „Black & White” firmy J. Buchanan & Co w Londynie.

Pg 9893-15,68

OKAZJA!

Samochody

Austro Daimler typ ADR 12/70 K. M. limuzyna 6 osobowa, Skoda mod. 430 Cabriolet 8/33 K. M. 4 osob., Fiat mod. 509 Roadster

poleca jako kupno okazyjne Reprezent. Samochodów „SKODA” POZNAŃ ulica Strzelecka nr. 14 Tel. 13-41

Własne warsztaty. Pg 9 895-15,66

Na Święta!!

polecam:

Nakrycia stołowe
Noże do szynki i mięsa
Noże kuchenne
Łyżki i łyżeczki „Alpaka”
Menażki stołowe
Wstawki do szklanek
Maszynki do mięsa i do krajania chleba
Formy do pieczenia ciast
Moździerze i t. d.

Wybór wielki
Ceny bardzo znacznie niższe.

ED. KARGE

Poznań, ul. Nowa 78.
Istnieje od lat przeszło 50
Pg 9 778-14,91

DO ŚWIĘCONKI!

poleca najwyborniejszy

Majonez i Remouladę

GDAŃSKI DOM DELIKATESÓW
M. Rotnicki, Poznań
Fr. Ratajczaka 38, tel. 2348

zg 18 552

CHRONIE WASZE OGRODY
PROPARASIT
ZNISZCZY WAM BEZAPELACYJNIE WSZELKIEGO RODZAJU MSZYCE, GASIENICE, ORAZ WSZYSTKIE INNE SZKODNIKI POCHODZENIA ZWIERZĘCEGO
„UNIVERSUM” POZNAŃ - FR. RATAJCZAKA 38 TEL. 27-49
J. & W. CIEPZYŃSKI

dg 3 030

Rolnik

wykwalfikowany ogrodnik, z średnim wykształceniem, przyjmie odpowiedzialną posadę w majątku ziemskim lub ogrodnictwie. Wznie się również w gospodarstwo wiejskie lub ogrodnictwo i wniesie gotówkę. Zgłoszenia do administracji Kurjera Poznańskiego pod zg 18 554.

Księgowy - bilansista

do przedsiębiorstwa przemysłowego, spółki akcyjnej na prowincji od zaraz poszukiwany. Zgłoszenia uprasza się skierować do „Par”, Al. Marcinkowskiego 11 pod nr. 15,70. Pg 9896-15,70

Rowery - Przybory

Wielki wybór



Własne warsztaty naprawy

dg 3 053

Ceny najniższe!

Poznań „Kastor” św. Marcin 55

Gramofony - Płyty

Pierwszą hipotekę

na 10 tys. efekt. dol. am. za 8%, bieżąca na dwu dobrach rycerskich na Pomorzu do odstąpienia. Oferty „PAR”, Al. Marcinkowskiego 11, pod nr 54,248. Pg 9900-54,248

Tak dla Pani jak i dla Pana
KAPELUSZE najnowsze modele oraz:
Bielizna, Trykoty, Pończochy, Rękawiczki Szale, Krawaty, Łaski, Parasole i dużo innych pięknych rzeczy poleca tanio
SVENDA i DRNEK nast.
Poznań, Stary Rynek 65 pod zegarem. dg 3 052

Kilka dobrych aparatów fotograficznych okazyjnie na sprzedaż
Zakład optyczny „BOBE”
Aleje Marcinkowskiego 7.

Książkowa oraz ekspedjent

z szkołą dekoracyjną, siły młodsze, lecz dzielne z językiem niemieckim, branża blawatnicza. Wyczerpujące zgłoszenia z podaniem pensji do „Par”, Al. Marcinkowskiego 11, pod nr. 15,72. Pg 9 899-15,72

Szkło gródowe, okienne, dachowe, kit i t. d. poleca Polskie Biuro Sprzedaży Szkła s. A. Poznań, Małe Garbary 7a. Tel. 86-23. Pg 9456

WIELKANOCNE SŁODYCZE I UPOMINKI

w największym wyborze
w najlepszych gatunkach
w najniższych cenach,

NABĘDZIESZ TYLKO w SKLEPIE FABRYCZNYM

SP. AKC.

„GOPLANA“

Poznań — Plac Wolności nr. 10.

Pz 9 793-14 92

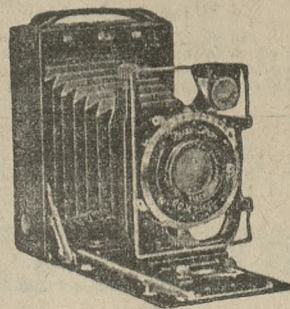
Zapytajcie dzieci

czy wolą tradycyjne

JAJKO WIELKANOCNE

czy też

APARAT FOTOGRAFICZNY

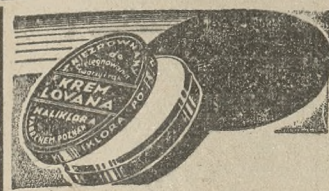


Z pewnością wybiorą to drugie. Nie odmawiajcie im wobec tego wielkiej radości fotografowania i podarujcie chociażby skromny narazie, aparat fotograficzny.

Pg 9897-15,69

CAMERA

Poznań
ul. Fr. Ratajczaka 3



KREM LOVANA

udelikatnia i odświeża cerę.
Pud. 0,30 — 0,60 — 1,00 i 2,00

Bardzo staniały

anodówki. Jeszcze zwiększona pojemność! Jeszcze doskonalsza technika produkcji. **Fabryka ogniwa Mat. Poznań, Składowa 5/7.** dg 2 646

Roczne Walne Zebranie

„Kredyt“, Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Poznaniu, ul. Pocztowa 31

odbędzie się w czwartek, 27 kwietnia 1933 na salce Domu Kupiectwa Polskiego przy ul. Zwierzynieckiej 12 o godzinie 7.30 wiecz., z następującym porządkiem obrad:

- 1) Zagajenie.
- 2) Wybór przewodniczącego Walnego Zebrania, sekretarza i 2 ławników.
- 3) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania.
- 4) Sprawozdanie Zarządu za rok 1932.
- 5) Sprawozdanie Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej.
- 6) Zatwierdzenie Bilansu i Rachunku Zysków i Strat za rok 1932 oraz udzielenie pokwitowania Radzie Nadzorczej i Zarządowi.
- 7) Podział zysków.
- 8) Zatwierdzenie preliminarza budżetowego na rok 1933.
- 9) Uzupełniające wybory do Rady Nadzorczej.
- 10) Wnioski do uchwały Walnego Zebrania.
- 11) Zmiana statutu.
- 12) Wolne głosy.
- 13) Zakończenie.

Wnioski do uchwały Walnego Zebrania należy pisemnie zgłosić na ręce Zarządu w terminie do dnia 20 kwietnia 1933 r.

Sprawozdanie Zarządu oraz bilans za rok 1932 wyłożone są do wglądu członków w lokalach Spółdzielni przy ulicy Pocztowej nr 31.

Poznań, dnia 10 kwietnia 1933 r.

Pg 9894-15,65

Rada Nadzorcza: (—) F. Woźniak, prezes.

Walne Zebranie Akcjonariuszów
Drukarni Robotników Chrześcijańskich S. A.
odbędzie się w sobotę, w dniu 29 kwietnia 1933 r., o godz. 4 w Poznaniu, w lokalu Czytelni T. C. L. I p. tr. ul. św. Marcina 37.

Porządek obrad: 1) Zagajenie i sprawdzenie legitymacji; 2) Sprawozdanie Zarządu i przedłożenie bilansu z rachunkiem zysków i strat na dzień 31 grudnia 1932 r.; 3) Sprawozdanie Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej oraz odczytanie sprawozdania Tow. Rew. „Powiernik” z odbytej rewizji; 4) Uchwała, dotycząca zatwierdzenia bilansu oraz rachunku zysków i strat za 1932 r. oraz pokrycia strat; 5) Uchwała, dotycząca udzielenia pokwitowania członkom Zarządu i Rady Nadzorczej za 1932 r.; 6) Wybór członków Rady Nadzorczej; 7) Uchwała, dotycząca likwidacji Spółki Akcyjnej; 8) Wolne wnioski.

Prawo uczestniczenia w Walnym Zebraniu mają ci akcjonariusze, którzy przedłożą poświadczenia któregośkolwiek Banku względnie notariusza na zdeponowane akcje lub złożą akcje swoje w naturze na ręce Zarządu w lokalu zebrania na jedną godzinę przed rozpoczęciem zebrania.
Poznań, dnia 1 kwietnia 1933. Pg 9859-14,16

Przewodniczący Rady Nadzorczej: (—) Leonard Wlazło
Zarząd: (—) Ks. A. Ludwiczak

WALNE ZGROMADZENIE

członków podpisanej Spółdzielni odbędzie się dnia 25 kwietnia 1933 r. o godz. 8 wieczorem w lokalu Restauracji Zamkowej, św. Marcina 40.

Porządek obrad:

1. Zagajenie.
2. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej z czynności za rok 1932.
3. Przyjęcie bilansu i udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
4. Podział czystego zysku.
5. Wybór 3 członków Rady Nadzorczej w miejsce ustępujących.
6. Wnioski bez uchwał.

zg 18 548

Bank Spółdzielczy Młodych Przemysłowców z odpow. ogr. w Poznaniu.

Rada Nadzorcza: Wł. Zakrzewski, prezes.

Magistrat stoł. miasta Poznania ogłasza niniejszem

przetarg na prace brukarskie

ul. Palacza od ul. Promienistej do ul. Słonecznej.

Blisze informacje i podkłady ofertowe za opłatą 1 zł można otrzymać w Ratuszu, pokój 33. Otwarcie ofert nastąpi dnia 22. 4. 1933 o godz. 9 w pokoju 33.
Pg 9024/5

Magistrat VII.

Dla Panów!

14.-



Art. 1637-31

Czarne lub brązowe męskie półbuty z mocnego boku na silnej skórzanej podeszwie.

SKARPETKI MĘSKIE zł. 0.60, 0.90, 1.20, 2.-

Zelówki skórzane męskie — damskie — dziecięce
zł. 2.80 zł. 2.30 zł. 1.80-2.

Rata

FABRYKA W CHEŁMKU. 16.P.

Pg 9889 Ba 1043

Posadzki z płyt palonych lub terrazzowych
Opierzenia ścian płytkami glazurowanymi
wykonuje tanio i solidnie

STEFAN PEŁCZYŃSKI, Poznań

Dworzec Towarowy, ul. Towarowa — Telefony: 76-05 i 76-56
Pg 9729-13,65

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-linowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2396, z 21206, d 1811
i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 12.

1 SPRZEDAŻE

Porcelanę — Szkło
Fajans — Aluminię
Alpaki — Plater
Noże — Widelce
Naczynia kuchenne
polecą korzystnie J. Barekowskiego. Rynek Józefski 2.
Pg 94 654

Druk koleczasty
używany okazjanie rozprowadza „Przewodnik” św. Marcina 30.
Pg 93 208

Meble kuchenne
meble do holu wyprzedaż Kominiarki w wytwórni mebli Piaskowa 3 przy Tamie Garbarskiej.
Pg 94 555/6

Na święta
pociągach skarpet, trykoty, chusteczki, rekawiczki najtaniej Maria Grabowska Wielkie Garbary 30. Stopy nadgrabiam.
Pg 9 727-54 220

Gramofony — Płyty
Mechanizmy — reparaacje
cena najniższa Fr. Balon Woźna 12.
Pg 9 442-13 78

Dom mieszkalny
w wielkim mieście prowincji. z powodu choroby na sprzedaż. Dochody czynszu mieszk. ok. 5000 zł. rocznie. Pośrednictwo dozwol. Oferty pod 4957 do Biura Ozi Kosmos Zwierzyniecka 6.
Pg 9 004

Lisy
srebrne wielki wybór w najlepszych okazjach po cenach dotychczasowych 480 zł. oraz lisy popielate, niekone. Wielki wybór karakulowych Łajewski. Poznań. Fredry 1.
Pg 9 424 18,103

Losy

najszczęśliwsze, tylko w kolekturze Kępczy, Poznań, Sieroca 5/6, narożnik Nowej. zdg 91 451

Meble

tanio wprost z składnicy poleca K. Bakoś ul. Wenecjańska 1 — Most Chwaliszewski, przy krzyżu zdg 90 295

Parcel

wielki wybór. Ceny najniższe „Osada” 27 Grudnia 10. m. 2. zdg 93 746

Maszyny do pisania
używane z gwarancją od zł. 80. — najnowsze zł. 600. Skóra Ska. — Aleje Marcinkowskiego 23.
Pg 9717 14 96

Do pielęgnowania nóg
sól Sudoral zmiekczy.
aptekarka L. Sikorskiego zmiekczy stwardniałą skórę. Sól Sudoral wysuszająca zapobiega nadmiernej wilgoci. Wydzielaniu potu. — Zadać wyraźnie preparatu Sudoral.
Pg 9482-12,36

Nie kupuj mebli
zanim zwiedzisz centrale mebli Spryngacz. Swarzędz naprzeciw poczty — tam najtaniej. Pg 9448

Meble

najtaniej, najlepsze, dogodne warunki. Fabryka Mebli, Poznań, Rynek Śródecki. zdg 90 146

Parcele

idealnie położone za Bramą Warszawską bezpośrednio przy osiedlach „Dom Własny” i „Praca” wodociąg, kanalizacja i światło na miejscu, sprzedam bardzo tanio. Małecki, Droga Debińska 1. Telefon 11-90. Pg 9459-9,80

Samochód

Delage” prima stan tanio — „Autonark” Przemysławowa — narożnik Wujka. zdg 94 421

Dom

narożnikowy przy Rynku na wszystko się nadający zaraz na sprzedaż Fiebig Bojanowo Rynek 9. ng 9 008

Papę dachową
Papę izolacyjną
Smole, Lępnik
pierwszorzędnej jakości poleca najkorzystniej Leszczyńska Hurtownia Surowców, Rudolf Łaska. Leszno skład fabryczny w Poznaniu ul. Spichrzowa 36, telefon 15-30. zdg 93 553

Krem Vaseline tłusty
aptekarka L. Sikorskiego wciernia się zaraz po myciu twarzy na noc. Udelikatnia cerę. Działka odkażająca przeciw wygom i innym nieczystościom skóry.
Pg 9490-12,34

Dom

piekarnia dobrze prosperująca, składem kolonialnym, miejsce dobre położenie sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 94 128

Rower

damski i męski w dobrym stanie sprzedam tanio. Adres wakaże Kurjer Poznański zdg 94 500

Zamiana

fabryka mebli stylowych zamieni meble na drzewo budowlane i cegły. Oferty Kurjer Poznański zdg 94 493

Skład

cukierków i tytoniu
przy najruchliwszej ulicy Poznania, dobrze prosperujący od kilku lat w jednych rekach z powodu nagłej choroby na sprzedaż. — Adres Kurjer Pozn. zdg 94 548

Skład

kolonialny telefonem korzystnie na sprzedaż. Zgłoszenia 2748 telefon. zdg 94 672

Rower

męski sprzedam Górczyńska 16 c. zdg 94 536

Lisy

krawatki futrzane. Wierzbickie 13. 3. zdg 94 535

Sprzedam

tanio satucer myśliwski, siedło damskie męskie. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 94 503

Wóz

kastowy. Focha 11. zdg 94 554

Hurtownie Wini

Sprzedam ca. 40 000 litrów wina owocowego 3-letniego słodkiego i półsłodkiego w beczkach 500 do 600 litrów. Oferty nadesłać do Wytwórni Win Owocowych L. Karpiska Gniezno. ng 9 023

Kanapa

dobra na sprzedaż 25 zł. Piłwiejska 34 mieszkanie 12. zdg 94 537

Wózik

biały, głęboki, niklowany, tanio. Garnarska 2. m. 2. zdg 94 648

Singera

damka 35. — Szyperska 3. — 3. zdg 94 643

Kajak

1 osobowy, maszynowy, podwójne obicie, (dykt. płótno) okazjanie sprzedam. Adres Kurjer Pozn. zdg 94 644

Maszynę

damka Singera okragle członko dobra, tanio. Szewska 11. mieszkanie 4. zdg 94 610

Szkoło stołowe

Szkoło luksusowe

Szkoło restauracyjne

najtaniej tylko wprost Hurtownia Porcelany. Wroniecka 24 (pod nie kupie. Oferty Kurjer Poznański zdg 94 683

Wóz piekarski

reklamówkę sprzedam tanio. — Skład węgla ulica Bwangelicka. zdg 94 339

4 pokoje

kuchnia z balkonem przynależnością w woli z kawałkiem ogrodu na Łazarzu 1/4 min. do tramwaju za 120 zł. Oferty Kurjer Poznański zdg 94 677

Limuzyna Praga

elegancka, nowoczesna prawie nowa 5 osobowa okazjanie. — Skupijski Szamarzewskiego 47. telefon 6187. zdg 94 650

Skład

kapeluszy damskich dobrze zaprowadzony sprzedam. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 94 659

Cieżarówka

Chevrolet. Kosynierska 12. zdg 94 653

Wiertarke

nowa stojąca, samociągająca, tanio. Adres Kurjer Poznański zdg 94 695

Szczęście

przynosi obrączki ślubne od Chwilkowskiego św. Marcina 40. Ceny od 6-100 zł para. Pierścienie złote od 10 zł zegarki od 8 zł. zdg 94 566

5 KUPNA

Psa

dobrze ułożonego do obrony osobistej oraz wyla dobrego kupie. Zakrzewski. Łódź. Kilińskiego 63. mieszkanie 7. zdg 94 438

Kocioł parowy

używany, jednopompy 40-45 m³ pow. ogr. 10-12 atm oraz jednopompy 35-40 m³ 8-10 z kompletną armaturą dobrym stanie kupie. Oferty Kurjer Poznański zdg 93 974

Domek

ogrodem niedalej 30 km Poznania przy kolej kupie. — wpłata 4000, reszta rocznie 1500. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 93 918

Złoto

kupuje, płace dzienne ceny. — Chwilkowski, św. Marcina 40. zdg 94 667

Rower

półwysięgowy. Oferty Kurjer Pozn. zdg 94 597

Sportke

do siedzenia. Oferty Kurjer Pozn. zdg 94 625

Dywan

duży dobrym stanie kupie. Szczegółowe oferty Kurjer Poznański zdg 94 589

Motocykl

350-500 ccm kupie gołąwką. — Oferty podaniem ceny Kurjer Poznański zdg 94 521

Używane sypialnie
jadalnie, gabinety
kupuje, płaci najlepsze ceny tylko Poznański Dom Komisyowy. Dominikańska 3 telefon 2442. Pg 9 874-15,34

Kolonjalkę

małe mieszkanie kupie. Oferty Kurjer Poznański zdg 94 652

KAMIENICE

Dom lub wille
możliwie z ogródkiem nowoczesna kilkumieszkańkowa do 3-4 pokojach z wszelkimi wygodami, kupie za gotówkę 70-100 tysięcy. Ewent. dwa obiekty po 30-50 tysięcy. Oferty Kurjer Poznański zdg 94 274

Kamienica

nowa, wolna od podatku, stempli dochód 6500, cena 50.000, wpłaty 30.000. Karaluz Poznań, Marszałka Focha 25. zdg 94 590

PIENIĄDZ**300 zł**

pożyczki poszukuje, dobry procent gwarancja. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 94 506

10 tysięcy

szukam na 1. hipotekę 200 morg. gospodarstwa wartość 75 tysięcy. Oferty Kurjer Poznański zdg 94 505

Pożyczki

mnijesz dobrze zabezpieczone udzielam 60 gr znaków na odpowiedź. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 94 561

1500 — 2000

pożyczki poszukuje gwarancja 2 pokoje kuchnia ogrodem światłem elektrycznym. Zgłoszenia telefon 2748. zdg 94 678

8 DO WYNAJĘCIA**8-pokojowe**

komfortowe, słoneczne mieszkanie z obszernymi przynależnościami przy ul. Słowackiego 18, obok ul. Mickiewicza od 1-go maja do wynajęcia. — Zgłoszenia K. Loga ul. Słowackiego 18, telefon 60-80. Pg 9451

Mieszkanie

pokój kuchnia mieszkanie 50 zł. Oferty Kurjer Poznański zdg 94 572

Pokój

kuchnia, część z meblami od zaraz. Różana 6. m. 19. zdg 94 593

Mieszkanie

trypokojowe kuchnia umeblowane w Solacu od zaraz do wynajęcia. Adres Kurjer Poznański zdg 94 592

Trypokojowe

Gen. Sowińskiego 28 Słoneczna, Łazarz. zdg 94 651

Trypokojowe

kuchnia, łazienka wynajmie potrzebne. Agenci wykluczeni. Zgłoszenia telefoniczne 31 28. zdg 94 619

9 SZUKA MIESZK.**4—5**

pokoje centrum wprost od gospodarza zaraz lub później potrzebne. Agenci wykluczeni. Zgłoszenia telefoniczne 31 28. zdg 94 619

Pokoju

kuchnia względnie dwóch pokoi. Oferty Kurjer Poznański zdg 94 527

3—5

pokoje elektryczne centrum Łazarz poszukuje, czynsz zgóry. — Oferty Kurjer Poznański zdg 94 495

11 POKOJE UMEBL.**Słoneczny**

frontowy parterowy Grunwaldzka 5. zdg 93 997

Centrum

dwa łazne dobrze umeblowane elektryczność zaraz. Romana Szymańskiego 4, mieszkanie 9 zdg 93 612

2 pokoje

meski i sypialnia eleg. lub 1 pokój do wynajęcia. Ul. Działyskich 3. m. 1. zdg 94 808

Front

panu inteligentnemu. Romana Szymańskiego 3. m. 5. zdg 94 607

TEATRY

Teatr Polski: Dziś, w piątek, 14. i sobotę 15. 4. Teatr nieczynny.
Niedziela, 16. 4. „Jutro Pogoda”
Poniedziałek 17. 4 po poł. o godz. 3.30: „Mysz kościelna”; wieczorem o godz. 8: „Mamusia”

DZISIAJ W KINIE
Apollo: „Król Królów”
Aurora: „Przygoda Subowót”
Colosseum: „Wieżnia z Cayenny”
Corso: „Szajka Zgrozy”
Dom Rzemieślniczy: Matka Boska z Lourdes.
Muza: „Natchnienie”
Metropolis: „Ognisko”
Odeon: Człowiek małpa.
Orzel: „Na Zachodzie bez zmian”
Reraissance: „Dr. Jekyll i Mr Hyde”
Roxy: Pat i Patachon.
Sfinks: „Kajdany Przyszłości”
Stożce: „Kajdany i miłość”
Tęcza: „Chata Wujka Toma”
Wilsona: „W Gabinetie Le-karza”

Dwuosobowy

Orzeszkowej 5 wysoki parter. zdg 94 536

Klatka

inteligentnemu. Łakowa 21. mieszkanie 17. zdg 94 557

Słoneczny

niekrepujący zaraz. Mała Garbary 4. mieszkanie 2. zdg 94 543

12.—

Piekary 25. mieszkanie 14. parter. panom. zdg 94 542

Tanio

umeblowany dwóm panom. Ul. Matejki 33. m. 15. zdg 94 560

Dwuosobowy

przez dworcem. Marsz. Focha 27. front. II. Syniowska. zdg 94 559

Pokój

jednospobowy niekrepujący od 15. 4. wynajmie. Wielkie Garbary 23 a mieszkanie 11. zdg 94 553

Zaraz

Plac Bernardyński 1 a. III. zdg 94 552

Gwarna

17. mieszkanie 9 1—3 osobom. małżeństwu. zdg 94 551

Pokój

Kantaka 5. m. 12. zdg 94 577

Pokój

pościela 31 35. Półwiejska 30. mieszkanie 7. zdg 94 574

Klatki

niekrepujący ładny pokój wygodny. Grotzgera 3 mieszkanie 10. zdg 94 569

Panom

obiadami Równie doby Wrocław 13. m. 11. zdg 94 645

Pokój

elektryczność wejście klatka schodowa. Górna Włda 42. m. 9. zdg 94 637

Bezdzielnemu

małżeństwu Długa 4 — 26. zdg 94 516

Taniol

frontowy utrzymaniem. Marcina 11. m. 2. zdg 94 604

Pokój

frontowy. Kantaka 1 mieszkanie 8. zdg 94 582

Słoneczny

centralne. łazienka. Kramarska 19/20. mieszkanie 9 narożnik Ma-sztalarskiej. zdg 94 633

Pokój

gabinetowy. elegancki z wygodną tanio wynajmie. Łakowa 9. mieszkanie 7. zdg 94 631

Pokój

Podgórną 10. m. 23. zdg 94 629

Dwuosobowy

jednospobowy (utrzymaniem) pianino. Półwiejska 2 — 6. zdg 94 619

Pokój

panience — utrzymaniem — bez. Gwarna 8 — 12. zdg 94 553

Dwuosobowy

panom 1 V. wynajmie. Cieszkowskiego 7. mieszkanie 5. zdg 94 679

Pokój

dwa lata zrózy 360 zł. Gospodarz. Chwałiszewo 71. zdg 94 671

Słoneczny — centrum

dla pana panów. Ratajczyka 11a. mieszkanie 70. zdg 94 660

Elegancki

niekrepujący. Telefon 6075. zdg 94 656

Mały

pokoik. Kochanowskiego 1. m. 18. zdg 94 655

Umeblowany

inteligentnemu Topolowa 6. I. koniec Ratajczyka. zdg 94 656

Pokój

umeblowany. Plac Sapieżyński 2a m. 16 zdg 94 692

12 SZUKA POKOJU**Małżeństwo**

klatka przez Święta Oferty Kurjer Poznański zdg 94 499

Skromnego

niekrepującego kawaler Oferty cena Kurjer Poznański zdg 94 531

Dwóch

panów wspólny pokój okolica Półwiejskiej. Oferty cena Kurjer Poznański zdg 94 578

Pokoju

frontowego parterowego. niekrepującego od 15 Oferty Kurjer Poznański rg 6363

Urzędnik

szuka pokoju niekrepującego okolicy Wypiańskiego. Podanie wa runków Kurjer Poznański zdg 94 686

Poszukuję

od zaraz 2 komfortowo umeblowanych pokoi najchętniej w śródmieściu. Oferty Kurjer Poznański zdg 44 682

13 LOKALE**Lokale**

na warsztaty fabrykację lub składnice zaraz do wynajęcia. — Szewska 9 wiadomość u stróża. zdg 93 713

2

ubikacje suterenowe, ciche przemyśl lub składnice. — Zgłoszenia Garnarska 3 stróż. zdg 94 612

Ubikacje handlowe

nadające się na sprzedaż butelkowania oraz problemie przy 27 Grudnia 3 wawel. Placu Wolności poszukuje stara renomowana firma. Oferty Kurjer Poznański zdg 94 497

Warsztat

reperacyjny samochodów dobrze zaprowadzony większym powiatowym warsztatem z mieszkaniami do wynajęcia. Oferty Kurjer Poznański zdg 94 663

14 DZIERŻAWY**Wydzierżawie**

lub sprzedam jełyny sklep nabiałowy w Zakopanem dobrze zaprowadzony w centralnym położeniu. Zakopane. Skrytka pocztowa 121. zdg 93 559

Młyn

poszukuje do 100 centnarów przemianu celem dzierżawy Zgłoszenia Guhr Ostrów. Poznań. ng 9042/3

15 LETNISKA I UDRZWIKA**Dwa**

pokoje przy lesie wodzie stacji blisko Poznania polecam Oferty Kurjer Poznański zdg 94 515

Trypokojowe

umeblowane morga ogrodu owocowego blisko Poznania jezioro zaraz. Św. Marcin 66 Orchołska. zdg 94 005

21 ZGUBY**Wilczek**

młody suczka zaginął. Oddać za wynagrodzeniem. Aleje Marcinkowskiego 17 m. 6. zdg 94 510

Zgubiono

dowód, uprasza się zwrócić za wynagrodzeniem. Cieszkowska Debiec Makowa 7. zdg 94 530

22 ROZMAITE**Fajki**

tanio — etui — papierosnice — karty do gry — maszynki do papierosów hurtownie — detalizacja. — Dybicki Wrocławska 1. zdg 93 858

Książki

kupisz sprzedam najkorzystniej księgarz. Antykwariacie. Półwiejska 38 a zdg 93 524

Homeopatyczne

leczenie gruźlicy kruczey nowotworów oraz innych zasterzalnych chorób wewnętrznych kobiecych płciowych. Dr med Herwich Katowice. 3 Maja 40. Odpowiedz za znakkiem. Pg 9 229-71 23

Szukam koncesji

na wyszynk — sprzedaż wyrobów alkoholowych Zgłoszenia do Kurjera Poznański zdg 93 981

Koldry na wacie

wielkie i puchu. jedwabne i zwykłe. Bielizna pościelowa garnitury podpinkowe po cenach fabrycznych poleca Fabryka Bielizny — Dom Płóci J. Schubert Wrocławska 3. Specjalność: Wyprawy. Pg 9 443-13 82

Iwonicz-Zdrój

poleca do kuracji domowej sól jodobromowa siołk pół kg zł 2.25. Wode mineralną butelka 1.50. Znać w drogeriach lub od Dyrekcji Zdroju. dg 2382

Fryzjerka

potrzebna dom Włda. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 94 523

Koldry

wykonuje stara przerabka Smoczyńska Kwiatowa 8. zdg 94 538

Mleko dworskie

ciepłe szklanka 10 gr. zimne zsiadłe poleca kiosk w podwórzu 27 Grudnia 16. zdg 94 578

Wypożycz

modne ubrania frakowe i smokingowe korzystnie. Ul. Nowa 1. I. pietro. zdg 94 595

Samochód

na święta korzystnie do wynajęcia. Telefon 5259. zdg 94 628

Wypożyczam

suknie balowe wieczorowe. Półwiejska 24 — 5. zdg 94 626

Manicure

75. Zamkowa 7. I. zdg 94 620

23 OZENKI**Kawaler**

w siłę wieku pragnie zapoznać młodą bezdziałną wdówkę w celu matrymonialnym Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 94 684

24 NAUKA**Kto**

udzieli lekcji księgowości stenografii i pisania na maszynie w mniejszym kółku. Oferty Kurjer Poznański zdg 94 669

25 MUZYKA**Skrzypek**

rutynowany z repertuarem potrzebnym Zgłoszenia 5-7. Restauracja Rzymska. Matejki 56. zdg 94 550

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy do jednej trzeciej cenę drobnych.

Muzykalna

inteligentna zna wszelką pracę domową szuka samotnej osoby jakiegokolwiek zajęcia małym wynagrodzeniem Oferty Kurjer Poznański zdg 94 616/7

Maszynistka

potrzebna szuka posady. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 93 952

Biuralistka

z wykształceniem własną maszyną szuka posady Oferty Kurjer Poznański zdg 94 432

Uczeń dentystyczny

pół roku praktyki powodu śmierci szefa poszukuje miejsca utrzymania. Ludwik Kozłowski. Grodzka Włpa zdg 94 278

Maszynistka - bezpłatnie

przyjmie posade Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 93 126

Bufetowy

z kaucją 4000 hipoteczna i 1200 gotówka przyjmie posade Oferty Kurjer Poznański zdg 94 509

Panienka

szuka posady do dzieci utrzymania 10 zł. Oferty Kurjer Poznański zdg 94 518

Inteligentna

z samodzielnym gotowaniem kochająca dzieci poszukuje posady Oferty Kurjer Poznański zdg 94 498

Pracowita

uczciwa dziewczyna z włoski poszukuje pracy do wszystkiego od 15 lub od pierwszego. Oferty Kurjer Poznański zdg 94 494

Służąca

wiejska uczciwa sumienna poszukuje posady zaraz lub 1 5. 33 — Zgłoszenia Łazarz Grochowska 15 mieszkanie 6. zdg 94 576

Były urzędnik

samorządowy z 15letnią praktyką biurową wykształceniem gimnazjalnym. żonaty. Pomocznik szuka jakiegokolwiek posady Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 94 379

Służąca

z gotowaniem szuka posady 15. Oferty Kurjer Poznański zdg 94 642

Gospoia

z dobrej rodziny samodzielnym dobrem gotowaniem średnim wiekiem dobrą świadomością i poleceniami 15 lat praktyki szuka posady do samodzielnego prowadzenia domu najchętniej w małym mieście lub miastku Oferty Kurjer Poznański zdg 94 632

Aptekarska

asystentka dobrze polecona poszukuje posady w Poznaniu lub okolicy Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański pod zdg 94 674

28 WCLNE MIEJSCA**Służąca**

potrzebna zaraz. Oleśnikowa Żegrze pod Poznaniem zdg 94 487/8

Fryzjer

potrzebny. Górna Włda 25. zdg 94 571

Dziewczynka

inteligentna uczciwa 14 lat potrzebna Skład złotniczy św. Marcin 40. zdg 94 563

Pomocnik

fryzjerski do pomocy. B. Wykok. Luboń. zdg 94 508

Młode dziewczę

dobre świadectwa do posady potrzebne Niegoleskich 10 a mieszkanie 23. zdg 94 514

Potrzebna

uczciwa panienka do ulicznej sprząda lodów. — Stankowski. Mylna 10. zdg 94 528

Zastępstw udzielamy

na wyjątkowo dogodnych warunkach piśmienne zgłoszenia kierować pod adresem: T-w Bankowe w Grodnie Hoowera 9. zdg 92 819